

**XL SESJA
RADY MIEJSKIEJ
W WOŁOMINIE
VI KADENCJI**

25 września 2014 roku

**Protokół Nr XL/2014 z sesji Rady Miejskiej w Wołominie
z dnia 25 września 2014 roku**

Radnych ogółem - 21

Radnych obecnych na sesji – 20 (nieobecny radny Leszek Czarzasty)

Listy obecności radnych, Przewodniczących Rad Osiedlowych i Sołtysów stanowią załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady Miejskiej

Przywitała wszystkich przybyłych na sesję Rady Miejskiej, w tym Burmistrza Ryszarda Madziara, Zastępcę Burmistrza Grzegorza Mickiewicza, Zastępcę Burmistrza Sylwestra Jagodzińskiego, Skarbnika Gminy Anitę Grabowską, pracowników Urzędu Miejskiego, Prezesów Spółek Gminnych, Dyrektorów Jednostek Organizacyjnych Gminy, przedstawicieli Rad Osiedlowych, Sołtysów, przedstawicieli prasy.

Przewodnicząca Rady, na podstawie listy obecności, stwierdziwszy quorum, konieczne do prawomocności obrad otworzyła XL sesję Rady Miejskiej w Wołominie w dniu 25 września 2014 roku o godz. 10:20 (Na sali obecnych było 18 radnych. Nieobecni to: Michał Milewski, Leszek Czarzasty, Janusz Krawczyk)

Pkt 1

Wybór sekretarza obrad

Do pełnienia funkcji sekretarza obrad radni wybrali radnego Adama Beredę w głosowaniu jawnym za - 18 głosów, przeciw-0, wstrz. - 0

Pkt 2

Porządek obrad został przesłany radnym wraz z zawiadomieniem o terminie sesji i treścią projektów uchwał (załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu)

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Odczytała wniosek Burmistrza (zał. Nr 3 do niniejszego protokołu) o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały ws. utworzenia publicznego zespołu przedszkolnego. Projekt uchwały był procedowany w komisjach.

Radni wyrazili zgodę na zmianę porządku obrad poprzez wprowadzenie wnioskowanego projektu uchwały za- 18 głosów, przeciw-0, wstrz-0

Igor Sulich – radny

Zapytał co się dzieje z nowym Statutem, który został przygotowany dwa lata wcześniej, a ostateczna wersja była uzgodniona w czerwcu br. ? Cały czas ta uchwała nie jest wprowadzana pod obrady Rady Miejskiej.

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Odpowiedziała, że w przeddzień sesji do Biura Rady wpłynęło pismo z Zespołu ds. Organizacji i Obsługi Prawnej Urzędu dot. projektu Statutu Gminy. Ta ostatnia wypracowana przez Komisję Statutową wersja była przekazana do burmistrza i prawników do oceny. W dniu 24 września wpłynęło pismo do Biura Rady, które przewodnicząca obrad odczytała. Treść tej opinii stanowi załącznik Nr 4 do nn protokołu.

Igor Sulich – radny

Chciał wiedzieć kto przygotował to odczytane pismo (imię i nazwisko radcy prawnego, który przygotował odczytane pismo) i od kiedy prawnik pracował nad treścią tego Statutu? Komisja pracowała nad dokumentem cztery lata i takie uwagi można było zgłaszać od 2011 roku. Jeśli chodzi o sam tryb głosowania i wykorzystania urządzeń do głosowania to w roku 2012 właśnie przez to Statut nie został uchwalony. W 2012 roku Statut był w porządku obrad. Od tamtej pory panowie mecenasi nic nie zrobili. Teraz na sam koniec kadencji prawnik wnosi o wprowadzenie czegoś, co było opracowane. W pracach Komisji statutowej uczestniczyła obecna Przewodnicząca Rady, Przewodniczący Marcin Dutkiewicz i inni radni. Prosił o wyjaśnienie, dlaczego dopiero teraz te „genialne myśli”, choć prace nad statutem zostały zakończone w czerwcu. Teraz jest miesiąc wrzesień i pismo dostarczono na sesję. Komisja Statutowa nawet tego pisma nie dostała. Nagle na sesji znalazło się pismo. odpowiedź chciał otrzymać na piśmie

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Powtórzyła, że pismo wpłynęło do Biura Rady w przeddzień sesji. Pismo podpisał Radca Prawny Maciej Sota.

Igor Sulich – radny

Zwracając się do radcy Prawnego Macieja Soty zapytał, od kiedy pracował nad Statutem. Z tego co się radny dobrze orientuje to od 2011 roku, albo nawet od końca 2010 roku.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Poinformował, że pomoc prawną w tej sprawie prowadzi mecenas Adam Bieńkowski.

Igor Sulich – radny

Pytał, dlaczego takie opinie (jak przedstawione) są przedstawiane po trzech czy czterech latach ? Czy to jest kwestia zdobytego doświadczenia ?

Krzysztof Wytrykus -Wiceprzewodniczący Rady

Wyczuwał formę zrzucania winy, za to, że Rada przez cztery lata nie była w stanie tego Statutu zmienić. Przewodniczący Marcin Dutkiewicz zabiegał wielokrotnie i mówił o tym, żeby komisja wypracowała taką końcową wersję. Wtedy kiedy radny zastępował przewodniczącego, to doprowadził do spotkania komisji. Miały być jakieś konkrety. Teraz mówienie o zmianie Statutu Gminy na koniec kadencji nie ma sensu. Radny uważał, że sprawa powinna być odłożona do decyzji przyszłej rady, która może nie zgodzić się na takie komisje, czy będzie chciała mieć inne zapisy. Zmienianie Statutu na miesiąc, przed rozpoczęciem nowej kadencji jest niepotrzebne i zbędne.

Igor Sulich – radny

Stwierdził, że cały czas wyczuwa blokowanie tego nowego Statutu przez większość rady. W 2012 roku to już weszło do porządku obrad i to było wtedy zaopiniowane przez prawników. Od tamtego czasu zmieniły się trzy artykuły. Zapytał więc, gdzie od tamtego czasu był mecenas jeden, drugi czy trzeci. Dlaczego do 2012 roku wszystko było w porządku. Radny może wskazać trzy czy cztery paragrafy, które się zmieniły od tamtego czasu. Teraz w trakcie sesji znajduje się pismo, które mówi, że wszystko jest niedobrze.

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Przypomniała, że to radny Igor Sulich jest Przewodniczącym Komisji Statutowej. Prosiła więc Go o wyjaśnienie wątpliwości. Przewodnicząca jest w posiadaniu pisma, które odczytała.

Przeszła do ustalania porządku obrad.

Porządek obrad po zmianach został przyjęty w głosowaniu jawnym za – 18 głosów, przeciw-0, wstrz-0

Pkt 3

Protokół z XXXIX sesji z dnia 26 czerwca 2014 roku (dostarczony radnym w formie elektronicznej i udostępniony w wersji papierowej, do wglądu w Biurze Rady) został przyjęty bez uwag za -17 głosów, przeciw-0, wstrz.-1 osoba

Pkt 4

Komisja Edukacji – Joanna Pelszyk

Komisja spotkała się jeden raz i opiniowano uchwały skierowane do procedowania na XL sesji Rady Miejskiej. Wszystkie omawiane uchwały zostały pozytywnie zaopiniowane.

Komisja wypracowała również wniosek dotyczący podwyżki płac dla pracowników administracji i obsługi szkół. Komisja chce do tego tematu wrócić, dlatego jest ten wniosek i prośba by ten temat radni potraktowali poważnie, bo ci ludzie są bardzo nisko uposażeni. Nic w tej materii, przez cztery lata, nie zdołano zrobić. Może do końca kadencji uda się wykonać zadanie, które przez cztery lata leżało na sercu rady.

Komisja Gospodarki - Dominik Kozaczka

Komisja w okresie między sesjami spotkała się jeden raz. Przedmiotem spotkania było opiniowanie uchwał na toczącą się sesję Rady Miejskiej. Wszystkie uchwały, które opiniowano zostały zaopiniowane pozytywnie. Opiniowano też trzy skargi, złożone na działalność Burmistrza Wołomina Ryszarda Madziara. W wyniku niejednorodnego głosowania , skargi zostały zaopiniowane jako bezzasadne.

Komisja Bezpieczeństwa – Andrzej Żelezik

Komisja spotkała się jeden raz w okresie między sesjami. Opiniowano projekty uchwał. Omówiono wypadek jaki miał miejsce w MZO, w wyniku którego zmarł pracownik Spółki. Prezes zapewnił, że rodzina zmarłego kolegi zostanie objęta opieką psychologiczną oraz innych uczestników tego tragicznego wydarzenia. Członkowie komisji przyjęli z uznaniem troskę, z jaką odniesiono się do dotkniętych tą tragedią. Ponieważ trwa postępowanie wyjaśniające przyczyny wypadku, to na takim poziomie informacji zakończono rozmowę na ten temat.

W sprawach bieżących poruszono sprawę utrzymania porządku w mieście i gminie. Jak zwykle wiele do życzenia pozostawiają problemy utrzymania porządku na drogach powiatowych i wojewódzkich. Straszą też swoim wyglądem opuszczone i zarośnięte posesje. Umowa z przedsiębiorstwem otrzymującym porządek w mieście np. koszenie traw, nie obejmuje prac na działkach opuszczonych. To jest oczywiste. Prace te po zgłoszeniu, w przypadkach uzasadnionych prowadzi pracownicy MZO. Osobny rozdział to zalegające na ulicach gminy wraki nie eksploatowanych pojazdów, z którymi służby miejskie sobie nie radzą. Trudne do przebrnięcia są przepisy generujące olbrzymie koszty związane z odholowaniem i obowiązkowym parkowaniem takiego pojazdu przez 6 miesięcy. Zaobserwowane wraki należy wskazywać służbom miejskim, Straży Miejskiej jak i MZDIZ. Omówiono także konieczność analizy zabezpieczenia skrzyżowań. Istnieje wiele takich niebezpiecznych miejsc, gdzie zdarzają się często wypadki drogowe, w wyniku których giną ludzie, lub są okaleczeni. Nie może być tłumaczeniem koszt zabezpieczeń, gdyż nie ma ceny na życie i zdrowie mieszkańców. Zastępca Burmistrza Sylwester Jagodziński prosił o zaangażowanie radnych we wskazywanie miejsc szczególnie niebezpiecznych i obiecał wzmożenie działań w zakresie bezpieczeństwa drogowego. Dyskusję wywołały także opiniowanie uchwał dot. popierających utworzenie w Szpitalu Powiatowym w Wołominie dwóch nowych oddziałów. Nie kwestionowano potrzeby istnienia tych oddziałów, lecz czas, w którym ten problem zostaje złożony.

Wszyscy zdają sobie sprawę, z jakimi trudnościami i z jakimi zaległościami finansowymi boryka się szpital.

Na koniec radni zostali zapoznani ze sposobem załatwienia sprawy zgłoszonej przez Komisję Bezpieczeństwa, a dotyczącej uciążliwego, dzikiego schroniska dla psów w sołectwie Stare Grabie. To schronisko powstało bez uzyskania odpowiednich zezwoleń, to w zasadzie nie ma prawa istnienia. Burmistrz zamierza zorganizować spotkanie służb: Straży Miejskiej, Policji, Urzędu Miejskiego i MZDiZ w celu ostatecznego załatwienia sprawy.

Komisja Finansów Gminnych- Emil Wiatrak

w okresie między sesjami komisja spotkała się jeden raz. Opiniowano projekty uchwał. Wszystkie opiniowane przez komisję uchwały uzyskały opinie pozytywne komisji

Komisja Rewizyjna – Adam Bereda

Komisja w okresie między sesjami spotkała się dwa razy. Przewodniczący Komisji odczytał protokół z kontroli w Miejskim zakładzie Dróg i Zieleni w Wołominie. Treść tego protokołu stanowi załącznik Nr 5 do niniejszego protokołu.

Paweł Majewski – Dyrektor MZDiZ w Wołominie

Stwierdził, że informacje zawarte w protokole Komisji Rewizyjnej, sporządzonego po przeprowadzeniu kontroli w MZDiZ, rzeczywiście mogłyby brzmieć bardzo niepokojąco, gdyby nie to, że są kompletnie nieprawdziwe. Uważał, że sposób prowadzenia kontroli w MZDiZ przez Komisję Rewizyjną, wykluczył wręcz możliwość uzyskania pełnych informacji przez komisję, która naruszyła wszystkie zasady i tryb prowadzenia kontroli, zawarte w Statucie Gminy, a w szczególności terminy, uniemożliwiając tym samym skuteczne odniesienie się do padających zarzutów, czy pytań o dokumenty. W efekcie protokół komisji, tak jak i wnioski i zalecenia zostały spisane bez uwzględnienia (na żadnym etapie) wyjaśnień MZDiZ. Dyrektor takie wyjaśnienia przygotował i złożył je komisji, ale komisja zdecydowała ich nie uwzględniać i mimo to wydając zalecenia i wnioski. Te wyjaśnienia są spisane na 28 stronach i kopie tych wyjaśnień Dyrektor MZDiZ wręczył wszystkim obecnym na sali obrad radnym. (Treść tych wyjaśnień stanowi załącznik Nr 6 do niniejszego protokołu). Trudno mu było odnieść się do tych wniosków z protokołu komisji, dlatego, że nie zostały one poprzedzone analizą złożonych wyjaśnień. Jeżeli jest możliwe powtórne przeanalizowanie tej dokumentacji, to zdaniem dyrektora warto to zrobić, by komisja wyrobiła sobie prawdziwe zdanie na temat faktów, jakie można zastać w MZDiZ.

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

W wystąpieniu pokontrolnym jest wniosek, by Przewodnicząca Rady Miejskiej złożyła zawiadomienie do NIK w celu przeprowadzenia kompleksowej kontroli MZDiZ. Przewodnicząca przypomniała, że nawet w piśmie odnośnie Statutu Gminy znajduje się informacja, że Rada Miejska nie ma takiej mocy sprawczej. Dlatego Przewodnicząca poprosiła Radcę prawnego o wyjaśnienie, czy to jest zasadny wniosek, czy też nie.

Adam Bieńkowski – Radca Prawny Urzędu Miejskiego w Wołominie

Przyznał, że rzeczywiście zgodnie z ustawą o NIK nie ma takiego trybu, żeby organ samorządu terytorialnego zwrócił się do Izby o przeprowadzenie kontroli. Najwyższa Izba Kontroli jest naczelnym organem kontroli państwowej i działa zgodnie z ustawą, a w ustawie tej jest napisane jaki jest tryb przeprowadzania kontroli i nie ma tam takiego trybu, żeby Przewodnicząca w imieniu Rady wystąpiła do NIK o przeprowadzenie kontroli.

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Skoro takie jest wyjaśnienie, to zapytała Radcę Prawnego co On proponuje w tej sytuacji, kiedy zalecenie pokontrolne Komisji Rewizyjnej jest skierowane do Niej jako Przewodniczącej Rady w odczytanej treści i co Ona ma w tej sytuacji ?

Adam Bieńkowski – Radca Prawny Urzędu Miejskiego w Wołominie

Odpowiedział, że jak wiadomo, Komisja Rewizyjna jest organem Rady. Natomiast funkcję kontrolną w gminie sprawuje cała Rada, a nie Komisja Rewizyjna. Wobec tego, to do Rady należy ostateczne rozstrzygnięcie dotyczące tego protokołu Komisji Rewizyjnej. Jest możliwe aby Rada przyjęła ten protokół i takie wystąpienie. Może też tak, że Rada nie przyjmie takiego protokołu. Może też być tak, że Rada zwróci się do komisji, o dodatkowe przeanalizowanie sprawy i ponowne przedstawienie protokołu.

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Dociekała, co będzie jeśli Rada przyjmie protokół pokontrolny wraz z tym wnioskiem, żeby złożyć zawiadomienie do NIK: Co w takiej sytuacji ?

Adam Bieńkowski – Radca Prawny Urzędu Miejskiego w Wołominie

Jego zdaniem taki wniosek byłby bezskuteczny. Wystąpienie do NIK nie uruchomiłoby żadnej procedury, Byłoby zwykłym pismem do organu kontroli państwowej.

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Zastanawiała się, czy nie byłoby zasadne, żeby ten protokół nie zawierał takiego wniosku.

Dominik Kozaczka – radny

Zwracając się do Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Adama Beredy, zapytał czy mógłby otrzymać kserokopię tych dokumentów, które odczytał Przewodniczący Komisji. Otrzymałszy odpowiedź twierdzącą, że protokół jest dostępny w Biurze Rady, stwierdził, że większość obecnych na sali radnych też powinna otrzymać tą kopię protokołu z kontroli. Z tego co odczytał Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Adam Bereda i z tego co powiedział Dyrektor MZDiZ Paweł Majewski radny wywnioskował, że albo jest wielka patologia organizacyjna panująca w MZDiZ, albo Rada Miejska ma wyjątkowo niekompetentną Komisję Rewizyjną. To są dwa przeciwstawne zdania. Jednak w ocenie radnego Komisja Rewizyjna ma dużo racji. Dyrektor MZDiZ powiedział, że wszystkie te zarzuty są nieprawdziwe, dlatego radny zadał kolejne pytania. W protokole przygotowanym przez Komisję Rewizyjną padło następujące stwierdzenie: "Pewne umowy były podpisane przez nieuprawnione osoby". Radny zapytał więc czy ta kwestia miała miejsce ?

Paweł Majewski – Dyrektor MZDiZ w Wołominie

Odpowiedział, że nie było umów podpisanych przez osoby nieuprawnione. Komisja Rewizyjna w trakcie prac, (które były prowadzone chaotycznie, w zbiorze dokumentów jakie były w MZDiZ- bez wskazania konkretnych postępowań) odnalazła brudnopis umowy, na którym były odręczne notatki osoby sporządzającej projekt umowy w MZDiZ i uznała, że to jest podpisany egzemplarz umowy. Podpisane egzemplarze umowy były w innym miejscu w dokumentacji. W ten sposób szczegółowo można się odnosić do bardzo wielu kwestii z tego protokołu. Dyrektor szczegółowo odniósł się w swoich wyjaśnieniach, które zawarł na 28 stronach.

Dominik Kozaczka – radny

Z racji tego, że nie jest w stanie od razu tych 28 stron szczegółowo przeczytać (zajęłoby to radnemu ok. 1 godziny), a Dyrektor MZDiZ powiedział, że osoby „znalazły”, to radny

zapytał, jak ta kontrola wyglądała ? Czy Komisja Rewizyjna zamknęła się w MZDiZ i „sobie” chodziła i brała dokumenty ? Czy może Komisja Rewizyjna poprosiła o umowę „X” i pracownicy ją przynieśli ? Jak to wyglądało ? Radny nie rozumiał określenia „sobie znalazła”. Radny poprosił Dyrektora MZDiZ ,aby opowiedział jak ta kontrola wyglądała. Radny też zawodowo prowadzi różnego rodzaju audyty, czy kontrole i wie jak taka kontrola wygląda. A tu pada stwierdzenie, że „sobie znalazła”. To stwierdzenie nasunęło podejrzenie , że komisja chodziła po siedzibie firmy i „grzebała” po biurkach. A może pracownicy MZDiZ byli proszeni o konkretne dokumenty i te dokumenty były przekazywane komisji i taka właśnie umowę dostarczono Komisji Rewizyjnej do oceny ?

Paweł Majewski – Dyrektor MZDiZ w Wołominie

Odpowiedział, że komisja swoje prace prowadziła wyłącznie po godzinach pracy MZDiZ i Dyrektor był jedyną osobą udzielającą informacji komisji, poza jednym spotkaniem na które dyrektor poprosił o pozostanie jeszcze Głównej Księgowej. Natomiast komisja jako zakres kontroli podała dwa lata działalności MZDiZ tj 2012 i 2013 rok. Komisja poprosiła o wszystkie umowy z tego okresu i całą dokumentację dot., zamówień publicznych z tego okresu. Dyrektor kilkakrotnie dopytywał o pisemne wskazanie konkretnych postępowań. Natomiast wskazywano mu taki szeroki zakres. W związku z tym komisji zostały udostępnione regały z dokumentacją. Członkowie komisji wybierali sobie poszczególne segregatory i je przeglądali.

Dominik Kozaczka – radny

Zapytał, czy dyrektor nie obawiał się, że nie będzie miał np. jednego segregatora ? Co wtedy by zrobił ? Dla radnego to jakaś kuriozalna sytuacja. Dyrektor udostępnia regały, żeby komisja sobie brała co chce. Radny rozumiał, że zakres kontroli może być różny i może być 15 lat jeśli taka jest potrzeba. Dyrektor daje komisji segregator z jakimś zakresem umów, ale jeżeli komisja chce nad tym popracować sama to powinien być spis tego co zostało przekazane. Nie może to odbywać się na zasadzie, że komisja sobie chodzi, wyciąga z szaf. Potem mogłoby się okazać, że komisja połowę tej dokumentacji zabrała dla siebie, a dyrektor nawet nie będzie wiedział, że już ich nie ma.

Paweł Majewski – Dyrektor MZDiZ w Wołominie

Zgodził się z Dominikiem Kozaczka. Prawie to samo starał się przekazać członkom komisji podczas kontroli. Jednak nie mógł odmówić pokazania dokumentów, bo wtedy postępowałyby wbrew prawu. Taki tryb kontroli narzuciła Komisja Rewizyjna i dlatego takie są jej wyniki.

Dominik Kozaczka – radny

Mógłby w pełni zgodzić się z Dyrektorem MZDiZ, ale sytuacja jest taka, że kontrola odbywała się od wiosny do wakacji. Protokół miał być już odczytany na czerwcowej sesji. Było wiele posiedzeń komisji, były sesje, to dlaczego dyrektor nie powiedział radnym, że ta kontrola odbywa się w tak skandaliczny sposób. Teraz jest przerzucanie i albo w MZDiZ panuje totalna patologia i tam powinny wejść różnej maści instytucje niezależne i gruntownie przekontrolować, albo Komisja Rewizyjna jest totalnie niekompetentna. Obraz sytuacji jest taki, że z jednej strony jest bałagan instytucji, a z drugiej przedstawia się totalna niekompetencja tych radnych, którzy są w składzie Komisji Rewizyjnej. Skoro Dyrektor widział, że w tak skandaliczny sposób Komisja Rewizyjna pracuje, to radny pytał dlaczego nie przekazał takiej informacji Radzie Miejskiej ?

Paweł Majewski – Dyrektor MZDiZ w Wołominie

Prosił radnego o zrozumienie niezręczności sytuacji, kiedy dyrektor podmiotu kontrolowanego, w dodatku kontrola obejmowała okres przed objęciem stanowiska przez

tego dyrektora, skarżyłby się radnym na postępowanie innych radnych z Komisji Rewizyjnej. Dyrektor nie wyobrażał sobie takiej sytuacji, więc nie poruszał tego tematu na posiedzeniach komisji, ani na sesji.

Dominik Kozaczka – radny

Uważał, że można było nie mówić jeśli byłby spór merytoryczny, ale o kwestiach tak skandalicznych jak przedstawione należało powiedzieć. Radny nie mógł sobie wyobrazić i nigdy nie słyszał, by tak jak mówi dyrektor, była przeprowadzona kontrola.

Radny zapytał, jak to jest, że Zastępca Burmistrza nadzorujący ten zakład nic nie widział, chociaż mieszkańcy wskazywali (choć nie takie rzeczy jak odczytane przez Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej Adana Beredę), że ten zakład nie do końca dobrze funkcjonuje. Jak to się stało, że Zastępca Burmistrza do tego dopuścił.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza Wołomina

Powiedział, że odnośnie tego tematu są dwie sprawy. Jedna to jest działanie zakładu tak jakie jest oczekiwanie na zewnątrz: Wszyscy chcieliby, by większość ulic była wyremontowana, chodniki równe, zieleń była na czas skoszona. Zakład stara się i wykonuje te prace. Natomiast czasami zdarza się, że coś trzeba skorygować. Jeśli zaś chodzi o kwestie formalne, które są zawarte w protokole, to Zastępca Burmistrza powiedział, że nie wie, z jaką tezą komisja przeglądała te dokumenty, w godzinach wieczornych, wtedy gdy nie ma już pracowników. Wiadomo, że część dokumentów, o których w protokole się mówi, że ich nie ma, to dlatego, że podczas nieobecności pracowników komisja do nich nie dotarła. Wiadomo przecież, że dokumenty dotyczące jednej sprawy znajdują się i w dziale księgowym, i w dziale zajmującym się zamówieniami publicznymi, inne zaś w dziale merytorycznym zajmującym się wykonywaniem tych robót. Gdy są pracownicy, to można zadać pytanie i wówczas te dokumenty będą skompletowane. Zastępca Burmistrza bardzo radnych zachęcał, żeby zapoznali się z tymi wyjaśnieniami, które są przedstawione przez Miejski Zakład Dróg i Zieleni. W tych wyjaśnieniach jest odpowiedź na każdy z tych zarzutów. Okazuje się, że te dokumenty są i do nich komisja nie potrafiła dotrzeć. Jeśli zaś chodzi o jakieś kwestie merytoryczne, to Zastępca Burmistrza nie wiedział dlaczego komisja wypowiada się w jakiś kwestiach księgowych nie mając podstawowej wiedzy. Zarzuca się wydatki większe niż środki zabezpieczone na dany rok obrotowy. Odczytał część zapisu z wyjaśnień MZDiZ, gdyż jednym z poważniejszych zarzutów było to, że wypłacano nagrody i premie roczne w 2013 roku. Kierownictwo MZDiZ twierdzi, że nie przekroczyły one planu finansowego jednostki w § 4010: „Należne pracownikom dodatkowe wynagrodzenia roczne w postaci tzw. „13” w kwocie brutto, odnosi się w ciężar kosztów działalności operacyjnej jednostki i wykazuje w sprawozdaniu finansowym za rok obrotowy, w którym pracownicy świadczący pracę nabyli prawo do tego wynagrodzenia. Nie ma tutaj znaczenia fakt, że jest ono naliczane i wypłacane w roku następnym. Ta sama zasada dotyczy naliczanych od tych wynagrodzeń składek na ubezpieczenie społeczne w części finansowanej przez pracodawcę. Koszt tzw. „13” za rok 2013 wraz z pochodnymi został ujęty w księgach rachunkowych 2013 roku pod datą 31 grudnia. Zastępca Burmistrza Sylwester Jagodziński po raz kolejny zachęcał do zapoznania się z przedstawionymi wyjaśnieniami i wyrobienia sobie opinii na temat rzeczowości pracy Komisji rewizyjnej, jeśli chodzi o kontrolę Miejskiego Zakładu Dróg i Zieleni. Dziwił się również dlaczego nie bierze się pod uwagę przy wnioskach końcowych komisji wyjaśnień dyrekcji zakładu. Był przekonany, że gdyby wzięto te wyjaśnienia pod uwagę, to protokół miałby inny kształt.

Dominik Kozaczka – radny

Nie jest w stanie ocenić pracy Komisji Rewizyjnej z racji tego, że na początku kadencji jeden raz chciał uczestniczyć w kontroli w OSiR Huragan, to został wyproszony i jasno mu

powiedziano, że Jego obecność nie jest mile widziana na Komisjach Rewizyjnych. Zwracając się do Zastępcy Burmistrza Sylwestra Jagodzińskiego zapytał, czy skoro twierdzi On, że ta kontrola była w sposób skandaliczny przeprowadzana, to czy wiedział o tym w trakcie tej kontroli i czy podejmował jakieś działania? Czy dopiero po tym jak powstał ten bardzo niekorzystny dla zakładu protokół wraz z dyrektorem próbują zdyskredytować tych radnych, którzy biorą udział w Komisji Rewizyjnej, żeby jakoś te nieprawidłowości przykryć?

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza Wołomina

Odpowiedział, że nie zwykł w trakcie pracy kontrolujących upominać się o tryb kontroli. Każda kontrola wygląda w ten sposób, że wiadomo iż będzie można się do tej kontroli ustosunkować i napisać wyjaśnienia, które te wątpliwości, które kontrolujący będą mieli wyjaśnią i wówczas opinia końcowa będzie rzeczowa. Natomiast skoro przedstawione wyjaśnienia nie zostały wzięte pod uwagę, a tak jak powiedział dyrektor, nie ma prawdy w tym co zostało napisane w odczytanym protokole, to uważał, że protokół ma taki kształt, gdyż praca Komisji Rewizyjnej miała chaotyczny przebieg.

Dominik Kozaczka – radny

Stwierdził, że profesjonalizm w kontrolach to fundament. Więc skoro Zastępca Burmistrza widział ten chaotyczny system pracy komisji to powinien to zgłosić, a nie na koniec próbować zdyskredytować wszystkich siedmiu radnych, którzy biorą udział w pracach Komisji Rewizyjnej.

Burmistrz posiada własne służby audytorskie w urzędzie. Radny zapytał, czy ci niezależni od Komisji Rewizyjnej audytorzy prowadzili w ostatnich dwóch latach jakieś kontrole w tym zakładzie?

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Odpowiedział, że żadnych kontroli nie było. Zwrócił uwagę na to, co powiedział Zastępca Sylwester Jagodziński, że każda kontrola która przebiega i ma pewne wnioski i uwagi, to zgłasza do np. dyrektora i potem są wyjaśnienia i na podstawie tych wyjaśnień powstaje raport końcowy. W tej sprawie zabrakło tego elementu procesu kontroli.

Dominik Kozaczka – radny

Wcześniej, kiedy była podobna kontrola w MZO i wtedy to nie była spółka, tylko zakład budżetowy, to tam ta sama komisja przeprowadziła kontrole, odczytała podobny protokół, było stwierdzenie, że były rażące naruszenie prawa i nieprawidłowości choć niektóre wnioski dla radnego były śmieszne np. stwierdzono że gdzieś była gaśnica, ale niezalegalizowana tj upłynął termin przydatności do użytku i to nazwano porażającym zarzutem dla tego zakładu. Być może wtedy popełniono ogromny błąd. Być może ta sama komisja bardzo nieprofesjonalnie działała i wtedy dyrektor został niesłusznie wyrzucony z tego zakładu.

Marcin Dutkiewicz – radny

Szanując wszystkie głosy, które padły w dyskusji w tej sprawie, a zdaniem radnego częściej dyskusji, która do niczego nie doprowadzi, to wszyscy obecni powinni wstać i chwilą ciszy uczcić to co się na sali obrad wydarzyło. Tak jak mówił radny Dominik Kozaczka, to albo w MZDiZ nikt nie panuje nad tym, albo Burmistrz nadzorujący działalność tej jednostki doskonale nad tym panował przez te trzy lata i tak to miało wyglądać. Radny przytoczył słowa Zastępcy Burmistrza, że wszyscy chcieliby widzieć wykoszone pasy zieleni, wyremontowane drogi, zmeliorowaną gminę. Zaprosił więc Zastępcę Burmistrza do starego Grabia do obejrzenia rowu melioracyjnego, dziury w ul. Ręczajskiej od dwóch lat itd. i itd. Radca Prawny powiedział, że komisja nie może wnosić o kontrolę do NIK, to

wniosek powinien być o rozwiązanie MZDiZ.

Adam Bereda – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

Powiedział, że komisja sporządzała protokół w miesiącu maju i przekazała go do MZDiZ. Ten protokół został odesłany w ciągu 7 dni z adnotacją o odmowie podpisania protokołu i odniesie się do zarzutów skierowanych pod adresem MZDiZ w terminie późniejszym. W miesiącu sierpniu komisja otrzymała to wyjaśnienie, którego treść radni otrzymali na sesji od dyrektora. Członkowie komisji kolegialnie stwierdzili, że nie będą się zapoznawać z tymi wyjaśnieniami, ponieważ uznali, że wpłynęły one po czasie. W związku z powyższym, skoro kolegialne ciało uznało tak, to Przewodniczącemu Komisji nie pozostało nic innego jak skierować protokół z kontroli pod obrady Rady Miejskiej. Komisja Rewizyjna nie wiedziała, że NIK nie może przyjmować zawiadomień od organów samorządu terytorialnego, w tym od Rady Miejskiej, dlatego radny Adam Bereda złożył wniosek o ponowne przeanalizowanie przez komisję samego wniosku pokontrolnego tj skierowanie jeszcze raz pod obrady komisji tego protokołu z tym wnioskiem.

Radny wniósł o zdjęcie z porządku obrad omawianego punktu, skierowanie do komisji o ponowne przeanalizowanie tego wniosku pokontrolnego pod względem zasadności ze względu na informacje przedstawione przez Radcę Prawnego.

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Zrozumiała, że komisja chciałaby jeszcze raz porozmawiać z dyrektorem i przeanalizować otrzymane odpowiedzi.

Igor Sulich – radny

Na początku odniósł się do wypowiedzi Radcy Prawnego, który twierdził, że wniosek będzie nieskuteczny. Zastanawiał się, czy mecenas zapoznał się z KPA, bo tam jest zapis, że jeżeli jakaś instytucja nie jest właściwa do rozpatrzenia wniosku to przesyła go do instytucji, która jest właściwa. Radca Prawny powinien to powiedzieć, a nie mówić, że wniosek będzie nieskuteczny. Nie powinien On mówić okrągłymi słowami, ale wiadomo kto Mu za to płaci. Jednak Radcę prawnego powinna obowiązywać pewna rzetelność,

Na spotkaniu członkowie komisji ustalili, że tego wniosku z protokołu pokontrolnego nie będą jeszcze raz analizować i podają go pod obrady Rady Miejskiej. Adam Bereda chce składać jakieś wnioski jako radny, ale w przeddzień sesji członkowie Komisji rewizyjnej spotkali się po raz kolejny i ustalili, że nie będzie żadnego ponownego analizowania, a to dlatego, że padł zarzut o tej chaotycznej kontroli po godzinach pracy MZDiZ. Radny nie zgadzał się z tym co powiedział dyrektor. Radni ustalili, że nie będą długo rozmawiać na ten temat, również z dyrektorem. Radni starali się dostosować do godzin pracy jednostki i jednostka do radnych. Za to chwala Panu dyrektorowi, że w jakiś sposób chciał to pogodzić. Jeśli chodzi o tryb kontroli, o którym mówi radny Dominik Kozaczka, to radny uważał, że taka umowa, że komisja będzie pracowała z dokumentami, które sobie zażyczyła w jednym pokoju, to była dobra. Nie potrzebne były żadne protokoły zdawczo – odbiorcze, bo to generowałoby dodatkowe papiery, a to nie było potrzebne. Natomiast Dyrektor MZDiZ dostarczał komisji dokumenty o które ta prosiła. Stan faktyczny został stwierdzony przez Komisję Rewizyjną, a nie przez Sulicha czy Beredę. Stan ten został stwierdzony przez komisję, która pracuje w pełnym składzie i taki protokół został podpisany. Podpisano to co widzieli członkowie komisji. Teraz to co powiedział Dyrektor MZDiZ, że członkowie Komisji Rewizyjnej są niekompetentnymi osobami, jest obrażaniem radnych – członków komisji. To nie powinno mieć miejsca. Dyrektor miał czas by dostarczyć dokumenty Komisji Rewizyjnej. Nie dostarczył ich i dał to co miał, a że były to jakieś brudnopisy, to może na tym właśnie pracuje MZDiZ. Wygląda to tak, że nie ma tam dokumentów tylko brudnopisy.

Adam Bieńkowski – Radca Prawny Urzędu Miejskiego w Wołominie

Nie chciał nic dodać do swojej wypowiedzi i nie chciał komentować wypowiedzi przedmówcy. Radny wyraża swoje opinie i ma do tego prawo.

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Przysłuchując się dyskusji stwierdziła, że do niczego ta dyskusja nie prowadzi. Zaproponowała, stawiając wniosek formalny, żeby Komisja Rewizyjna pochyliła się nad tymi wyjaśnieniami, które Dyrektor MZDiZ przekazał, zapoznała się z nimi i może jeszcze raz uzupełniła protokół, może jeszcze raz poszła do MZDiZ i zobaczyła czy te dokumenty, które są wypinane istnieją naprawdę. Obecnie radni znają jedną stronę, bo dokumenty z MZDiZ dotarły do radnych 15 min wcześniej. Dlatego Przewodnicząca Rady postawiła wniosek i żeby Rada Miejska przegłosowała ten wniosek i żeby Komisja Rewizyjna rozpoczęła pracę nad wyjaśnieniami dyrektora.

Igor Sulich – radny

Odnosił się do tego co powiedział Burmistrz i Dyrektor, że dokumenty nie dotarły do komisji. Zrozumiał, że odszukano je w ciągu pół roku. Komisja pracowała przez dwa miesiące i spotykała się po dwa razy w tygodniu. To wtedy był czas na odszukiwanie dokumentów, a nie teraz. Podobna sytuacja była w MZO. Wtedy dokumenty znacznie szybciej się odnalazły. Natomiast jeżeli dyrekcja MZDiZ szuka swoich dokumentów w ciągu pół roku, to jest coś nie tak. Odnosząc się do wniosku Przewodniczącej Rady, powiedział, że jest protokół z kontroli i jest pewien wniosek. Zdaniem radnego rada [powinna to przegłosować. Jeżeli tego nie przegłosuje, to wtedy będzie można jeszcze raz wrócić do wniosku żeby jeszcze raz zająć się tymi dokumentami. Zgodnie ze Statutem, od komisji wyszedł wniosek i rada ma się wypowiedzieć na temat tego wniosku.

Joanna Pełszyk – radna

Również była pracodawcą przez wiele lat i nie rozumie jednej rzeczy. Jedna sprawa została wyjaśniona, a mianowicie ta, że komisja sama nie brała sobie dokumentów, tylko otrzymywała dokumenty na swoją wyraźną prośbę. Po drugie jej zdaniem każdy kontrolowany pracodawca robi wszystko, żeby te kontrole wypadły jak najlepiej. Takie jest zadanie kierownika każdej instytucji. Po to się to robi, żeby to robić jak najlepiej, jak najuczciwiej i jak najdokładniej. Dlatego radna zastanawiała się nad tym, gdzie była luka między tym co komisja żądała, a tym co dostała od szefostwa zakładu. Jeśli dyrekcji zakładu zależało na tym, żeby kontrola wypadła jak najbardziej obiektywnie, ale jednocześnie jak najlepiej, to w Jego interesie było to, żeby dać te dokumenty kompletne, pełne itd. Oprócz tego są pracownicy i są różne godziny pracy, są godziny do odbioru itd. Radnej wydawało się, że to wszystko było do pogodzenia. Dziwiła się więc skąd takie rozbieżności powstają pomiędzy tym co przedstawia Komisja Rewizyjna, a tym co mówi dyrektor MZDiZ

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Kiedy komisja Rewizyjna wchodziła do MZDiZ prosił Dyrektora aby jak najbardziej transparentnie i jak najbardziej szeroką informację przekazywał radnym, w kwestiach które je interesują. Być może Jego sformułowanie „jak najbardziej transparentnie, jak najbardziej umożliwienie dostępu do dokumentów” spowodowało tam chaos w czasie tej kontroli. Dokumenty, które trafiały, były analizowane, a następnie nie było możliwości aby do tej analizy, która przeprowadziła Komisja Rewizyjna, mógł się odnieść dyrektor i żeby w końcowym raporcie przedstawionym przez Komisję Rewizyjną, żeby te wyjaśnienia dyrektora się znalazły. Tego brakuje. Brakuje wyjaśnień dyrektora w kwestii analizowanych dokumentów. Burmistrz przychylił się do informacji radnej Joanny Pełszyk i jeżeli Rada chce mieć szczegółowe informacje na temat sytuacji w MZDiZ to również powinna być

wzięta pod uwagę informacja, która przekazał Dyrektor Paweł Majewski na 28 stronach swojego wyjaśnienia.

Marek Górski – radny

Powiedział, że prawie cztery lata wcześniej, w imieniu Klubu Radnych, desygnowano do Komisji Rewizyjnej radnego Janusza Krawczyka. Radny nie jest obecny na toczącej się sesji, ale radny Marek Górski nie pozwolił aby obrażano Janusza Krawczyka. Jeżeli inni radni-członkowie Komisji rewizyjnej pozwalają sobie na to, to ich sprawa. Marek Górski stanął w obronie kolegi radnego Janusza Krawczyka. Uważał, że jest on merytorycznie przygotowany do pracy w tej komisji i to co mówi Dyrektor MZDiZ jest obrażaniem kolegi radnego Janusza Krawczyka. Prosił więc Dyrektora MZDiZ o zwrócenie uwagi na to co mówi. Janusz Krawczyk jest osoba, która od kilkunastu lat pracuje w zamówieniach publicznych i dlatego radni desygnowali Go do pracy w tej komisji, żeby wykonywał swoją pracę w niej jak najbardziej skutecznie. Jeżeli Dyrektor mówi, że „komisja wymykała mu się spod kontroli” (może przekręcił stwierdzenia, ale tak to odebrał), to powinien zatrudnić ochronę i po kolei dawać każdą teczkę i dopilnować tego. Radny uważał, że skoro komisja zaczęła pracę już wiosną, a wpływ tej odpowiedzi Dyrektora MZDiZ nastąpił w sierpniu, to zdaniem radnego dziwnie się to odbyło. Nie miał zdania ci radni powinni zrobić. Komisja protokół przygotowała i jeżeli radni mają do tego poważnie podejść, to powinni go otrzymać również w formie papierowej, by móc sobie spokojnie przeczytać. Tyle spraw, które Przewodniczący Komisji przeczytał to umknęło kontroli radnych i nie byli nad tym zapanować. Prosił tylko o trochę wyrozumiałości w określeniach i żeby Dyrektor MZDiZ nie przesadzał w tym poniżaniu radnych.

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Rozumiała, że radny marek Górski jest za jej wnioskiem, żeby to jeszcze raz przeanalizować.

Marek Górski – radny

Stwierdził, że doprowadzono do bałaganu i aby tego uniknąć, trzeba dać materiały radnym skoro protokół jest taki obszerny, żeby też mogli się z tym zapoznać. Proponował, by to zrobić na koniec sesji, a do tego momentu radni by się zapoznali. Na razie nie wie co się wydarzyło. Uważał, że wniosek radnego Adama Beredy jest zasadny, ale radni powinni się zastanowić co chcą zrobić. Za chwilę skończy się kadencja obecnej rady i okaże się, że kolejnej radzie przekaze wiele niezalatwionych spraw i może się okazać, że przez pierwszy rok nowa rada nie poradzi sobie z tym, co im pozostawiono.

Paweł Majewski – Dyrektor MZDiZ w Wołominie

Jeśli kogokolwiek uraził swoimi słowami to przepraszał. Wyjaśniał, że starał się je tak ważyć, żeby nikogo nie obrazić. Na spotkaniu z Komisją Rewizyjną w przeddzień sesji (na spotkaniu tym był obecny radny Janusz Krawczyk) ustalono, że radni – członkowie Komisji mają świadomość zastrzeżeń Dyrektora MZDiZ, a Dyrektor miał świadomość zastrzeżeń komisji. Miał nadzieję, że żaden z członków Komisji rewizyjnej nie obraził się i nie czuje się urażony Jego wypowiedzią. Dyrektor miał nadzieję, że radni podejmą rozsądną decyzję w kwestiach formalnych.

Igor Sulich – radny

Po raz kolejny podkreślił, że komisja poszła do MZDiZ żeby stwierdzić stan faktyczny, a nie takie, że po protokole i po zaleceniach pokontrolnych, ktoś będzie przewidywał odszukiwanie dokumentów przez pół roku. Radny powiedział, że obecny dyrektor MZDiZ nie był w jednostce od początku i komisja personalnie do niego nic nie ma i dziękuje za miłe przyjęcie kontroli. Natomiast według radnego w Zakładzie jakim jest MZDiZ jest jedna

wielka „Stajnia Augiasza” i nie lada Herkulesa będzie trzeba, żeby tam posprzątać.

Grażyna Więch – radna

Zgodziła się ze słowami radnego Marka Górskiego. Osobiście słowami Dyrektora i Burmistrza (który nawet raz nie wziął udziału w kontroli, a wypowiada się jak to komisja chaotycznie pracowała) czuła się mocno urażona i takie zwykłe słowo „przepraszam”, po takim obrażaniu, to nie każdemu wystarcza. Jeżeli zaś chodzi o stwierdzenie Stanu faktycznego , to powiedziała, że tak jak powiedział radny Igor Sulich, protokół Komisji Rewizyjnej jest stwierdzeniem obiektywnym stanu faktycznego. Nie jest też prawdą, że komisja chodziła i wybierała sobie dokumenty jakie chciała,. Proszono Dyrektora nieraz na piśmie o konkretne dokumenty, a na następnym spotkaniu tych dokumentów brak. Komisja prosiła na następne i znowu dokumentów brak. Jeżeli więc komisja nie otrzymała tych dokumentów to należy domniemać, że albo są, a dyrektor nie ma ochoty ich dostarczyć, albo one nie istnieją. Komisja stwierdziła tylko i wyłącznie stan faktyczny. Nie było żadnego chodzenia i wybierania. Komisja pracowała w gabinecie Dyrektora i wychodzili wszyscy , łącznie z Dyrektorem. Na zadawane pytania radnych Dyrektor nie znał odpowiedział. Na kolejnym spotkaniu też nie znał odpowiedzi na te pytania. Nie było problemu, żeby na kolejne spotkanie dyrektor poprosił merytorycznego pracownika, który tych odpowiedzi udzieli. Komisja nie doczekała się na te odpowiedzi.

Jeśli chodzi o tryb organizacji i chaos pracy, to radna przypomniała, że ten system pracy komisja ma od czterech lat. Żadna z kontrolowanych jednostek nie zgłaszała zastrzeżeń co do tego trybu pracy i chaosu. Albo jest wyjątkowo niekompetentna komisja, jak to powiedział Dyrektor, albo Przewodniczący Komisji jest wyjątkowo niekompetentny, bo to On organizuje prace komisji.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza Wołomina

Stwierdził, że nikt nie ma intencji obrażać i osobiście dotknąć któregoś z radnych. Zwrócił uwagę na jedną podstawową sprawę, która powinna już na samym początku powinna poddać w wątpliwość ten protokół. Proponował, by radni postawili się w takiej sytuacji, gdy ktoś formułuje pewną ocenę ich działalności na podstawie tych informacji do których dotarł podczas kontroli i ta ocena jest jedyną i obowiązującą, a nie macie państwo możliwości do tej oceny dodać swoich wyjaśnień, czyli informacji na temat tego co tam się działo. Dlatego prosił by radni dokładnie zapoznali się z tymi przedstawionymi wyjaśnieniami. Dziwił się, dlaczego ktoś pokusił się na sformułowanie takich tez, skoro ta odpowiedź z MZDiZ obala każda z tych tez. To na „zdrowy rozum” trzeba przyjąć zasadę, że jeśli wypowiada się na jakiś temat , to trzeba jednostce, osobie kontrolowanej czy osobie o której się wypowiadamy dać możliwość wyjaśnienia tej sytuacji, bo być może jest nieco inaczej, niż wstępnie wynika z informacji. Jeśli chodzi o kwestie dokumentów, które kontrolowali radni, to zdaniem Zastępcy Burmistrza, jeśli prosi się o wszystkie umowy, to się dostaje wszystko. Wtedy liczy się na to, że w tym wszystkim komisja będzie potrafiła odnaleźć te informacje, które ja interesują. Jeśli komisja wnosiłaby o kilka konkretnych omów, to wówczas kontrolowałaby te kilka konkretnych umów. Jeśli poprosiła o wszystkie umowy i miała do dyspozycji wszystkie szafy z dokumentami, to znaczy, że dostała od MZDiZ wszystkie informacje i te dokumenty, o których jest mowa były, a nie „znalazły się”. Nie można nawet powiedzieć, że nie na swoich miejscach. Powtórzył, że jest tak, że do jednej sprawy część dokumentów znajduje się w zamówieniach publicznych, część w księgowości, a inne wśród dokumentów związanych z samą realizacją zadania. Te wszystkie dokumenty były udostępnione komisji.

Dominik Kozaczka – radny

Powiedział, że pismo, które przekazał radnym na sesji Dyrektor MZDiZ jest z dnia 11 sierpnia 2014 roku. Na kancelarie urzędu wpłynęło ono 12 sierpnia 2014 roku tj ponad

półtora miesiąca wcześniej. Radny domniemywa, że skoro w przeddzień sesji Komisja Rewizyjna podpisała swój raport, czyli zapoznała się ze złożonymi wyjaśnieniami i te wyjaśnienia jej nie przekonały. Jeżeli z jednej strony pada oskarżenie od Komisji Rewizyjnej, że MZDiZ działa fatalnie, że nie są przestrzegane procedury itd. Z drugiej strony jest stanowisko Burmistrza, Zastępcy Burmistrza Sylwestra Jagodzińskiego, Dyrektora MZDiZ, że jest opinia odwrotna mówiąca, że ta instytucja działa świetnie. To radny zwracając się do Przewodniczącej Rady Miejskiej dlaczego kieruje taki wniosek.

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Uważała, że wszyscy słyszą i rozumieją treść odczytywanych dokumentów tak samo. Z tego, co przeczytał radny Adam Bereda w dokumencie pokontrolnym, było tak, że Komisja Rewizyjna nie zapoznała się z dokumentem, jakim są wyjaśnienia Dyrektora MZDiZ, z tego powodu, że stwierdziła, że wpłynął po terminie. Nie można więc mówić, że Komisja Rewizyjna zapoznała się i się nie zgadza. Komisja się nie zapoznała i nie chce się zapoznać. Uważała, że wszyscy słyszą i rozumieją tak samo.

Dominik Kozaczka – radny

Nie wie czy komisja zapoznała się z wyjaśnieniami dyrektora. Miała okazję się zapoznać. Niektórzy członkowie komisji mówili, że się zapoznali, więc pewnie znają treść tego dokumentu. Teraz jest próba kreacji, że komisja jest niekompetentna, bo napisała taki stan faktyczny jaki jest tej instytucji. Radny zapytał, czy nie lepiej, aby NIK skontrolował. Przyjdą profesjonaliści. Zrobią kontrolę. Skoro jest dobrze, to chyba nie ma czego się obawiać. Trzeba dać to do NIK, niech oni to profesjonalnie skontrolują. Radny uważał, że wniosek Przewodniczącej obrad jest próba „ukręcenia łba” sprawie.

Marcin Dutkiewicz – radny

Jego zdaniem, kontrola, którą w MZDiZ przeprowadzała Komisja Rewizyjna powinna trwać dalej. Powrócił też do pracy Komisji Statutowej. Komisja ta zakończyła prace dwa lata temu, w chwili gdy rozpoczął się remont sali konferencyjnej w urzędzie, bo było wiadomo, że trzeba będzie wprowadzić sposób głosowania do Statutu. Były wtedy opinie prawne. Rada czekała. Teraz Statut okazał się być jednym, wielkim bblem legislacyjnym. Przewodnicząca Rady odczytała opinie prawną, która mówi, że w treści Statutu wszystko jest złe.

Teraz Komisja Rewizyjna kontrolowała MZDiZ w kwietniu i w maju. Wtedy został sporządzony protokół. Wyjaśnienia Dyrektora jednostki są z sierpnia. To przesunięcie czasowe wynika nie wiadomo z czego. W epoce słusznie minionej funkcjonowało takie powiedzenie: „Dajcie mi człowieka, a znajdzie się paragraf”. Tutaj można parafrazować: „dajcie mi trochę czasu, a zrobimy dokumenty”. Radny poparł stanowisko Radnego Dominika Kozaczki, że Rada nie jest komisją śledczą i nie powinna zajmować się tym i powinna to przekazać osobom kompetentnym.

Michał Milewski – radny

Poart słowa kolegów Dominika i Marcina. On sam podpisał ten protokół chyba jako jeden z pierwszych. Podpisał go swoim imieniem i nazwiskiem. Jeżeli w MZDiZ jest tak jak pisze Dyrektor, czyli z jego pisma wynika, że jest fajnie i dobrze i wszystkie dokumenty są, to radny obiecał, że będzie pierwszą osobą, która na łamach gazet przeprosi MZDiZ, jeżeli NIK nie stwierdzi tam nieprawidłowości.

Dominik Kozaczka – radny

Złożył wniosek, który na początku powinien złożyć radny Adam Bereda, żeby cała rada przekazała kontrolę w MZDiZ do Najwyższej Izby Kontroli, tak jak ustaliła Komisja Rewizyjna. Niech profesjonalnie NIK to przekontroluje i będzie niezależną ekspertyzą,

której nikt nie będzie podważał.

Zbigniew Paziewski – radny

Przysłuchiwał się z zaciekawieniem całej dyskusji i uważał, że jest wiele racji z jednej i z drugiej strony. Wiele osób ma rację. Na pewno trzeba przyznać, że wyjaśnienia dyrektora są złożone za późno. Zwrócił jednak uwagę, że konsekwencje takiej uchwały jaka radni chcą podjąć są bardzo poważne. Dlatego przychylił się do wniosku jaki składał radny Adam Bereda czy Przewodnicząca Rady. Dyrektor zrobił błąd i za późno komisja dostała wyjaśnienie. Jednak radny zapytał, czy podejmując tak poważna i drastyczna decyzję, czy nie warto by było powrócić na moment i przeczytać wyjaśnienia dyrektora ? Trzeba pochylić się jeszcze raz nad tym tematem. Jeżeli po przeanalizowaniu tych dokumentów, okaże się, że jest to bzdura, co dyrektor pisał, to radny będzie pierwszym, który podniesie rękę, żeby skierować sprawę do NIK.

Igor Sulich – radny

Uściślił wypowiedź Przewodniczącej Rady oświadczając, że Komisja Rewizyjna zapoznała się z wyjaśnieniami Dyrektora MZDiZ nieco wcześniej. Dwa tygodnie przed sesją odbyło się posiedzenie komisji na którym jej członkowie zgodzili się, że nie uwzględniają tych wyjaśnień. W przeddzień sesji komisja spotkała się ponownie, żeby ewentualnie rozważyć możliwość ponownego sprawdzenia i ustalono to co przekazano Radzie. To nie jest tak, że Komisja Rewizyjna zapoznała się z odpowiedzią Dyrektora MZDiZ w dniu sesji, czy w przeddzień. Komisja w trakcie kontroli stwierdziła stan faktyczny. Odnosząc się do konsekwencji, o których wspomniał radny Zbigniew Paziewski, to radny przypominał, że kontrolowana instytucja obraca milionami publicznych pieniędzy. W protokole komisja wskazała konkretne przykłady, gdzie te pieniądze są wydawane niezgodnie z dyscypliną finansów publicznych

Adam Bieńkowski – Radca Prawny Urzędu Miejskiego w Wołominie

Przypominał, że radni mają do czynienia z wnioskiem Komisji rewizyjnej, który dotyczy zwrócenia się przez Przewodniczącą Rady do Najwyższej Izby Kontroli. Ten wniosek nie jest prawidłowo sformułowany. Nie mniej jednak wniosek Komisji Rewizyjnej jest i on powinien być rozpatrzony przez Radę.

Oprócz tego wniosku zostały złożone inne wnioski tj. o ponowne zajęcie się sprawą przez komisję i wniosek o ponowne rozpatrzenie wyjaśnień. Skoro wniosek Komisji rewizyjnej został złożony o to by przyjąć odczytany protokół, to Rada powinna w pierwszej kolejności zagłosować nad tym wnioskiem. W przypadku kiedy nie podejmie takiego wniosku, lub pozostawi sprawę bez rozpatrzenia, albo zagłosuje by komisja Rewizyjna ponownie zajęła się sprawą. Te wnioski są przeciwne i rada musi postanowić co zrobić. Pierwszy jest wniosek Komisji Rewizyjnej, a przeciwnym wnioskiem jest wniosek radnego o ponowne zajęcie się sprawą. Dlatego najpierw należy zająć się wnioskiem zgłoszonym przez Komisję Rewizyjną, a następnie w wypadku nie przyjęcia tego sprawozdania, ewentualnie należy rozpatrzyć wniosek drugi o skierowanie do komisji o ponowne rozpatrzenie. W wypadku kiedy by uzyskał większość taki wniosek to komisja by się tym zajęła. Natomiast gdyby nie uwzględniono takiego wniosku to jest możliwość, że Rada nie przyjąłaby sprawozdania Komisji rewizyjnej.

Rafał Biały – radny

Prosił o kilkudziesięcio minutową przerwę, aby radni mogli zapoznać się z wyjaśnieniami jakie przedstawił Dyrektor MZDiZ i z protokołem.

Przerwa w obradach została ogłoszona i trwała do godziny 12:25. Po przerwie na sali obrad nieobecni byli radni: Janusz Krawczyk, Leszek Czarzasty, Rafał biały, Emil Wiatrak, Marek Górski, Grzegorz Szewczyk, Wojciech Plichta, Grażyna Więch.

Adam Bereda - Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

Powtórzył swój wniosek o ponowne przeanalizowanie wniosków z kontroli przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną w MZDiZ z uwzględnieniem wyjaśnień jego dyrektora i ponowne przedstawienie Radzie Miejskiej protokołu z kontroli.

Ponownie odczytał treść wystąpienia pokontrolnego, sformułowanego przez Komisję Rewizyjną Rady Miejskiej w Wołominie, po przeprowadzeniu kontroli w Miejskim Zakładzie Dróg i Zieleni w Wołominie: *„W wyniku stwierdzonych zastrzeżeń i zaniedbań, które są potwierdzone w niniejszym protokole, Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej w Wołominie składa wniosek do Rady Miejskiej w Wołominie o upoważnienie Przewodniczącej Rady Miejskiej do złożenia zawiadomienia do Najwyższej Izby Kontroli w celu przeprowadzenia kompleksowej kontroli Miejskiego Zakładu Dróg i Zieleni”*.

Radni przyjęli wniosek Komisji Rewizyjnej w głosowaniu jawnym: za przyjęciem wniosku głosowało 7 radnych, przeciw-6 radnych wstrz.-0

Marcin Dutkiewicz – radny

Obserwował przebieg głosowania i nie zauważył czy radny Bereda głosował za czy przeciw wnioskowi. Uzyskawszy odpowiedź, że głosował przeciw wnioskowi zapytał czy radny podpisał protokół ? Uzyskał odpowiedź twierdzącą.

Pkt 5

Barbara Lipska – Naczelnik Wydziału Kadr i Administracji przedstawiła informację o realizacji uchwał podjętych na XXXIX sesji Rady Miejskiej w dniu 26 czerwca 2014 roku. Treść tej informacji stanowi zał. Nr 7 do niniejszego protokołu.

Igor Sulich – radny

Jego pytanie dotyczyło uchwały, która nie została przyjęta, ale pewne konsekwencje tego nie przyjęcia były omawiana. Uważał, że była wtedy ogólna zgoda na wykonanie operatu szacunkowego dla Warszawskiej 26. Radny zapoznał się z odpowiedzią, gdzie jest napisane, że tylko Burmistrz może wykonywać takie operaty. Jednak przypomniał, że kiedy Przewodniczącym był radny Marcin Dutkiewicz, to on zamawiał różne opinie prawne i w takim świetle radny traktowałby operat szacunkowy dla tej nieruchomości. Dlatego pismo, które mówi, że tylko Burmistrz może robić operaty, a Rada Miejska nie może uznać za nieprawdę. Zapytał Przewodniczącą rady czy Ona coś z tym zrobiła ? Radnemu wydawała się, że na zrobienie takiej ekspertyzy wszyscy radni się zgodzili, wtedy gdy były nieścisłości co do ceny w operacie przedstawionym przez Wydział zarządzania Nieruchomościami.

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Przypomniała, że w piśmie Burmistrza było jasno napisane, że Rada nie może zrobić takiego operatu jako Biuro Rady, tylko przez Burmistrza. Gdy zostanie wykonany kolejny operat na tą samą nieruchomość, może być posądzenie o to, że są wydawane pieniądze niegospodarnie.

Igor Sulich – radny

Według niego są to pieniądze publiczne i była próba sprzedania majątku gminy po cenie nie rynkowej, to tą sprawę trzeba wyjaśnić do końca. Obecnie Sytuacja jest taka, że Rada Miejska nie wydała zgody na żeby sprzedać i sprawie „ucięto łeb”. To jednak nie jest

koniec sprawy, bo są jakieś zamiary, które według radnego są niepokojące. Uważał, że w ramach opinii i analiz eksperckich, na co są pieniądze w Biurze Rady, powinien taki operat być zrobiony. Zarzut, że to byłoby nieracjonalne wydawanie pieniędzy, w świetle tego co stało się na poprzedniej sesji radny uznał za mało racjonalne. Dlatego po raz kolejny apelował do radnej, żeby taki operat wykonać.

Krzysztof Wytrykus – Wiceprzewodniczący Rady

Zwrócił wagę na niezbyt dokładny cytat z uchwały. Tam nie chodziło o sprzedaż nieruchomości, tylko o wieczystą dzierżawę. Gmina nie sprzedawała tej nieruchomości, tylko ona miała być oddana w wieczystą dzierżawę. Tam wchodzi w grę renta roczna.

Igor Sulich – radny

Pamiętał, że przedmiotem sprzedaży miało być 85% udziału w nieruchomości, na która był zrobiony operat szacunkowy, na konkretną cenę, która według radnego była rażąco niska. Po tym jak uchwała została zdjęta z porządku obrad decyzją radnych, mówiono o wykonaniu kolejnego operatu, żeby tę cenę sprawdzić. Radnym nie podobała się cena, uchwała nie została podjęta, a Przewodnicząca Rady powinna być konsekwentna w wyrażaniu woli większości radnych. Przewodnicząca powinna zlecić wykonanie takiego operatu.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Powiedział, że radnemu wydaje się, że cena jest za niska. Przyjdzie nowy operat i znowu cena będzie za niska. Gdyby postępować tokiem myślenia radnego to nigdy nic w tym mieście by nie zostało zrobione. Operat został wykonany zgodnie z przepisami prawa i tego trzeba się trzymać.

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Może zapytać o to Radcę Prawnego, ale z tego co Jej wiadomo to jeżeli miasto będzie miało dwa operaty szacunkowe na jedną nieruchomość, to na jakiej podstawie i który ma zostać wybrany? Czy ten który będzie się podobał? Trzeba zlecić ocenę kolejnej instytucji który operat szacunkowy jest prawdziwy i to są kolejne koszty.

Adam Bieńkowski – Radca Prawny Urzędu Miejskiego w Wołominie

Powiedział, że Rada ma kompetencje stanowiące i kontrolne. Natomiast wykonawcze kompetencje ma Burmistrz. Tutaj mamy do czynienia z prowadzeniem spraw bieżących, którymi zajmuje się Burmistrz. Wnioskując do Rady Miejskiej o zgodę na sprzedaż czy oddanie w wieczyste użytkowanie nieruchomości, prosi o tę zgodę dlatego, że ustawa wyraźnie tak stanowi, że to należy do wyłącznej kompetencji Rady Miejskiej. Natomiast jeśli chodzi o sprawę wykonania tej uchwały, lub samej czynności dotyczącej zbycia nieruchomości to pozostaje to w gestii Burmistrza. Jeżeli Rada chce skorzystać z funkcji kontrolnej, to powinna to zrobić w odpowiednim trybie, a nie przy okazji procedowania nad uchwałą domagać się dodatkowych dokumentów, których Rada sama nie może wykonać. Tutaj wchodzi w grę kwestia merytoryczna istotna tj. rozpoznanie rynku i w tym trybie należy się zastanowić. Natomiast wniosek Burmistrza dotyczył prośby na sprzedaż nieruchomości. Rada może wyrazić na to zgodę lub nie.

Igor Sulich – radny

Nie wie czy Burmistrz nie pamięta, czy może wtedy już wyszedł z sesji, ale większość radnych na poprzedniej sesji stwierdziła, że sprzedanie nieruchomości czy też wyrażenie zgody na sprzedaż nieruchomości w takiej jak zaproponowana w operacie szacunkowym cenie, była nie do przyjęcia. Radny prosił, by Burmistrz nie mówił, że nie chce on czegoś. Nie on sam czegoś nie chciał, tylko większość Rady działając jako organ kolegialny.

Radny cały czas upierał się przy tym, że w budżecie Rady Miejskiej są środki na opinie i ekspertyzy. Zwracając się do wcześniejszego Przewodniczącego Rady Marcina Dutkiewicza zapytał, czy miał takie środki w dyspozycji ?

Marcin Dutkiewicz – radny

Powiedział, że w Biurze Rady są pieniądze na zamawianie opinii prawnych.

Igor Sulich – radny

Uważał, że taki operat szacunkowy trzeba potraktować jak taką opinie prawną niezależnego eksperta na temat ceny nieruchomości. Jeżeli chce się „uciąć łeb” kolejnej sprawie i nie wyciągać tego, bo się okazało, że uchwała nie przeszła, to zapomina się o temacie i nic nie można z tym zrobić. Jako Rada Miejska radni powinni coś z tym zrobić. Stwierdził, że Przewodnicząca Rady Miejskiej powinna stać na straży pilnowania tego porządku.

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Zwracając się do radcy Prawnego zapytała czy operat szacunkowy, to jest tym samym co opinia prawna ?

Adam Bieńkowski – Radca Prawny Urzędu Miejskiego w Wołominie

Odpowiedział, że ustawa o gospodarce nieruchomościami szczegółowo reguluje działalność związaną z działalnością rzeczoznawczą i tam są wskazane uprawnienia i charakter takiego operatu. Natomiast opinia prawna w rozumieniu, jak radny sugeruje, jest świadczenie pomocy prawnej, która polega na szerszym aspekcie niż tylko ekonomiczny aspekt szacowania nieruchomości. Jest też regulowany innymi przepisami tj. ustawą o radcach prawnych i o adwokaturze.

Igor Sulich – radny

Zarzucił Przewodniczącej Rady zaniechania swoich działań, do których jako reprezentująca całą Radę Miejską została powołana. Powołuje się na opinie prawną, a radny mówi o analizach i ekspertyzach. O tym nie wspomniała Radcy Prawnemu. Natomiast na to pieniądze są, a Przewodnicząca Rady tego nie wykonuje, pomimo tego, że Rada nie przychyliła się do tego, by ta nieruchomość sprzedawać po takiej cenie na jaką był zrobiony operat.

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Stwierdziła, że wyrażone przez radnego opinie są tylko jego zdaniem.

Pkt 6

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Przedstawił informacje o swojej pracy między sesjami :

1.Budowa chodnika przy drodze wojewódzkiej nr 634 na odc. od ul. Majdańskiej we wsi Duczki do granicy z Gminą Klembów we wsi Stare Grabie – trwają prace projektowe oraz uzgodnienia branżowe. Termin wykonania projektu do dnia 31.10.2014 r.

2.Budowa ulicy Długiej w Duczkach – etap I - W dniu 22.09.2014 r. WRG złożył wniosek o wydanie decyzji ZRID przez Starostę Wołomińskiego.

3.Budowa ulicy Rolnej w Nowych Lipinach – W dniu **09.09.2014 r.** dokonano odbioru końcowego robót.

4.Budowa ulicy Partyzantów – Trwają prace budowlane. Wykonawca robót: DOWBUD-C Sp. z o.o. Koszt robót: **3.344.985,66 zł brutto**. Termin wykonania: **30.06.2015 r.**

5.Budowa parkingu strategicznego Parkuj & Jedź na działce przy ul. Wąskiej w Wołominie – po dwukrotnym ogłoszeniu postępowania w trybie przetargu nieograniczonego unieważniono postępowania z powodu brakującej kwoty na zadaniu.

6.Budowa ulicy Traugutta – W dniu 01.07.2014 r. Gmina uzyskała decyzję ZRID. Osoby będące właścicielami działek (od strony ul. Prądyńskiego) złożyły w terminie odwołanie do wojewody od w/w decyzji., w związku z powyższym WRG nie ma możliwości rozpoczęcia procedur związanych z ogłoszeniem przetargu na roboty budowlane.

7.Budowa ulicy Kleeberga - W dniu **17.07.2014 r.** dokonano odbioru końcowego.

8.Budowa ulicy Grabcznej - Termin wykonania prac wraz z uzyskaniem decyzji ZRID upłynął w dniu **29.08.2014 r.** Do dnia 23.09.2014 r. wykonawca nie przekazał zaktualizowanej dokumentacji projektowej. Wobec powyższego, do czasu przekazania dokumentacji, będą naliczane kary umowne, zgodnie z zapisami umowy. Koszt prac: **72.750,00 zł brutto.**

9.Budowa ulicy Pogodnej w Nowych Lipinach na odc. od ul. Szosa Jadowska do ul. Batalionów Chłopskich – w dniu **17.09.2014 r.** nastąpiło otwarcie ofert w przetargu nieograniczonym. Trwają prace komisji przetargowej.

10. Budowa ulicy Moniuszki na odc. od ul. Daszyńskiego do wys. działki 149 obr. 24 w Wołominie – Trwa realizacja inwestycji.

11.Remont ulicy Kościelnej w Wołominie - W dniu **19.09.2014 r.** dokonano odbioru końcowego robót objętych umową.

12.Remont ul. Gdyńskiej na odcinku od ul. Piłsudskiego do ul. Okopowej - trwają procedury dotyczące wykonania robót uzupełniających.

13 Wykonanie dokumentacji projektowo – kosztorysowej ulicy Kobyłkowskiej w Wołominie – Projektant w dniu **09.09.2014 r.** przekazał kompletną dokumentację projektowo – kosztorysową.

14. Wykonanie dokumentacji projektowo – kosztorysowej budowy **ulicy Kiejstuta w Wołominie** – zawarto umowę z Projektantem na prace projektowe, termin wykonania kompletnej dokumentacji wraz z uzyskaniem decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej **30.09.2015 r.**

15. Budowa szkoły w Leśniakowiznie – inwestycję zakończono i obiekt odebrano i przekazano do użytkowania.

16. Budowa sali gimnastycznej w Czarnej - trwają roboty budowlane.

17. Budowa przedszkola nr 9 – W dniu 27.08.2014 r. odbył się odbiór budynku przedszkola, uzyskano decyzję pozwolenia na użytkowanie.

18. Wykonanie termomodernizacji budynku Przedszkola Nr 10 w Wołominie – Zakończono prace związane z termomodernizacją budynku oraz wykonaniem elewacji.

19.Remont elewacji budynku ZS nr 1 przy ul. Sasina wraz z odwodnieniem patio – w dn. 25.08.2014r. zakończono roboty budowlane i odebrano roboty budowlane.

20. Budowa Parku przy Muzeum im. Zofii i Wacława Nałkowskich w Wołominie - Ogłoszono postępowanie przetargowe na budowę Parku. Otwarcie ofert zaplanowane jest na dzień 29.09.2014 r.

21. Projekt budowy muzeum w Ossowie – trwają prace projektowe, ostateczny termin wykonania kompletnej dokumentacji projektowo-kosztorysowej to **30 listopad 2014r.**

W wyniku przeprowadzenia dwóch konkursów na stanowisko dyrektorów :

- Dyrektorem Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Leśniakowiznie, na okres 5 lat tj. od 1 września 2014 roku do 31 sierpnia 2019 roku została Pani Małgorzata Kokocińska;

- Stanowisko Dyrektora Nr 10 im. Kubusia Uszatka w Wołominie na okres 5 lat tj. od 1 września 2014 roku do 31 sierpnia 2019 roku powierzono Pani Marii Wypych

- W konsekwencji działań kontrolnych Mazowieckiego Kuratora Oświaty i Urzędu Miejskiego w Wołominie ze stanowiska Dyrektora Zespołu szkół w Duczkach odwołano Panią Izabelę Sieradzką. Pełnienie obowiązków Dyrektora tej szkoły powierzono na okres

10 miesięcy Pani Beacie Bieńczyk. W tym czasie zostanie przeprowadzona procedura konkursu na stanowisko Dyrektora tej placówki oświatowej.

- W pięciu placówkach oświatowych, osobom obecnie pełniącym funkcje dyrektorów, przedłużenie powierzenia stanowiska na okres kolejnych 5 lat:

- W Przedszkolu Nt 9 im. Jasia i Małgosi w Wołominie
- W Przedszkolu Nr 6 im. Bajka w Wołominie
- W Przedszkolu Nr 2 im. Pyzy Wędowniczki w Wołominie
- W Szkole Podstawowej Nr 7 im. Królowej Jadwigi w Wołominie
- W Zespole Nr 3 im. Jana Pawła II w Wołominie

Podpisano umowy na opiekę nad dziećmi do lat 3 w formie klubiku Malucha, dzięki czemu matki nie pracujące będą mogły skorzystać ze zorganizowanej opieki nad dziećmi.

W partnerstwie z Fundacją Promocji, Mediacji i edukacji Prawnej EXNOSTRA z siedzibą w Warszawie oraz OPENEDUKESSEN Sp. Z o.o z siedzibą w Białym Stoku przystąpiono do realizacji projektu finansowego ze środków Unii Europejskiej.

Potencjał Kadrowy Gminy Wołomin- certyfikowane szkolenia językowe i komputerowe dla osób bezrobotnych i nieaktywnych zawodowo z terenów Gminy Wołomin. Projekt skierowany jest do matek poszukujących pracy. 108 osób zamieszkałych na terenie gminy będzie miało możliwość skorzystać ze 180 godzin bezpłatnych zajęć nauki języka angielskiego i 96 godzin zajęć komputerowych.

W partnerstwie z samorządem Województwa Mazowieckiego przystąpiono do realizacji projektu finansowego, ze środków Unii Europejskiej: Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów poprzez dodatkowe zajęcia rozwijające kompetencje kluczowe „Moja Przyszłość” . Na realizację projektu Gmina Wołomin otrzymała środki finansowe w wysokości 196 tys. zł. Projekt realizowany jest w 8 szkołach. 200 uczniów będzie miało możliwość uczestniczenia w 200 godzinach zajęć nauki języka obcego, przedmiotów matematyczno przyrodniczych oraz poradnictwa i doradztwa zawodowego.

Przeprowadzono postępowanie administracyjne i egzaminy dla 203 nauczycieli zatrudnionych w gminnych jednostkach oświatowych i nadano im stopień nauczyciela mianowanego.

W wyniku postępowania konkursowego przyznano 15 jednorazowych stypendiów dla wybitnie uzdolnionych absolwentów szkół podstawowych i gimnazjów. Łączna kwota przyznanych stypendiów to 10 tys. zł.

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Zwracając się do Zastępcy Burmistrza Grzegorza Mickiewicza zapytała, czy na system nagłośnienia na sali obrad obowiązuje gwarancja ? Jeśli tak to prosiła o jego naprawę, bo niektóre mikrofony nie działają prawidłowo.

Igor Sulich – radny

W swoim wystąpieniu Burmistrz poinformował o ogłoszeniu przetargu na budowę parku przy Muzeum Z. I W. Nałkowskich. Radny chciał się dowiedzieć co z obietnicą przekazania 1 mln. zł. I jakie są terminy. Burmistrz ogłosił przetarg. Gmina w roku bieżącym ma wydać 1 600 tys. zł na ten park. Ma być wyciętych parędziesiąt stuletnich drzew. Radny prosił o przedstawienie harmonogramu tych prac i czy to będzie finansowane z tego otrzymanego już 1 mln. zł.

Grzegorz Mickiewicz – Zastępca Burmistrza

Powiedział, że zgodnie z podjętą uchwałą budżetową w br. zamierza się rozpocząć prace budowlane związane z budową Parku przy Muzeum Nałkowskich w Wołominie. W tym roku kwota do wydania to 1 600 tys. zł. W roku przyszłym to 2 mln. zł. Reszta pieniędzy na tą inwestycję zostanie wydatkowana w 2016 oku. Odpowiadając na pytanie radnego Igora Sulicha, może odnieść się do tego co ma w dokumentacji przetargowej w specyfikacji

istotnych warunków zamówienia i w dokumentach, które zostały ogłoszone na stronie miasta, na stronie BIP i w Urzędzie Zamówień Publicznych. W przeddzień sesji miały być otwarte oferty składane w tym postępowaniu przetargowym. Jednak ze względu na mnogą ilość zapytań potencjalnych oferentów do tego postępowania przetargowego, przedłużono termin składania ofert do poniedziałku. Nie wiadomo ile ofert wpłynie w tym postępowaniu. Pracownicy odbierają bardzo dużo telefonów i zapytań email do tego przetargu, ale również droga oficjalną. Na te pytania pracownicy muszą odpowiadać. Pytania dotyczą szczegółów technicznych i efektywności materiałów, które będą użyte przy budowie tych różnych elementów wyposażenia parku. Kiedy te oferty zostaną otwarte i nie będzie żadnych odwołań. Czy innych problemów na etapie wyłonienia wykonawcy, to zamierza się ta kwotę 1 600 tys. zł. Wydatkować jeszcze w roku bieżącym. Tak jak do każdej inwestycji uchwalonej przez radę w budżecie i w WPF , zamierza się podejść odpowiedzialnie i zrealizować ją zgodnie z zapisami dokumentów finansowych, programowych i strategicznych znajdujących się w Urzędzie Miejskim w Wołominie.

Igor Sulich – radny

Stwierdził, że nie udzielono mu odpowiedzi na pytanie. Zastępca Burmistrza powiedział to co notorycznie powtarza, a radny zapytał o harmonogram robót. Jest koniec września, więc zapytał do kiedy jest termin wykonania robót zgodnie z przetargiem, który został ogłoszony ? Radny zapytał również, czy jest już ten 1 mln. zł. Na ten park ?

Ryszard Madziar _ burmistrz Wołomina

Powiedział, że kwestia 1 mln. zł. Nie została jeszcze dopełniona. Jest podpisany aneks don poprzedniej umowy. Termin jest wydłużony do końca roku, w związku z tym, że do czerwca br nie było pozwolenia na budowę. W momencie rozpoczęcia prac, będzie możliwość, aby firma, która zadeklarowała środki na budowę tego parku dopełniła formalności.

Igor Sulich – radny

Uważał, że burmistrz bierze zobowiązania, które przekraczają rok budżetowy tj, bieżące zarządzanie gminą, podpisując jakieś aneksy do zobowiązań finansowych. To zdaniem radnego nie jest w porządku. Burmistrz odpowiada za bieżące zarządzanie gminą, a nie za zobowiązanie się do inwestycji wieloletnich. Burmistrz o to powinien zapytać Rady. Radny ponownie zapytał o harmonogram robót. Jest już 25 września. Rozstrzygnięcie przetargu, podpisanie umowy, wprowadzenia wykonawcy na budowę to kolejny czas. Zapytał więc, na co można wydać 1 600 tys. zł. W parku, który ma 2000 m2. Radny nie bardzo się orientuje. Proponował by odpowiedzi udzielił Zastępca Burmistrza bo może będzie bardziej kompetentny.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Przykro Mu było, że radny się nie orientuje, ale to jest Jego problem. Zgodnie z przygotowanym harmonogramem, po rozstrzygnięciu przetargu, będą wykonywane prace. Oczywiście jest to uzależnione od warunków atmosferycznych. W zależności od tego jakie będą warunki atmosferyczne i możliwości tyle prac zostanie wykonanych. Burmistrz był przekonany, że zaplanowane prace uda się wykonać w bieżącym roku.

Igor Sulich – radny

Prosił o wskazanie konkretnych prac, konkretnych robót i kiedy one zostaną wykonane ? Jaki jest harmonogram realizacji inwestycji? Najpierw jest podpisanie umowy, wprowadzenie na plac budowy i co dalej ?

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina, Zastanawiał się czy radny się orientuje, że

najpierw trzeba rozstrzygnąć przetarg. Chyba, że radny już wie jaka firma wygra. W związku z tym, że radny Igor Sulich wchodził w słowo Burmistrzowi, poprosił o minimum kultury, a będzie łatwiej dyskutować.

Jeśli radny prosił o harmonogram, który będzie związany z wykonywaniem tych prac, to nie będzie problemu, aby Zastępca Burmistrza Grzegorz Mickiewicz przekazał Mu go.

Po rozstrzygnięciu przetargu wszystko będzie zaplanowane i wtedy z tym radny zostanie zapoznany. Burmistrz wie, że radnemu zależy na tym, by ten park powstał, bardzo za tym lobbował by ten park powstał, dlatego Burmistrz robi wszystko żeby ten park naprawdę był.

Igor Sulich – radny

Stwierdził, że Burmistrz zaczynając inwestycję powinien mieć świadomość, że idzie zima i w zimę zazwyczaj nie prowadzi się robót budowlanych. Natomiast Burmistrz własna decyzja skazuje budżet miasta na rzeczy, które nie są potrzebne i nie są realne do wykonania w bieżącym roku. Domagał się od Burmistrza wskazania na co zostanie wydatkowane 1600 tys. zł. a działce która ma 4 tys. m².

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Przypomniał radnemu, że inwestycja związana z budową parku przy muzeum była podjęta na początku 2014 roku i cały proces związany z inwestycją nie jest możliwy do zaplanowania co do dnia i godziny. Po zakończeniu wszystkich procedur związanych z przygotowaniem całej procedury związanej z przetargiem, radny będzie mógł się zapoznać z wszystkimi interesującymi Go szczegółami.

Igor Sulich – radny

Uważał, że przy tej inwestycji jest wiele niewiadomych. Przede wszystkim to, że Burmistrz bierze od prywatnego inwestora 1 mln. zł. Nie pytając o to Rady Miejskiej. Do radnego dotarły dokumenty, które wskazują, że firma, która robiła park w Wołominie, chwali się w internecie, że projektowała ogród w Wołominie o powierzchni 2000 m². Projekt wykonano w 2013 roku i realizacja w 2013 roku. Radny pytał komu zależy na tym, żeby ten park powstał i kto jest w stanie dać, aż 1 mln. zł. Żeby powstało coś co jest obiektem użyteczności publicznej ?

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Odesłał radnego do protokołów z poprzedniej sesji Rady Miejskiej, gdzie uzyska wszystkie informacje. Może bardziej przyswoi informacje spisane, niż mówione.

Igor Sulich – radny

W swoich bieżących informacjach o tym co zrobił, Burmistrz nawet słowem nie wspomniał o podpisaniu aneksu do tej umowy i dlaczego ? Czy Burmistrz się tego wstydzi ?

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Uważał, że sporawa związana z realizacją inwestycji jest jedną sprawą, natomiast kwestia finansowania jest drugą sprawą. Prace związane z przygotowaniem przetargu i rozstrzygnięcie tego przetargu, są realizowane. W najbliższy poniedziałek przetarg będzie rozstrzygnięty. Natomiast kwestia związana z finansowaniem jest sprawą oddzielną. W momencie kiedy zostaną wykonane prace zgodne z zakresem do realizacji finansowania, będą wykonane i kwota wpłynie na kato gminy od prywatnej firmy.

Igor Sulich – radny

Ponownie zapytał, dlaczego Burmistrz w swoim sprawozdaniu z bieżącej działalności nie wskazał tej kwoty ? Czy Burmistrz wstydzi się tego od kogo bierze pieniądze nie pytając się

Rady Miejskiej ?

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Powiedział, że jest wiele spraw, które się dzieją się w ciągu jednego dnia i miesiąca. Gdyby przedstawił radnemu sprawozdania z wszystkiego to wszyscy musieliby siedzieć na sali obrad tydzień. Jest to jedna z wielu spraw, która jest przypilnowana i radny powinien się z tego cieszyć, że w mieście Wołomin jest firma prywatna, która chce dofinansować realizację inwestycji. Stwierdził, że za każdym razem radny Igor Sulich stara się to przedstawić w zupełnie innym świetle niż jest faktycznie.

Igor Sulich – radny

Rozumiał, że porozumienie Burmistrza z prywatnym inwestorem na kwotę 1 mln. zł., jest na tyle mało istotne, że umknęło to Burmistrzowi w tym natłoku inwestycji, które są prowadzone.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Stwierdził, że dyskusje na temat dofinansowania odbywały się rok temu i nie ma już życzenia i potrzeby do tego wracać. Sprawa jest uzgodniona. Rozbudowa parku za chwilę ruszy i wszyscy powinni się z tego cieszyć, a nie „rzucać kłody” pod nogi pracowników urzędu.

Igor Sulich – radny

Pytał z kim Burmistrz konsultował ?

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Odpowiedział, że nie ma potrzeby konsultować.

Igor Sulich – radny

Oświadczył, że złoży wniosek o przekroczenie uprawnień.

Andrzej Żelezik – radny

Jego zdaniem tocząca się dyskusja wskazuje, że nie wszystko jest jeszcze jasne. Jest radnym, który od początku uważa, że ta część Wołomina od strony wjazdu z Warszawy jest zaniedbana. Tam jest wiele potrzeb i wiele jest do zrobienia. Park jest takim „oczkiem w głowie” radnych. On sam często występował o uwzględnienie tej inwestycji w budżecie na kolejny rok. Jednak o ile Burmistrz powołuje się na wcześniejsze ustalenia, a Zastępca Burmistrza Grzegorz Mickiewicz mówi, że jest w stanie skosmumować te pieniądze w wysokości 1 600 tys. zł. w bieżącym roku. Radny pamięta, że we wcześniejszych ustaleniach, termin rozpoczęcia robót to miał być maj lub czerwiec. Teraz jest już prawie październik. Tak jak mówi radny Igor Sulich, trudno będzie zacząć i wykonać prace które są niezbędne. Jeżeli głośno mówi się, że prace mają być zaczęte od budowy parkingu i drogi dojazdowej z 634, to wskazuje to na to, że w pośpiechu zaczyna wydawać się pieniądze (jak mówi Zastępca Burmistrza Grzegorz Mickiewicz) „na skosmumowanie”. Przy Przedszkolu Nr 9 jeszcze parking i droga dojazdowa są wykonywane. Natomiast zaczynać prace od parkingu i drogi dojazdowej, to każdy kto jakkolwiek pracą budowlaną wykonywał w swoim życiu wie, że jest nie zasadne. Przyjedzie potem ciężki sprzęt budowlany i zniszczy to, na co zostały już pieniądze wydane. Radny przyznał, że jest taka możliwość, iż się myli i Burmistrz ma taki harmonogram, że tak się nie stanie. Jednak na logikę, budowy nie powinno się zaczynać od takich spraw.

Mówi się też głośno, że 36 starych drzew ma być wyciętych. W to miejsce mają być posadzone jakieś egzotyczne drzewa z południa, które nie wiadomo czy się w Wołominie przyjmą. Słysz się, że i ławki mają być wyłożone jakimś drewnem egzotycznym, a nie

drzewem dębowym, z którego deski mogą być zawsze wymienione . Jest dużo takich niejasności o których warto porozmawiać, choć już była dyskusja na ten temat. Młodzi ludzie, którzy projektowali ten park podobał się wszystkim, ale nie wiadomo, czy złożony projekt ostateczny gmina udźwignie. Wykonawcy już wskazują na to, że poniżej 10-11 mln. zł. Nie jest w stanie się tego wykonać. W związku z tym, nie można mówić, że coś zostało postanowione, Rada zaopiniowała pozytywnie i nie trzeba do tego wracać. Zdaniem radnego do tego trzeba wracać. Przychylił się do opinii radnego Igora Sulich i z pewnością do opinii innych radnych, bo to budzi niepokój wielu radnych. Proponował przesuniecie tych pieniędzy, lub choć część na dofinansowanie kilku innych spraw, gdzie jest duże zapotrzebowanie. Teraz wydawanie tych pieniędzy na inwestycję, która zostaje późno wdrożona i być może później ulegnie dewastacji i trzeba będzie ją poprawiać, to zdaniem radnego trzeba się zastanowić i przesunąć wykonanie tej inwestycji na początek przyszłego roku, kiedy prace będą mogły ruszyć w pełni. Natomiast co do tego, że ten park warto wybudować przed domem Nałkowskich. To jest przyjemny obowiązek radnych. Jednak powinno to być robione w sposób logiczny, naturalny i zgodny ze sztuką budowlaną.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Było Mu miło , że radny Andrzej Żelezik jest zwolennikiem, podobnie jak On sam, by wjazd do Wołomina od strony Kobyłki i od 634 był wizytówką miasta, a nie tak jak do tej pory, a nawet wcześniej, miejscem niezbyt reprezentatywnym. Uważał , że część obaw radnego wynika z niewiedzy. Słuchając wypowiedzi radnego, nawet Burmistrz wychwycił kilka nieścisłości, nie mówiąc już o nieścisłościach, o których mówił radny Igor Sulich.

Poprosił zastępcę o przypomnienie o głównych założeniach, o kosztach, o działaniach jakie zamierza się wykonać w bieżącym roku, by błędna informacja która nie poszła do obecnych na sali obrad mieszkańców, jak również dalej . Miał nadzieję, że ta informacja wynika z niewiedzy, a nie z chęci pewnego rodzaju szkodenia tej całej inwestycji.

Grzegorz Mickiewicz – Zastępca Burmistrza

Ma olbrzymi szacunek dla doświadczenia samorządowego radnego Andrzeja Żelezika. Nie zgadzał się jednak z wieloma stwierdzeniami jakie padły z ust tego radnego. Radny wspominał, że może by było dobrze, żeby przesunąć tą inwestycję na przyszły rok. Zdaniem zastępcy Burmistrza można to zrobić tylko w drodze odpowiedniej procedury np. „środków niewygasających”. Tylko w tej procedurze można zmienić termin wykonania tej inwestycji. Na razie jednak ani Burmistrz o to nie wnioskował, bo inwestycja nie została rozpoczęta, ani raczej nie ma takiej możliwości. Podtrzymał to, co powiedział wcześniej , że jeśli uda się rozstrzygnąć przetarg na przełomie września i października, to z pewnością poradzi sobie z wydaniem tej kwoty 1 600 tys. zł. Uważał, że radny Andrzej Żelezik za daleko wychodzi ze swoimi domniemaniami. To co powiedział Radca prawny: są kompetencje Rady Miejskiej – uchwałodawcze i stanowiako-kontrolne, oraz są kompetencje Burmistrza i Jego urzędników, Rada uchwaliła budżet, dała finansowanie. To Burmistrz i Jego urzędnicy od kilku lat pracują, to Oni są specjalistami w pewnych zagadnieniach i Zastępca Burmistrza prosił o minimum zaufania. Tak jak pokazano, że przez te 4 lata zrealizowano 200 zadań inwestycyjnych w budżecie. Nie przypominał sobie, by czegoś nie zrealizowano bądź zrealizowano z takim opóźnieniem , gdzie radni mieliby uzasadnione pretensje, że w kadencji czegoś nie udało się zrobić, lub nadzór nad inwestycją był tak tragiczny i tak fatalny, że radni robią kontrole czy dokumentacji czy też bezpośrednio na inwestycji. Zastępca Burmistrza powiedział również, że nie ma takiej możliwości, żeby przesunąć tą inwestycję na przyszły rok. Zwracając się do radnego Andrzeja Żelezika, powiedział, że nie ma takiej możliwości, bo ta inwestycja jest w tegorocznym budżecie, jest w wieloletniej prognozie finansowej. Jest to uchwalone na

początku roku, a zadaniem urzędników jest to tak przeprowadzić, tak jak te 200 innych zadań inwestycyjnych, w tym kilkanaście boisk, przedszkola, zespoły szkolno-przedszkolne, sale gimnastyczne, białe orliki, zielone orliki i prawie 100 ulic w tej kadencji powstało. Prosił, by radni spojrzeli do budżetów Marek, Radzymina, Zielonki, Kobyłki, Ząbek i zobaczyli jakie tam są pieniądze na inwestycje przeznaczane. Zastępca Burmistrza w trakcie sesji zerknął w załączniki inwestycyjne tych miast. Ząbki konsumują to, co zostało pozyskane w poprzedniej kadencji. Nie ma drugiej takiej gminy, nawet patrząc na wskaźniki inwestycyjne, proporcjonalnie do całego dochodu, która przeznaczając tyle na inwestycje co Wołomin i ile w tej gminie przez ostatnie cztery lata udało się zrobić. Co do przedszkola, to jest pozwolenie na użytkowanie, dzieci weszły do budynku. Od samego początku Burmistrzowie mówili, że 1 września 2014 ruszy przedszkole w nowym budynku. Tak się stało. Nie „rzucano słów na wiatr”. Tak też się stało z Zespołem Szkolno-Przedszkolnym w Leśniakowiznie. Obawy radnego Andrzeja Żelezika, że ulegnie dewastacji ten Park Miejski, jeśli zacznie się go robić w br, są zbyt daleko idące. Oddaje się kierownikowi budowy i firmie wykonawczej inwestycję. Oni są za nią odpowiedzialni a pracownicy Urzędu to nadzorują. Wszystko to, co się dzieje na inwestycjach tj. wszelkie sprawy niebezpieczne związane z ochroną zdrowia i bezpieczeństwem, należą do kierownika budowy. Przedstawiciele Gminy mają kontrolować, czy roboty idą zgodnie z harmonogramem, zgodnie z podpisaną umową. Jeśli zaś chodzi o harmonogram rzeczowo- finansowy to Burmistrz powiedział, że jest to załącznik do umowy. Oczywiście Zastępca Burmistrza wie co w bieżącym roku zostanie zrobione, ale świadomie nie chce mówić radnym, jakie elementy zostaną w tym roku zrobione, że zostaną zrobione zjazdy, parkingi i zostaną wycięte drzewa. Zastępca Burmistrza skorygował podaną nieprawdziwą informację o zamiarze wycięcia 34 drzew. W posiadaniu inwestora są decyzje zezwalające na wycinkę 17 sztuk drzew. Nie są to też 100 letnie drzewa. Te drzewa rosną na działce 82 obr. 27 w Wołominie w pasie drogi gminnej ul. Nadłakowej. Zastępca Burmistrza odniósł się też co do podanej kwoty. Przypomniał, iż radny Andrzej Żelezik powiedział, że nie wiadomo ile, że to tyle pieniędzy, że tyle potrzeb. Przyznał, że koncepcja parku była na 10 mln. zł. Poprzez rozsądne oszczędności na tej inwestycji poprzez stwierdzenie, że niektóre rzeczy są za drogie, lub za drogie są materiały i one nie muszą być i obecnie kosztorys inwestorski jest na kwotę 5 400 tys. zł. W budżecie zabezpieczona jest kwota 4 600 zł. Może się zdarzyć, że ktoś to wykona za 4 mln. zł. Zwracając się do radnego Andrzeja Żelezika zapytał jak to się ma do tego co mówił, że to będzie kosztowało 10-11 mln zł. To nie jest tak. To nie będzie kosztowało ani 10 ani kilkanaście mln. zł. Zastępca Burmistrza miał nadzieję, że w tych pieniądzach, które są w budżecie realizacja inwestycji zmieści się. W pierwszym etapie zamierza zrobić zjazdy, parkingi, wyciąć drzewa. Stwierdził, że do trzeba do tego podejść rozsądnie. Każdy wie co się zaczyna przy tego typu inwestycji. Nie będzie się teraz stawiać tych wiat, jak trzeba zrobić tam kanalizację deszczową, kanalizację sanitarną, pościć przewody elektroenergetyczne. Wiadomo, że na początku są prace ziemne. We wspomnianym akcie notarialnym jest zapisane 24 miesiące od uzyskania pozwolenia na budowę, żeby wykonać te rzeczy, które były przedmiotem zawartego aktu notarialnego tj. zjazdy, parkingi, drzewa i uporządkowanie terenu. Prosił o zaufanie. Nie będzie się robiło wszystkiego na odwrót – od tyłu tylko to będzie robione zgodnie ze sztuką budowlaną, zgodnie z prawem i zgodnie z zawartą niedługo umową.

Igor Sulich – radny

Zapytał burmistrza kiedy dokładnie podpisał aneks do umowy darowizny ?

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Odpowiedział, że prawdopodobnie był to maj lub czerwiec.

Igor Sulich – radny

Poprosił kopię tego porozumienia i będzie to załącznik do wniosku o przekroczenie uprawnień, który radny zamierza złożyć.

Dominik Kozaczka – radny

Wysłuchał Zastępcy Burmistrza Grzegorza Mickiewicza. Zabrzmiało to propagandowo.

Zobaczy w poprzednich protokołach, bo wydawało Mu się , na wcześniejszych sesjach zadawał pytania dotyczące tej darowizny i jest na 90% przekonany, że na którejś z wcześniejszych sesji Burmistrz przedstawił informację, że te pieniądze już wpłynęły.

Odnosząc się do wcześniejszych wypowiedzi kolegów radnych i Burmistrza, powiedział, że to jest ich [pomysł i to jest ich inwestycja, która miała być rozpoczęta wcześniej tj. przed wakacjami. W związku z tym, że do przetargu można jeszcze składać oferty, a jest koniec września i na dobra sprawę , na ogół takie prace ziemne planuje się max. do 1 listopada, bo później w zależności od pogody można realizować je lub nie. Oznacza to, że zostało już niewiele czasu. Budowa tego parku jest, zdaniem radnego, kontrowersyjna. Nie tylko wśród niektórych radnych, ale wśród wielu mieszkańców, którzy uważają, że w hierarchii potrzeb jest dużo więcej które należy wcześniej zrobić, niż ten park. Dlatego radny zwrócił się do Burmistrza i Jego zastępcy , aby jednym głosowaniem te pieniądze przenieść. Jeżeli wygrają kolejne wybory, to mogą rozpocząć to wczesną wiosną, a te dwa, trzy tygodnie nadrobią, szczególnie,, że inwestycja jest tylko zaplanowana na 2015 , ale i na 20156 rok. A może się tak zdarzyć, że za dwa miesiące może ich już tutaj nie być. Ktoś kto przyjdzie, będzie miał inną wizję. Być może przychyli się do zdania tych, którzy uważają, że w hierarchii potrzeb jest są inne pomysły, które trzeba wcześniej zrealizować. Wtedy nie trzeba będzie sprawy „odkręcać”. Radny stwierdził, że obecny Burmistrz „rozkręca” tematy kontrowersyjne na sam koniec swojej kadencji, zamiast w bardzo prosty sposób, przełożyć to na przyszły rok. Wtedy jak rządzące ugrupowanie wygra wybory to sobie te dwa-trzy tygodnie nadrobi tych prac ziemnych. A jak nie wygra nowych wyborów, to być może nowa Rada i nowy Burmistrz będzie mógł sobie, bez żadnych problemów albo to budować, albo przeznaczyć środki na inne cele.

Pkt 7

interpelacje i zapytania radnych

Dominik Kozaczka – radny

W związku z wcześniejszym wnioskiem przekazania do NIK kontroli w MZDiZ, i Przewodnicząca Rady będzie kierowała w przyszłym tygodniu pismo w tej sprawie, to radny prosił o kopię tego pisma, jakie Przewodnicząca wystosuje do tej instytucji. To pismo, chciał radny otrzymać pocztą e-mail lub w wersji papierowej.

Temat oświadczeń majątkowych wielokrotnie był poruszany na sesjach Rady Miejskiej. W związku z nieprawidłowościami w oświadczeniach majątkowych prace stracił Dyrektor OSiR Piotr Szulc. W związku z tym, że pracownicy Burmistrza mieli z tym wielkie problemy tj. albo nie potrafili wypełniać oświadczeń tak jak Pan Tadeusz Deszkiewicz, który się tłumaczył, że po raz pierwszy to wypełniał, czy tak jak Pan Piotr Szulc złamał pewne zasady i musiał stracić stanowisko, to radny zapytał, dlaczego teraz za rok 2013 na stronie BIP są zamieszczone tylko oświadczenia radnych i Burmistrza. Natomiast nie ma oświadczeń majątkowych całej kadry urzędniczej, która powinna złożyć oświadczenia majątkowe, a te oświadczenia nie są publikowane. Czy może jest tak, że kolejni urzędnicy będą musieli tracić pracę, bo będą z tym wielkie nieprawidłowości ? Radny chciał wiedzieć dlaczego do dnia sesji tych oświadczeń nie ma na stronie BIP, a to powinno być obowiązkiem ?

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Nie odpowiedział radnemu na Jego pytania, gdyż osoby za to odpowiedzialne są na spotkaniu w Warszawie w związku z wyborami samorządowymi. Nie ma Sekretarza Gminy, ani Pani Olgi Ludwiniak, więc Burmistrz nie może udzielić informacji.

Dominik Kozaczka – radny

Zapytał, czy w trakcie toczącej się sesji otrzyma informację ?

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Wyjaśnił, że zależy to od tego, o której wymienione osoby wrócą z Warszawy.

Dominik Kozaczka – radny

Zgodził się, na to, by gdy na sali obrad pojawi się Pani Olga Ludwiniak, to przerwie dyskusję w trakcie omawiania jakiejś uchwały i zada swoje pytanie, gdyż chciałby uzyskać odpowiedzi.

Kolejne Jego pytanie dotyczyło kwestii, która ukazała się w prasie lokalnej, a chodzi o Studium i planu zagospodarowania przestrzennego terenu po Stolarce i sytuacji w której Prezes DJChem wysunął wobec Burmistrza i Starosty Wołomińskiego Piotra Uścińskiego i skierował oskarżenia , że z naruszeniem prawa obaj wydawali pewne decyzje. Radny jest zaniepokojony przeczytanymi artykułami, więc chciał żeby Burmistrz się do nich odniósł o powiedział co zamierza z tym zrobić.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Powiedział, że oficjalne pismo w tej sprawie nie trafiło do niego i nie musi odnosić się do doniesień prasowych. Nawet nie czytał tego artykułu.

Dominik Kozaczka – radny

powiedział, że szkoda, iż Burmistrz nie czyta prasy gdzie obok jest wywiad z nim samym chociażby w „Wieściach podwarszawskich”. Radny sugerował, by Burmistrz zapoznał się z tymi artykułami, bo tam są poważne oskarżenia wobec Jego pracy.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Trudno mu jest się ustosunkować, bo nie czytał artykułu. Gdyby jednak były tam ciężkie kalumnie w Jego stronę, to zapewne informacja dotarłaby do Niego. Takie informacje nie dotarły do Niego, więc nie może się do tego ustosunkować.

Dominik Kozaczka – radny

Uważał, że burmistrz czytał te artykuły, tylko nie chce się w tej kwestii wypowiedzieć.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Powiedział, że nie ma tyle wolnego czasu co radny.

Dominik Kozaczka – radny

Zapytał skąd Burmistrz wie ile On ma czasu ?

Przywołany do zadawania pytań przez prowadzącą obrady, powiedział, że gdyby Burmistrz nie robił głupich wstawek nie robił to zadawałby pytania.

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Prosiła, by obaj panowie prowadzili dyskusję w ten sposób: pytanie – odpowiedź.

W związku z tym, że na salę obrad przybyła Pani Olga Ludwiniak radny zadał jej swoje pytanie.

Dominik Kozaczka – radny

Powiedział, że w ostatnich dwóch latach przewijała się sprawa oświadczeń majątkowych urzędników np. po ostatniej sesji czerwcowej, w związku z poważnymi nieprawidłowościami stanowisko stracił Pan Piotr Szulc – Dyrektor OSiR Huragan. Wcześniej problemy miał Pan Tadeusz Deszkiewicz. Radny zapytał dlaczego na stronie BIP nie ma jeszcze oświadczeń majątkowych kadry urzędniczej za 2013 rok. Sprawdzał do jeszcze w przeddzień sesji. Są tylko oświadczenia majątkowe radnych i oświadczenie Burmistrza Wołomina. Chyba, że oświadczenia te zostały schowane w innym miejscu strony internetowej Urzędu Miejskiego niż było to dotychczas.

Olga Ludwiniak – Samodzielne Stanowisko ds Organizacji

Wyjaśniła, że oświadczenia majątkowe zamieszczane są systematycznie i w większości są już zamieszczone w BIP pod ikoną: "Oświadczenia majątkowe za 2013r.". Do 30 października, tak jak mówi ustawa, będą zamieszczone wszystkie oświadczenia majątkowe. Wymaga to czasu. Natomiast chce Ona szczegółowo sprawdzić te oświadczenia, by nie było takiej sytuacji jak wcześniej. Większość oświadczeń jest już zamieszczona na stronie, nie tylko Burmistrza i radnych, ale również kierowników jednostek organizacyjnych.

Dominik Kozaczka – radny

Przyznał, że trudno jest umieścić kilka pdf na stronie. Proponował, by jakiś informatyk pomógł żeby to było szybciej.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Powiedział, że jest to chamstewko kolejny raz.

Dominik Kozaczka – radny

Zapytał Burmistrza jakie chamstewko?

W związku ze zwróconą mu uwagą przez prowadzącą obrady, powiedział, że powinna zwracać bardziej uwagę Burmistrzowi niż Jemu. Stwierdził, że Przewodnicząca bardziej chce Mu przeszkadzać w pracy.

Kolejne pytanie radnego dotyczyło kwestii MZDiZ. Jakiś czas wcześniej Dyrektor MZDiZ przeprowadzał reorganizację w swojej jednostce. Wtedy zwolnił dwie czy trzy pracownice. Gdy wtedy radny pytał o to, to dyrektor odpowiedział, że trzeba było racjonalizować koszty, choć miesiąc wcześniej przyjął na podobne stanowisko inną osobę. Teraz radny widzi ogłoszenia np. do kancelarii dyrektor kogoś rekrutuje. Zapytał, czy nie lepiej było te osoby zwolnione przesunąć na inne stanowisko ? Czy to jest tak, że pracownicy będący mieszkańcami Wołomina tracą pracę, a w zamian przychodzą działacze partyjni ?

Paweł Majewski – Dyrektor MZDiZ

Odpowiedział, że jest tak, iż każda jednostka organizacyjna, która jest zakładem pracy ma swój cykl życia. W czasie tego cyklu życia zachodzą zmiany. To, że w jednym okresie, na początku roku, następuje jedna zmiana, to nie wyklucza innych zmian po pół roku, czy w późniejszym okresie. To jest całkiem normalny proces.

Dominik Kozaczka – radny

Ponownie pytał, czy dyrektor przyjmie do kancelarii jakąś nową osobę, bo jest ogłoszenie do o rekrutacji do dnia toczącej się sesji, a za miesiąc zwolni inną osobę, która tam pracuje, bo takie jest życie zakładu ?

Paweł Majewski – Dyrektor MZDiZ

Stwierdził, że nikt, kto pracuje dobrze i jego praca jest potrzebna w jednostce na pewno

nie będzie zwolniony. Natomiast jeśli chodzi o zatrudnienie, to odpowiadając na pytanie czy będzie to osoba z Wołomina, czy też nie, to dyrektor tego nie wie. Do dnia sesji sjest termin składania zgłoszeń. Komisja otworzy zgłoszenia, zweryfikuje je, przeprowadzi rozmowy kwalifikacyjne i zostanie zatrudniona najlepsza wyłoniona osoba.

Dominik Kozaczka – radny

Uważał, że u Dyrektora Pawła Majewskiego pojawiły się ciekawe osoby. Ostatnio na forach internetowych członek PiS z Kobyłki bardzo zrobił się aktywny i opozycyjnych radnych i mieszkańców bardzo krytykuje. To jest pracownik MZDiZ. Radny chciał się dowiedzieć, czy to kolejne takie kadry będą zatrudniane ? Czy po to są zwalniane osoby z Wołomina, żeby zatrudnić członków PiS z innych miejscowości, żeby później walczyły z konkurencyjnymi mieszkańcami, którzy nie popierają rządów Burmistrza Ryszarda Madziara czy ogólnie PiS w Wołominie ?

Paweł Majewski – Dyrektor MZDiZ

nic mu na ten temat nie wiadomo, nie śledzi on forów internetowych, ani prywatnego czasu swoich pracowników. Na pewno w zakresie obowiązków nie mają walki politycznej.

Dominik Kozaczka – radny

Powiedział, że szkoda, iż nie przestrzegają kodeksu etyki, który jest w urzędzie. Przypomniał, że wspomniał Burmistrzowi, iż trzeba ten kodeks etyki wyrzucić do kosza. Całą Jego kadra menadżerska i działacze nie bardzo chcą przestrzegać tego dokumentu.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Podpowiedział, że to jest kolejne chamstewko.

Dominik Kozaczka – radny

Prosił, by Przewodnicząca Rady zwróciła uwagę Burmistrzowi i radnemu Krzysztofowi Wytrykusowi.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Stwierdził, że radny ma problem, bo On nie reaguje.

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Jest zdania, że posiedzenie rady nie jest dobrym momentem, by rozstrzygać takie rzeczy.

Dominik Kozaczka – radny

Mając nadzieję, że Burmistrz nie będzie Mu przeszkadzał w pracy, zapytał o organizację ruchu w Leśniakowiznie. Wie od mieszkańców Leśniakowizny, że wpłynęła informacja do urzędu, żeby tam zrobić inną organizację ruchu dla wyjeżdżających z oczyszczalni ścieków ciężarówek czy jeżdżących przez Leśniakowiznę. Radny wie, że jest to trudna do rozwiązania kwestia, bo gdzie by te samochody nie pojechały, to zawsze jacyś mieszkańcy będą protestować. Jednak zapytał czy jakieś działania w tej kwestii Burmistrz będzie podejmował ?

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Tak jak radny powiedział, jest to trudna kwestia i trwają prace nad jej rozwiązaniem.

Dominik Kozaczka – radny

zapytał, czy już są jakieś wnioski z prac nad rozwiązywaniem tej trudnej kwestii Burmistrz już wyciągnął ?

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina
Obiecał poinformować radnego o wyciągniętych wnioskach.

Dominik Kozaczka – radny

Radny odbiera bardzo dużo telefonów od różnych mieszkańców w kwestii sprzątania miasta w różnych miejscach. Ten problem jest nagminny. Również koledzy radni na różnych komisjach zwracają uwagę, że miasto nie jest posprzątane, że nawet za poprzedniego burmistrza lepiej z tymi kwestiami bywało. Czy Burmistrz planuje jakąś dużą akcję sprzątania. Zbliżają się wybory i chociażby z tego tytułu można by było skierować większe siły na ten cel i wreszcie porządnie wysprzątać to miasto, żeby w końcu mieszkańcy byli zadowoleni.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Poprosił radnego o podanie konkretnych, by Dyrektor MZDiZ mógł się odnieść.

Dominik Kozaczka – radny

Jako przykład podał chodnik, który biegnie wzdłuż torów kolejowych, m.in. od ul. Kolejowej do ul. Sasina. On biegnie przez różne osiedla gminy. Przypuszczał, że Burmistrz odpowie, że na pewnym odcinku ten chodnik nie jest gminy. Ale na dużej części ten chodnik jest na terenie gminnym. Dlaczego tam praktycznie nie jest sprzątane? A jeżeli jest to praktycznie nie jest ono zauważane przez mieszkańców.

Paweł Majewski – Dyrektor MZDiZ

Poinformował, że zgłoszenie radnego Dominika Kozaczki na posiedzeniu Komisji bezpieczeństwa zanotował i chodnik zostanie wysprzątany w interesie mieszkańców. Ten chodnik od czasu do czasu jest sprzątany i jest również obkaszany.

Dominik Kozaczka – radny

Powiedział, że mieszkańcy mówią, iż jest to za rzadko i za mało. Można by było częściej to wykonywać. Ogólnie sprzątanie w całej gminie mogłoby być częstsze, bo jest bardzo dużo telefonów z różnych miejsc.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Prosił, aby Dyrektor MZDiZ powiedział o ilości sprzątań jakie są wykonywane przez firmę zewnętrzną: ile tych sprzątań jest i ile do końca roku będzie. To jest bardzo ważna informacja dla radnych.

Paweł Majewski – Dyrektor MZDiZ

Poinformował, że w ramach tegorocznego sprzątania mechanicznego, czyli tego zlecanego na zewnątrz, MZDiZ zlecił siedmiokrotne sprzątanie mechaniczne miasta, w odróżnieniu od ubiegłorocznego dwukrotnego. Ten obraz poprawy powinien być widoczny. Dyrektor przyznał, że otrzymuje od radnych sygnały, że w niektórych miejscach jest źle posprzątane, lub gdzieś znajdują się śmieci. Podkreślił jednak, że środki, którymi dysponuje MZDiZ i własne siły jednostki (w MZDiZ sprzątaniem zajmuje się kilkanaście osób), to na 50 tys. gminę są to skromne środki. Pracownicy MZDiZ robią co mogą, by to wyglądało i żeby miasto wyglądało na czyste. Nie mniej statystyka jest taka, że wystarczy poranne przejście mieszkańców na stację kolejową, lub powrót ze stacji kolejowej, i niech co dziesiątą osoba rzuci papier, gazetę, czy butelkę, ulotkę to efektu sprzątania niestety nie widać. Pracownicy MZDiZ są codziennie w newralgicznych rejonach miasta od godziny 6 rano i sprzątają. To nie zmienia faktu, że po dwóch godzinach w tym samym miejscu są wyrzucone śmieci z samochodu, są porzucone ulotki, gazety i butelki. To jest codzienny obraz. Dlatego prace MZDiZ w zakresie utrzymania czystości są często

niezauważane. Aby przekonać się jaki to jest ogrom pracy, to można wysłać pracowników MZDiZ na dwa tygodnie na urlop. Wtedy radni doceniliby codziennie wkładany wysiłek.

Dominik Kozaczka- radny

Na posiedzeniu komisji ani Dyrektor, ani Zastępca Burmistrza Sylwester Jagodziński nie byli w stanie odpowiedzieć na pytanie radnego, ale mieli się przygotować do udzielenia informacji w sprawie ulicy Szkolnej w Wołominie. Radny ponownie zapytał jak ta sprawa wygląda ? Czy Dyrektor i Zastępca Burmistrza są w stanie odpowiedzieć na Jego pytanie ? W poniedziałek na posiedzeniu Komisji Gospodarki byli obecni mieszkańcy. Obaj panowie twierdzili, że nie są przygotowani do udzielenia odpowiedzi na zadane pytania, ale je zanotowali. Radny chciał usłyszeć odpowiedź, bo mieszkańcy będą do Niego dzwonić w tej sprawie.

Paweł Majewski – Dyrektor MZDiZ

Sprawdził jak to wygląda i stwierdził, że nieprawdą jest, iż były jakieś błędy we wniosku. Gmina skierowała wnioski do Starostwa: Jeden wniosek o wycinkę drzew, a drugi jako zgłoszenie robót na tej ulicy. Wniosek ze starostwa został przekierowany do Regionalnego dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie, który ma miesiąc na zajęcie stanowiska. Jeżeli go nie zajmie, to Starostwo wyda zgodę na wycinkę drzew. Obmiary drzew były prowadzone bezpośrednio przez pracownika starostwa, który przygotowywał wniosek do RDOŚ. W związku z czym nie ma mowy o pomyłkach i kilkukrotnych mierzeniach. Zdarzenia o jakich mówili mieszkańcy i radny nie miał miejsca. Wniosek został przygotowany prawidłowo. Został złożony 28 sierpnia i został nadany mu bieg. Już niedługo powinna być decyzja starostwa na wycinkę.

Dominik Kozaczka – radny

Kolejną poruszaną sprawą, była bulwersująca kwestia sporu MZO z mieszkańcami. W tej kwestii wraz z radnym Andrzejem Żelezikiem radny przygotował interpelację. Radny nazwał zagrywką poniżej psa wysyłanie do sadu naszych mieszkańców. Dla wiadomości Burmistrza poinformował, że te panie są mieszkańcami Gminy Wołomin.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

na sali obrad nieobecny był Prezes MZO i ciężko Mu jest odnosić się do tej sprawy. Sugerował, by swoje pytania radny kierował do Prezesa Krzysztofa Kuśmierowskiego.

Dominik Kozaczka – radny

Sugerował, by Burmistrz wezwał go na sesję. Może by udzielił radnemu odpowiedzi. Radny podejrzewał, że nie przyszedł On na sesję specjalnie.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Z tego co Mu wiadomo, Prezes Krzysztof Kuśmierowski jest na wyjeździe poza granicami Wołomina.

Dominik Kozaczka – radny

Proponował, by odpowiedzi udzielił Wiceprezes.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Nie może wiedzieć co robią wszyscy prezesi spółek gminnych. Z całą pewnością pełnią swoje obowiązki.

Dominik Kozaczka – radny

prosił, by Burmistrz nie wyśmiewał jego wypowiedzi, tylko podchodził profesjonalnie do swoich obowiązków.

Adam Bereda – radny

Wnioskował o uzupełnienie pasów i uzupełnienia oznakowania ścieżek rowerowych idących wzdłuż ul. Kościelnej do ul. Reja, a druga po drugiej stronie ul. Kościelnej. Jest przejście dla pieszych, które nie ma wyznaczonego pasa dla rowerów. To nie jest logiczne. Te ścieżki się kończą i zaczynają się w dwóch miejscach. Radny zapytał, czy jest możliwość uzupełnienia tych pasów ?

Przy pawilonach przy ul. Kościelnej, tych bardzo blisko pasażu na osiedlu Niepodległości, parkingi nie zostały uzupełnione. Radny prosił o dokończenie prac.

Zostały zniszczone nowe wiaty przystankowe. Tam jest monitoring miejski. Radny zapytał, czy ktoś zauważył te kwestie i czy można to sprawdzić. Swoje pytanie radny skierował do Komendanta Straży Miejskiej.

Grzegorz Mickiewicz – Zastępca Burmistrza

Powiedział, że jeśli chodzi o dorysowanie pasów i połączenie ścieżek rowerowych, to na początku odbioru całego pasa drogowego nie było żadnych uwag ze strony Pana Jerzego Swata- Powiatowego Inspektora Ruchu Drogowego. Projekt tj. dokumentację zaopiniował Pan Swat bez uwag, gdy składano wniosek o pozwolenie na budowę. Zdaniem Zastępcy Burmistrza należy wystąpić do Pana Jerzego Swata z zapytaniem, czy takie połączenie tych ścieżek rowerowych nie powinno mieć miejsca. Jeżeli będzie możliwość to [poprosi o korektę. Jeśli zaś chodzi o niedokończony parking, to gmina otrzymała już pozwolenie na wycinkę tych kilku drzew, które kolidowały z pracami. W najbliższych dniach parking zostanie dokończony

Jarosław Przybiński – Komendant Straży Miejskiej

Stwierdził, że na skrzyżowaniu ulic Kościelnej i Reja nie ma monitoringu. Kamery są na pasażu i przy szkole podstawowej są dwie kamery. Później dopiero kamery są zainstalowane przy Placu 3 Maja.

Andrzej Żelezik – radny

Powrócił do swojej wcześniejszej wypowiedzi stwierdzając, że jest daleki by w nich doprowadzać do takiej dyskusji w formie pyskówki. Jeśli zaś chodzi o to, o czym mówili Panowie Burmistrzowie, to rzeczywiście wielu z radnych jest niedoinformowanych. To, że burmistrzowie potwierdzają, że radni są niedoinformowani, to nie jest wynikiem tylko winy radnych. Ta grupa radnych „opozycyjnych” tych informacji otrzymuje dużo mniej. To, że na toczącej się sesji te informacje zostały pogłębione to dobrze się stało.

Radny odczytał treść interpelacji, którą grupa radnych składa do Burmistrza za pośrednictwem przewodniczącej Rady Miejskiej. Treść tej odczytanej interpelacji stanowi załącznik Nr 8 do niniejszego protokołu.

Wojciech Plichta – radny

Po raz kolejny przypomniał temat o który lobbował radny Andrzej Żelezik. Chodzi o temat budek dla Pań i Panów STOPKÓW przy Wołomińskich szkołach. Podczas wrześniowego spotkania z mieszkańcami Duczek, powstała inicjatywa społeczna tj. wniosek mieszkańców Duczek, rady Sołeckiej i sołtysa popierająca prośbę o to aby powstała taka budowla przy szkole w Duczkach dla Pani STOPEK. To jest pokazanie tego, że praca tej osoby jest doceniana przez mieszkańców i rodziców i dbają o Jej dobry stan nie tylko psychiczny, ale i fizyczny, podczas wykonywania swojej bardzo odpowiedzialnej pracy. Radnemu wiadomo jest, że takie pismo wpłynęło do Urzędu razem z wnioskami do

budżetu i z wnioskami do funduszu sołeckiego. Radny zapytał, czy ktoś w Urzędzie otrzymał to pismo, zapoznał się z nim. Podczas rozmów na posiedzeniu Komisji edukacji dowiedział się, że to nie są duże pieniądze i że teoretycznie przy dobrej woli MZDiZ można by było wygospodarować niewielkie środki na tego typu budowle przy szkole w Duczkach, ale również przy innych szkołach gdzie czegoś takiego nie ma.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Powiedział, że jeśli chodzi o budki dla STOPKÓW to w obecnej kadencji zrobiono 400% tj. więcej niż w poprzednich kadencjach. Zapytał czy rozważano aby zrobić to z funduszu sołeckiego ?

Wojciech Plichta – radny

Odpowiedział, że nie rozważano takiej opcji.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Zapytał dlaczego nie ?

Wojciech Plichta – radny

Mieszkańcy nie rozważali możliwości zakupu budek dla STOPKÓ z funduszu Sołeckiego, bo zdaniem radnego tak niewielkie środki powinny się znaleźć w budżecie na rok 2014.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Stwierdził, że w budżecie 2014 będzie ciężko znaleźć wolne środki, bo takich małych potrzeb jest setki. Nie chciał niczego obiecywać. Do tego tematu można wrócić w przyszłym roku budżetowym.

Wojciech Plichta – radny

Ma takie dziwne wrażenie, że za każdym razem gdy o to prosi to Burmistrz odsyła Go.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Stwierdził, że radny po raz pierwszy o tym mówi.

Wojciech Plichta - radny

Zaprzeczył i przypomniał, że całą wiosnę bieżącego roku wspominał ten temat. Rozmawiano też wspólnie i popierała GO grupa większości radnych.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Zapytał Dyrektora ZEASiP Halinę Bonecką czy takie pismo wpłynęło do Niej i zapytał radnego do kogo to pismo o którym mówi było adresowane ?

Wojciech Plichta – radny

Wyjaśnił, że obecnie jest realizowany punkt porządku obrad interpelacje i zapytania radnych i w tym punkcie wcześniej też mówił.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Chciał wiedzieć do kogo pismo o którym radny wspominał było skierowane.

Wojciech Plichta – radny

Odpowiedział, że adresatem pisma był Burmistrz Wołomina

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Poprosił o informację kiedy to pismo było złożone ?

Wojciech Plichta – radny

Odpowiedział, że na początku miesiąca września 2014 roku.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Zobowiązał się do sprawdzenia tego. Dziennie wpływa ok. 300 pism i trudno mu stwierdzić czy takie pismo wpłynęło czy też nie. Jeżeli wpłynęło na kancelarię to z pewnością trafiło do odpowiedniego wydziału i jest analizowane.

Wojciech Plichta – radny

Prosił Burmistrza o przychylenie się do tego wniosku, bo to nie jest Jego „widzi mi się”. To jest wniosek pisany przez Radę Sołecką i przez wszystkich mieszkańców biorących udział w spotkaniu wiejskim.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Do Niego samego na biurko to pismo nie wpłynęło, ale na pewno wpłynęło do odpowiedniego wydziału.

Arleta Ferdyn – radna

Wróciła do tego co powiedział radny Dominik Kozaczka tj. do konfliktu MZO i mieszkańców. Na czerwcowej sesji radna zadała podobne pytanie do Burmistrza i miała dostać pisemną odpowiedź. Do chwili obecnej radna nie otrzymała takiej odpowiedzi.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Musi powrócić do protokołu i sprawdzić czy obiecał udzielić odpowiedzi w formie pisemnej. Poprosił o powtórzenie pytania.

Arleta Ferdyn – radna

Powtórzyła swoje pytanie: Jak to jest możliwe, że Pan jako Burmistrz pozwala na zastraszanie przez swoją jednostkę mieszkańców ? Dlaczego tylko te dwie panie zostały posądzone, jeżeli to jest Stowarzyszenie zrzeszające kilkaset osób ?

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

powtórzył to co powiedział wcześniej, że jest to pytanie skierowane do Prezesa MZO. Burmistrz poprosił o zapisanie pytania w protokole, by Prezes ustosunkował się do pytań radnej.

Arleta Ferdyn – radna

Stwierdziła, że Burmistrz jest przełożonym Prezesa MZO i Jej zdaniem również powinien się tym tematem zainteresować.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Obiecał , że poprosi o stanowisko Prezesa w sprawie, którą radna przedstawiła. Stwierdził, że to jest sprawa między MZO, a mieszkańcami i na tym zakończył swoją wypowiedź.

Arleta Ferdyn – radna

Chciał usłyszeć zobowiązanie Burmistrza, że zostanie odpowiedź na piśmie przed kolejną sesją.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Przeprosił, że do tej pory odpowiedź nie wpłynęła. Obiecał, że zostanie udzielona. Prosił o sprawdzenie w protokole czy faktycznie pytanie zostało zadane, a jeśli tak to prosił pracowników o jak najszybsze przygotowanie odpowiedzi dla radnej.

Arleta Ferdyn – radna

W budżecie gminy widziała zabezpieczone środki na nakładki. Chciała wiedzieć, czy jest uwzględniona nakładka na ulicy Lipiny Katy. W ubiegłym roku Burmistrz obiecał tą nakładkę.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Trudno Mu jest powiedzieć, czy akurat ul. Lipiny Katy będzie robiona. Potrzeb jest bardzo dużo. Nie pamięta dokładnie jakie ulice będą wykonywane. Ulic do wykonania jest bardzo wiele. Nie jest pewny czy w ogłoszonym przetargu jest uwzględniona ulica Lipiny Katy.

Arleta Ferdyn – radna

Prosiła o wykonanie tej nakładki. Przypomniała, że w poprzednim roku rozmawiano o tym. Była poprawiana przejezdność i Burmistrz powiedział, że od wiosny na tej ulicy będzie kładziona nakładka. Zdaniem radnej jest odpowiednia pogoda, by to zrobić.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Weźmie pod uwagę sugestie radnej.

Arleta Ferdyn – radna

Choć niektórym wyda się śmiesznym temat o którym powie, ale mieszkańcy okolic ul. Lipiny Katy zwracają się do radnej z pytaniem jak mają sobie radzić z dzikami, które odwiedzają okolice ich domów.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Powiedział, że to jest poważny temat, bo dziki atakują i poprosił Zastępcę Sylwestra Jagodzińskiego o omówienie problemu.

Arleta Ferdyn – radna

Uznała, że Burmistrz lekko żartuje. Ale problem polega na tym, że gdy wieczorem idzie kobieta z grupką dzieci i spotyka dziki to wtedy nie jest śmieszne.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Oświadczył, że nie żartuje. Powiedział, że dziki atakują i poprosił o informację swojego zastępcę co w tej sprawie jest robione.

Sylwester Jagodziński – zastępca Burmistrza

Przyznał, że rzeczywiście jest to poważny temat. W okolicy ulic Lipiny Katy, Czwartaków, Szarych Szeregów, na łąkach pojawiły się dziki. Było zorganizowanych już kilka akcji mających na celu wypłoszenie tych dzików w kierunku lasu. Tak jak konsultowano z kołami myśliwskimi, to naturalnym siedliskiem tych dzików najczęściej jest las. Podczas jednej z akcji otrzymano informację od kilku mieszkanki okolic ul. 1 Maja, że te dziki są karmione przez te mieszkanki od stycznia br., i że one nikomu krzywdy nie robią. Te mieszkanki nie zgadzały się na wypłaszanie tych dzików. Ta akcja wypłaszania dzików była kontynuowana. Natomiast gdy te dziki były wypłaszane do lasu, to one i tak wracały w to miejsce w którym przez ostatnie miesiące otrzymywały żywność. Zastosowano również odstraszacze zapachowe, natomiast okazało się, że dziki mieszkają nie w lesie lecz na tych łąkach, ponieważ są tam dokarmiane przez mieszkańców. Wystąpiono też do Starosty z wnioskiem o wydanie zgody na odstrzał.

Arleta Ferdyn – radna

Kiedy została skierowana prośba do starostwa ?

Sylwester Jagodziński – zastępca Burmistrza
Odpowiedział, że kilka dni wcześniej.

Arleta Ferdyn – radna
Poprosiła o treść odpowiedzi do swojej wiadomości.

Marcin Dutkiewicz – radny
Odczuł jako zarzut, że z Funduszu Sołeckiego pieniądze nie zostały przeznaczone na schronienie dla pani, która dba o bezpieczeństwo naszych dzieci. Odpowiedź wydaje się być oczywista, że tego nie uczyniono. Pieniądze z tego funduszu zostały przeznaczone na pomoce dydaktyczne w szkole w Duczkach.

Radny przypomniał, że inwestycja w Duczkach na ulicy willowej zakończyła się. Jednak zapomniano o fragmencie tej ulicy, tj sięgaczu, który również jest ulica Willową. Radny umieścił to w swoim wniosku budżetowym na rok 2015. Może jednak powinno się zmobilizować Starostę, by jakieś pieniądze przeznaczył na tą inwestycję, bo jest to ulica Willowa.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina
Zapytał czy radny mówi o tym odcinku, który dochodzi do toró ?

Marcin Dutkiewicz – radny
odpowiedział, że mówi o tym odcinku ul. willowej, który jest na tyłach sklepu, który umiejscowiony jest na skrzyżowaniu ul. Willowej i Jadowskiej. To jest ok. 80m fragment tej ulicy. Nadal został nieutwardzony i wygląda to paskudnie. Radny prosił, by ze Starosta na ten temat Burmistrz porozmawiał.

Ponownie przypomniał też o rowie w Starym Grabiu i ubytku w drodze ul. Ręczańska . To dla niego przestało być już dawno śmieszne, że to nie zostało zrobione. Dziura w jezdni jest już od półtora roku. Inwestycja na rowie w Starym Grabiu trwa już trzy lata. Teraz wydano na ten rów 300 tys. zł. , a informacja z MZDiZ jest taka, że trzeba dołożyć kolejne 200 tys. zł. , żeby odcinek półtorakilometrowy rowu został zrobiony porządnie. Zwracając się do Zastępcy Burmistrza Sylwestra Jagodzińskiego przypomniał, że już trzecia sesję z kolei o to pyta. A Zastępca Burmistrza udaje, że nie słyszy. Radny miał nadzieję, że już wszyscy usłyszeli i Burmistrz również.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza
Potwierdził, że doskonale słyszał radnego, tak jak i doskonale słyszał na poprzednich sesjach. Natomiast przekazana informacja, że aby wykonać tam kompleksowo rów na całej długości to rzeczywiście trzeba przeznaczyć jeszcze dodatkowe środki. Na remont ulicy Głównej wraz z odwodnieniem trzeba przeznaczyć ok. 2 mln. zł. Na razie przeznaczono 300 tys. zł. , za które zostały zrobione prace za te środki. W bieżącym, roku również są środki, więc na dalszym odcinku prace będą robione, a w tym miejscu gdzie teraz są usterki, to będzie to poprawione. Jeśli zaś chodzi o dziurę w ul. Ręczańskiej, to Zastępca Burmistrza miał świadomość, że ona już dawno została naprawiona. Jeżeli nie to przeprosił. Poprosił MZDiZ żeby tam pracownicy się pojawili i tym problemem się zajęli.

Marcin Dutkiewicz – radny
stwierdził, że w ulicy Głównej w Starym Grabiu nie miał być prowadzony remont drogi, ani odwodnienie. Tam chodziło o wykopanie rowu, który zbierałby powierzchniową wodę. Dlatego tą część wypowiedzi Zastępcy Burmistrza uznał za niezasadną.
W Duczkach jest ulica Sybiraków. To jest nieduża uliczka łącząca ul. Azaliową z Szosą Jadowską. W stronę ul. Azaliowej kilka lat wcześniej zamontowano tablicę z napisem, że jest to ul. Sybiraków. Od strony ul. Willowej nie można było się doprosić o taką tablicę. W

ubiegłym tygodniu pojawiła się ta tablica z nazwą ulicy Sybiraków. Jednak teraz ta ulica nazywa się zupełnie inaczej bo teraz nazywa się „Sibiraków”. Radny uważał, że każdy z urzędników ma dostęp do internetu. Wszyscy chodzili do szkoły. Ktoś wydał pieniądze na tabliczkę z napisem „Sibiraków”

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Zasugerował, że może nastąpiła jakaś zmiana w ortografii, a obecni na sali o tym nie wiedzą.

Joanna Pelszyk – radna

Po raz kolejny apelowała o naprawę ulicy dochodzącej do Szkoły Podstawowej Nr 7. Już jest prawie jesień, a dzieciaki do tej szkoły nadal chodzą po takich dołach i dziurach, że podziwia rodziców, że nie są gośćmi na sesji Rady Miejskiej jako widzowie. To jest wstyd dla wszystkich, że szkoła, która ma w tej chwili 9 klas pierwszych i kilka zerówek, a dzieci chodzą po takich dołach. Tam praktycznie nie ma jak wejść. Nikt na piechotę nie będzie chodził od strony ul. Lipińskiej. To jest piękna ulica z ładnym parkingiem, ale dla samochodów. Za chwilę będzie zmieniony czas i będzie ciemno, gdy druga zmiana będzie wychodziła ze szkoły, to dzieci chodzące piechotą, znowu będą chodziły po dziurach.

Jako Przewodnicząca Komisji Edukacji przekazała wniosek komisji o podwyżkę płac dla pracowników obsługi i administracji placówek oświatowych, bo uważała, że trzeba zobaczyć człowieka w ludziach, którzy często wykonują fatalną pracę i ich nie chroni ani dziennik ani inne przepisy, a wykonują pracę bardzo potrzebną w placówkach oświatowych i wykonują ją za tak niską płacę, że to aż niemożliwe. Dyrektor ZEASiP wyliczyła ile to mogłoby kosztować gminę, gdyby jeszcze do końca roku dać tym ludziom podwyżki, takie, które można by nazwać podwyżkami. Jeżeli ktoś dostał 15 zł. Brutto rok wcześniej, to ta osoba czuła się taka podwyżką wręcz upokorzona. Dlatego mówiono o kwocie minimum 100 zł na etat. Obecni powinni się zapoznać z tymi wyliczeniami i powinni się zastanowić czy jest możliwość. Radni cztery lata już o tym mówią i nic z tego nie wynika.

Igor Sulich – radny

Zapytał o szkołę Podstawową Nr 3 i realizację sali gimnastycznej i łącznika. Na jakim to jest etapie. W bieżącym roku przeznaczono na ten cel 80 tys. zł. I 220 tys. zł w następnym roku. Czy jest już jakaś pierwsza koncepcja jak to ma wyglądać? Czy gmina jest w stanie z tym projektem jak najszybciej skończyć, tak aby jeszcze realizacja została wpisana w budżet następnego roku?

Grzegorz Mickiewicz – Zastępca Burmistrza

Poinformował, że termin wykonania projektu na wspomnianą inwestycję to marzec 2015 roku. Dotychczas projektant dostarczył koncepcję, która została przekazana do szkoły. Na bieżąco z projektantem i użytkownikiem ustalane są szczegóły projektowe. Są dwie wersje elewacji. Użytkownik tj. Dyrektor szkoły z Radą dokonała wyboru. Trwają prace projektowe.

Rafał Biały – radny

Jego pytanie dotyczyło zakończenia inwestycji na terenie boisk przy ZS Nr 3 w Wołominie. Wielokrotnie na ten temat dyskutowano i radny po raz kolejny prosił o zainstalowanie oświetlenia wzdłuż parkanu przy boiskach szkolnych. Radny chciał wiedzieć na jakim etapie jest realizacja tego tematu. To jest temat podobny do tego o którym mówiła radna Joanna Pelszyk. Chodzi o doświetlenie tego terenu. Tam chodzą dzieci i ludzie starsi.

Mariola Klimek – Naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego

Poinformował, że złożony jest wniosek o pozwolenie na budowę oświetlenia w miejscu o którym mówi radny. Wniosek został złożony jakieś 3-4 tygodni wcześniej. W najbliższym czasie gmina powinna otrzymać pozwolenie na budowę i będzie można rozpocząć realizację budowy tego oświetlenia.

Rafał Biały – radny

Zapytał, czy jest szansa, by to oświetlenie było budowane niezwłocznie ?

Mariola Klimek – Naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego

Odpowiedziała, że w budżecie są zarezerwowane środki na ten cel i gdy tylko będzie pozwolenie na budowę, to jest zgoda, by te środki przeznaczyć na budowę oświetlenia w tym miejscu.

Rafał Biały – radny

Miał nadzieję, że do listopada to oświetlenie będzie działało.

Bardzo dobrze, że Burmistrz zgodził się wykonać boiska na terenie szkoły na Osiedlu Niepodległości, ale radny przekazał prośbę mieszkańców, by w jakiś sposób oddzielić bloki od boisk, ponieważ zgłaszają problem hałasu dochodzącego z tych boisk. Mieszkańcy słyszą różnego rodzaju niekoniecznie grzecznych słów. Radny proponował wykonanie tam jakiś ekranów lub nasadzeń.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Powiedział, że tam były problemy z tablicą do koszykówki, która wydawała głośne dźwięki. Została ona wymieniona. Od tamtej pory nie docierają do Burmistrza informacje na temat hałasu. Kwestia młodzieży, która tam przebywa i czasami musi wyartykułować swoje emocje związane z zawodami to nawet jak postawi się ogrodzenie na dwa metry, to i tak ktoś będzie chciał je podwyższyć o kolejne dwa metry. Burmistrz nie był pewien, czy jest możliwe zupełne odizolowanie tego boiska.

Rafał Biały – radny

Wyjaśnił, że tylko przekazał prośbę trzech mieszkańców tamtego sąsiadującego bloku, będących w różnym wieku. Prosił o wyrażenie godności dla tych ludzi.

Radny przypomniał też Burmistrzowi o obiecanych kortach tenisowych. Może one kiedyś powstaną na tym terenie.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Obiecał, że zostanie to sprawdzone i podziękował za zgłoszenie tej potrzeby. Kwestia wykonanej bieżni, która była wykonana na terenie boiska o którym mowa, była bardzo dobrym pomysłem. Nie ma kortów bo jest bieżnia wokół Orlika. Ilość osób korzystających z bieżni jest bardzo duża. Kolejnym etapem rozbudowy tego boiska przy SZ Nr 3 jest kwestia kortów. Obiecał, że rozważy to przy budżecie na 2015 rok.

Zbigniew Paziewski – radny

Wiadomo, że rozpoczyna się okres wyborczy do nowej rady. Wielu kandydatów będzie spotykać się z mieszkańcami. Z pewnością mieszkańcy będą pytali o termin przewidywanych kłopotów związanych z przebudową linii kolejowej ?

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Intensywnie o tym myśli. Jest w kontakcie z kolejami. Jest do tego celu powołana grupa robocza, która raz w miesiącu się spotyka z kolejami. W skład tej grupy wchodzi wszyscy Burmistrzowie i wójtowie, gmin, które są na linii modernizacji linii E75. Odbyły się wstępne

rozmowy i kolejne odbędą się w miesiącu październiku. W spotkaniu będą uczestniczyli przedstawiciele kolei i wykonawcy inwestycji. Burmistrz postara się poinformować radnych i mieszkańców o ustaleniach.

Zbigniew Paziewski – radny

Był obecny przy odbiorze ul. Kościelnej. Bardzo ładna ulica i mieszkańcy są zachwyceni. Są uwagi, które radny Andrzej Żelezik przekazywał odnośnie parkingów. Pytanie radnego dotyczyło budki przystankowej usytuowanej naprzeciwko sklepu Biedronka. Ona jest postawiona zgodnie z projektem. Tam jest taka przestrzeń pomiędzy ogrodzeniem ZUS a krawężnikiem. To jest własność ZUS. Radny zapytał, czy nie można by było porozumieć się z ZUS i przesunąć tą budkę bliżej ogrodzenia, z tego powodu, że obecnie zajmuje on pół chodnika. Gdy ludzie idą do i z kościoła to tam robi się sztuczny korek. Był też przypadek, że o zmroku jakiś rowerzysta wjechał w tą budkę.

Burmistrz oświadczył, że uwzględni prośbę radnego.

Grzegorz Szewczyk – radny

Wielokrotnie zgłaszał problem konieczności modernizacji linii energetycznej w nowych Lipinach. Ta linia jest w bardzo złym stanie. Słupy stoją w ulicach. Radny miał nadzieję, że przyjdzie taki czas kiedy będzie robiona ulica i wtedy dopiero te słupy trzeba będzie zostawić w ulicy. To byłoby nie wskazane. Ten problem był już zgłaszany, ale wiadomo, że trzeba o nim przypominać. Radni mieli otrzymać odpowiedź prawie rok wcześniej czy będzie coś robione. Radny przypuszczał, że pieniądze na modernizację linii na terenach wiejskich się skończą i ta linia pozostanie na następne 50 lat. Obecna linia ma już 50 lat i jest w opłakanym stanie. Jedną słupki już się rozpadają, a inne stoją prawie w środku ulicy.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Wyjaśnił, że nie posiada informacji, jakoby PGE uwzględniło wnioski Gminy Wołomin o modernizację linii energetycznych na terenie gminy

Dominik Kozaczka – radny

Zadał pytanie odnośnie inwestycji MZO o nazwie RIPOK. Zapytał, czy te rozpoczęte prace ziemne w okolicach wysypiska to jest budowa tego zakładu, czy jednak wysłuchano apeli mieszkańców, radnych by jednak wstrzymać się z budową tego zakładu, szczególnie, że jest tam tak dużo kontrowersji.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Zgodnie z uzyskanymi informacjami od Prezesa Krzysztofa Kuśmierowskiego wynika, że prace się już rozpoczęły.

Dominik Kozaczka – radny

W związku z tym, że podstawowym zarzutem, w ocenie radnego i nie tylko Jego, to jest wada prawna tej inwestycji, bo to jest teren zalewowy, to czy Burmistrz nie rozważa wstrzymania się jednak z budową tego zakładu.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Mógł jedynie powiedzieć radnemu, że prace zostały rozpoczęte.

Dominik Kozaczka – radny

Uznał te informacje za „kiepską”. Szkoda, że Burmistrz od prezesa tej spółki nie oczekuje więcej informacji. Jak wynika z toczącej się sesji Burmistrz nie czyta gazet, gdzie poważni ludzie formułują poważne zarzuty na konferencji prasowej w kierunku Burmistrza.

Odczytany raport o nieprawidłowościach w funkcjonowaniu MZDiZ. Duże zarzuty i nieprawidłowości w związku z tą inwestycją RIPOK. Radny szczerze Burmistrzowi współczuł, bo obawiał się, że najbliższe lata będą dla Burmistrza wyglądały tak, że będzie dzień w dzień wizytował pomiędzy prokuraturą, sądem, CBA i będzie tam składał po kolei wyjaśnienia w tych sprawach, bo tam jest tyle tych znaków zapytania.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Przeanalizuje wypowiedzi i pytania radnego do Burmistrza na toczącej się sesji do pod kątem prawnym.

Dominik Kozaczka – radny

Zapytał, czy dostanie od Burmistrza pozwów ?

Marek Górski – radny

Zapytał Burmistrza czy wie gdzie znajduje się Zagościńiec i czy pamięta, że na jednej z sesji deklarował pomoc w budowie odwodnienia ulicy 100-lecia.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

W Zagościńcu czasami bywa, a temat zna bo był on kilkakrotnie poruszany przez radnego.

Marek Górski – radny

Odbył kilkanaście rozmów w różnych gronach : i ze Starostą i z przedstawicielami władz powiatu i Burmistrz się deklarował, co z pewnością jest zapisane w protokole z sesji, że Burmistrz dołoży wszelkich starań, by dopomóc zrobić odwodnienie na ulicy 100-lecia. Być może Burmistrz też nie wie, że na skrzyżowaniu ulic Podmiejskiej i 100 -lecia w Zagościńcu praktycznie co tydzień jest wypadek. Tam miało być rondo, choć nie wiadomo, czy rondo coś pomoże. Jak wiadomo został zorganizowany objazd przez Zagościńiec i na razie nie wiadomo, kiedy ten objazd się skończy, bo zostanie wybudowany most w Czarnej. Radny prosił, że jeżeli można coś zrobić to to należy zrobić, by ograniczyć prędkość na tej ulicy. Tam są takie dwa newralgiczne punkty. Jeden to jest to skrzyżowanie o którym mowa, a drugi to jest mostek w kierunku Helenowa. Ten mostek zaczyna pękać. Jeżeli nadal będą jeździły samochody z tą prędkością i z takim obciążeniem (ciężarówki trzydziestoparotonowe) to most nie wytrzyma. Mieszkańcy zgłaszają, że zaczynają się pęknięcia na budynkach. Nie wiadomo, kto będzie ponosił odpowiedzialność i wypłacał odszkodowania za te zniszczenia. Radny mniemał, że zarządca drogi. Chciał też, aby Burmistrz jako władza miasta i gminy zareagował na to co się tam dzieje i spróbował przynajmniej ograniczyć ruch i zrobić coś w kierunku tego co może wydarzyć się wiosną, czyli, że ulica 100-lecia się rozsypie. Burmistrz powiedział, że nie czyta prasy, a radny tam opisywał, że ta ulica była budowana w latach 70 -tych i jej podbudowa to jest cement z piachem. To nie jest taka podbudowa jaka robi się w tej chwili. To było robione rękami mieszkańców. Ci mieszkańcy wkładali tyle swoich funduszy i pracy ile mogli.

Radny proponował, żeby Burmistrz do tego tematu się zbliżył i spróbował znaleźć rozwiązanie.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Wracając do kwestii niebezpiecznego skrzyżowania, to powiedział, że od wielu lat zdaje sobie sprawę, że to skrzyżowanie ulicy Podmiejskiej z ul. 100-lecia jest miejscem niebezpiecznym. Dochodzi tam do wypadków teraz, bo jest większy ruch, ale jest to niebezpieczne miejsce, również wówczas, gdy ten ruch jest mniejszy. Działania, które powiat podejmuje w kwestii tego skrzyżowania, wpłynę na zwiększenie bezpieczeństwa w tym miejscu. Tym bardziej, że jest tam szkoła.

Przyznał racje radnemu i informacje o których mówi radny należy przekazać zarządcy

drogi czyli Staroście i ewentualnie podjąć działania, które radny sugeruje. Można czekać na informacje zwrotne lub na podjęcie działań. Miasto i Gmina Wołomin nie jest zarządcą tej drogi i nie może tam podejmować żadnych działań.

Marek Górski – radny

Uważał, że inaczej jest jeżeli to władarz miasta zwróci się do Starosty, a inaczej jak to robi radny. Dlatego prosił by Burmistrz podjąć działania.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

powiedział, że ten temat był wielokrotnie omawiany ze starostą i oczekuje się na jakąś reakcję z tamtej strony.

Marek Górski – radny

Poinformował, że przez miejscowość Lipinki przepływa rów i dalej przez Zagościniec do rzeki Czarna. Niestety na jednym z odcinku ten rów został przykryty i zapchany przez zwierzęta, które tam się zadomowiły. Do tej pory nie ma sposobu na zrobienie z tym porządku. Radny nie miał na myśli zwierząt, tylko oczyszczenie tych przepustów. Prosił o podjęcie działań, które spowodują, że wiosną czy jesienią Lipinki nie zostały zalane. Jeżeli nastąpi blokada wody na terenie Zagościńca to mieszkańcy Lipinek będą pływali.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Ostatnio na ten temat rozmawiał z Dyrektorem MZDiZ. Dyrektor próbował zorientować się jaki to byłby koszt odróżnienia tego odcinka.

Paweł Majewski – Dyrektor MZDiZ

Przyznał, że faktycznie wspomniany rów jest przykryty na odcinku ponad 200 m. Rów został wybudowany ponad 30 lat temu i od tego czasu nie był przetykany. Jego średnica to między 80a 100 cm. W niektórych miejscach jest zatkane światło tego rurociągu w 75%. To nie jest tylko kwestia bobrów, które się tam pojawiły, ale również mułu i osadu, który gromadził się tam przez lata. To jest zakres prac, który wykracza poza zwykłą konserwację rowów. MZDiZ próbował wprowadzić kilka firm na ten odcinek, które by podjęły się odróżnienia tego rowu. Większość firm, z którymi prowadzono rozmowy łącznie z PWiK oświadczyło, że nie podejmą się tego zadania. Jedna z firm zgodziła się i złożyła ofertę. Niestety ta oferta przeraziła pracowników MZDiZ. Jest to kwota ok. 200 tys. zł. Za przetkanie i wywiezienie treści tego rurociągu. To jest drugie tyle, ile MZDiZ wydaje na całą gminę w ciągu roku na konserwację wszystkich urządzeń wodnych. Te informacje dyrektor przekazał radnym, by mieli świadomość skali problemu. Zakład będzie występował do Rady o dodatkowe środki na ten cel, bo to jest zadanie, które nie było planowane w budżecie, a problem przerasta możliwości MZDiZ.

Marek Górski – radny

Poinformował, że jesienią jest tak, że deszcze padają, woda się zbiera, potem płynie do rzeki właśnie przez te przepusty. Jeżeli nic nie zostanie zrobione w tym kierunku by te przepusty odróżnić to wody wyleją się z rowu. Proponował, by jak najszybciej coś zrobić, zanim deszcze zaczną padać.

Michał Milewski – radny

Kontynuując wypowiedź radnego Marka Górskiego odnośnie objazdów to poinformował, że z najnowszych informacji, jakie do niego dotarły z placu budowy, wynika, że budowa mostu w ciągu drogi 635 potrwa do dnia 15 marca 2015 roku. Takie informacje radny uzyskał od pracowników którzy tam są. Oni twierdzą, że jest to normalny cykl inwestycyjny i normalny cykl robót, ponieważ każde zalanie betonu musi odstać tydzień, lub półtora.

Później próbki tego betonu muszą być zawieszone do Warszawy do badania czy wszystko jest w porządku. Dlatego taki jest cykl technologiczny. Idąc tym tokiem rozumowania, mieszkańców czeka jeszcze pół roku objazdów przez Zagościniec i przez ul. Czarneckiego, Gościniec i Chabrową. Sołectwo Czarna wystąpiło do Policji o zwiększenie zainteresowania się tymi ulicami i większą uwagę policji skierować na takie ulice w gminie jak 100-lecia, Boryny, Czarneckiego, Chabrowa i Gościniec. Radny prosił Burmistrza o podobne wystąpienie do Policji. Tak jak twierdził radny Marek Górski urząd to wyższa instancja niż radny. Nie wystarczy postawienie znaku ograniczającego prędkość do 30km/h przy przedszkolu, czy zakazu przejazdu pojazdów do 3,5 t. na moście w czarnej, ponieważ samochody jeżdżą tam z prędkością 100 km/h i to jest norma.

W miesiącu sierpniu zostały przeprowadzone prace modernizacyjne koryta rzeki Czarna w sołectwie Czarna. Polegało to na tym, że przyjechała koparka i wybrała część piach z dna i usypała bardzo ładną skarpę. Radny zapytał czy jest to koniec modernizacji koryta rzeki, czy jest to początek i w przyszłym roku można spodziewać się tego, że to koryto rzeki będzie równane w brzegach. Tak jak radny pokazywał na zdjęciach, są metrowe wcinki w brzegi i ta rzeka rozrasta się w poprzek.

Sylwester Jagodziński- Zastępca Burmistrza

Nie może odpowiedzieć za melioracje wojewódzkie, natomiast to czego można się spodziewać w najbliższym czasie i jeśli będzie taka okoliczność w przyszłym roku, to nadal będzie zabiegał o to, żeby na tej rzece postępowaly prace i aby melioracje wojewódzkie tam interweniowały aby przepustowość tej rzeki była jak najlepsza.

Michał Milewski – radny

Skierował swoje pytanie właśnie do Zastępcy Burmistrza Sylwestra Jagodzińskiego, bo rozmawiali w tej sprawie wielokrotnie i miało być jakieś porozumienie powiatowe na całokształt modernizacji tej rzeki.

Sylwester Jagodziński- Zastępca Burmistrza

Poinformował, że w opracowaniu jest nadal koncepcja regulacji rzeki Czarnej. To pilotuje Starostwo Powiatu Wołomińskiego. Koncepcja jest robiona w porozumieniu z kilkoma innymi gminami, którym zależy na udrożnieniu i zabezpieczeniu swoich interesów poprzez regulację tej rzeki.

Michał Milewski – radny

Powrócił do budowy ronda w Zagościńcu. Z tego co się orientuje gmina przeznaczyła na ten cel jakieś środki finansowe z budżetu. Patrząc na to, że budowa mostu w Czarnej się przedłuży to czy zasadne jest budowanie tego ronda ? Prawie ¾ mieszkańców jeździ przez Zagościniec. Radny zapytał, czy to rondo będzie budowane, a jeżeli to radny może wskazać inwestycje powiatową, który złożył do Urzędu Miejskiego odpowiednie pisma i wystarczy tylko zmienić tytuł inwestycji, a współpraca z powiatem byłaby na takiej samej zasadzie. Jest zrobiony projekt, nawet część inwestycji powiat już zrealizował. Chodzi tu o dokończenie inwestycji powiatowej, czyli chodnik w Helenowie. W Rżyskach w Gminie Radzymin to już zostało zrobione. Teraz został tylko kawałek Helenowa i byłoby połączenie. Oczywiście jest to możliwe tylko w przypadku, gdy inwestycja ronda w Zagościńcu nie zostanie rozpoczęta.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Przypomniał, że sam radny Marek Górski zwrócił uwagę na kwestie bezpieczeństwa i tego, że na tym skrzyżowaniu jest niebezpiecznie. Dotarła też informacja, że budowa mostu w Czarnej będzie trwała do marca 2015 r. To czy nie będzie drugiego przedłużenia terminu zakończenia inwestycji to nie wiadomo. Idąc tym tokiem myślenia to zagrożenie

na skrzyżowaniu ulic 100-lecia i Podmiejskiej wydłużyć się co najmniej do miesiąca marca/kwietnia 2015 roku. Inwestycja związana z budową ronda trwać będzie ok. 1,5 miesiąca. Z tego co Burmistrzowi wiadomo wykonawca już jest wyłoniony, lub będzie wyłoniony niedługo. Uważał więc, że prace powinny ruszyć do połowy października. Tak, że do końca listopada ta inwestycja powinna powstać. Burmistrz stwierdził, że przez kolejne 5 miesięcy ten ruch będzie przebiegał przez Zagoście i skrzyżowanie ulicy Podmiejskiej ze 100-lecia, w momencie gdy powstanie to rondo to będzie bezpieczniejsze. Podziękował radnym za podjęcie tej decyzji, aby to rondo mogło tam powstać.

Michał Milewski – radny

Cieszył się z tego, że rondo będzie budowane, ale prosił by Burmistrz zadbał w powiecie, aby przygotować inny objazd. Jeżeli powiat na 1,5 miesiąca zamknie objazd przez Zagoście, to oczywiście mieszkańcy tej miejscowości odetchną, ale mieszkańcy sołectwa Czarna będą mogli wyprowadzić się z domu na ten okres.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Stwierdził, że nie ma takiej możliwości. Budowa ronda nie spowoduje wyłączenia ulicy 100-lecia i Podmiejskiej z ruchu. To nie wchodzi w grę. Oczywiście będą pewne utrudnienia, bo to jest nieuniknione. Jednak warto zgodzić się na te 1,5 miesiąca utrudnień, aby przez kolejne 5 miesięcy, kiedy ten objazd będzie przebiegał przez Zagoście było bezpieczniej i spokojniej dla dzieci i dla mieszkańców.

Michał Milewski – radny.

Zapytał Burmistrza, czy znajdzie w budżecie 200 tys. zł. na współpracę z powiatem i budowę chodnika w sołectwie Helenów. To jest jedyna inwestycja w sołectwie Helenów, która może być zrealizowana jeszcze w bieżącym roku.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Rozmawiał ze Starostą na ten temat i niestety w br może być problem, ze znalezieniem pieniędzy. Na pewno inwestycja ta zostanie dopisana do budżetu 2015 roku.

Michał Milewski – radny

Upewniał się, czy jest zapewnienie Burmistrza, że ta inwestycja znajdzie się w budżecie przyszłego roku.

Marek Górski – radny

Rozumiał, że Burmistrz jest włodarzem, który nie potrzebuje pomocy Rady Miejskiej. Dziwiło to radnego bardzo. Radnemu chodziło o to, że odbyło się kilka konkursów na dyrektorów szkół. Zostało powołanych dwóch dyrektorów pełniących obowiązki tj. jeden dyrektor w Duczkach i Dyrektora OSiR. Radny dziwił się, że Burmistrz nie sięgnął po pomoc z grona doświadczonych radnych np. Przewodniczącej Komisji Edukacji. Rozmawiał z Panią Lilianą Zientecką, że zmieniła się ustawa i radni nie zasiadają w komisji konkursowej. Jednak zdaniem radnego przedstawiciel Komisji Edukacji powinien się znaleźć w takiej komisji konkursowej z rekomendacji Burmistrza. Radny myślał, że Rada desygnując te 9 osób do Komisji Edukacji stawia na te najbardziej doświadczone i najbardziej związane z oświatą osoby, okazało się, że Burmistrz jest innego zdania. Ostatnio Burmistrz powołał dwóch dyrektorów, przy czym nie uczestniczył nikt z grona radnych. Na trzecim konkursie uczestniczył radny, będący członkiem zupełnie innej komisji. Tego radny nie może sobie wytłumaczyć. Prosił, by Burmistrz wyjaśnił dlaczego tak się stało, że w jednym z konkursów brał udział radny nie będący członkiem Komisji edukacji, a w drugim i kolejnych nie brał udziału żaden przedstawiciel Rady Miejskiej ?

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Wyjaśnił radnemu, że rzeczywiście w Zespole Szkół w Duczkach i w OSiR Huragan nastąpiło powierzenie obowiązków dyrektora. Ale jest tam zupełnie inny tryb powoływania do pełnienia obowiązków.

Liliana Zientecka – Naczelnik Wydziału Polityki Społecznej, Sportu i Edukacji

Przyznała, że w wymienionych dwóch miejscach nastąpiła zmiana na stanowisku zarządzającego placówką, ale nie wynikało to z konkursów. Tryb odwołań wynikał z różnych przyczyn, o których radni wiedzą. W takim przypadku powierza się pełnienie obowiązków. W przypadku oświaty limit powierzenia tj. jest 10 miesięcy. W tym czasie musi odbyć się konkurs i będzie powierzenie w wyniku konkursu. To są sytuacje zastępcze do czasu rozstrzygnięć docelowych.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

w kwestii powoływania komisji konkursowych, to podziękował radnemu za sugestie i jeżeli będą takie możliwości, to przy powoływaniu komisji konkursowych dla obsadzenia stanowisk dyrektorów to rozważy propozycje radnego Marka Górskiego.

Marek Górski – radny

Przypomniał, że ta Jego sugestia była już przy wyborze Dyrektora Zespołu Szkół Nr 4. We wspomnianej komisji konkursowej znalazł się radny, który który nigdy nie był w Komisji Edukacji. Radny zastanawiał się dlaczego tak się dzieje. Sugerował, że jest to ujmowanie wartości tym radnym z Komisji Edukacji. Przewodnicząca Komisji Edukacji, z pełnym doświadczeniem zawodowym związanym z oświatą. Radny uważał, że wypadało wskazać na takiego przedstawiciela rady wśród członków komisji, których desygnuje Burmistrz. Choć oczywiście wola i decyzja leży po stronie Burmistrza.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina

Twierdził, że zawsze ceni wsparcie Rady Miejskiej. O Przewodniczącej Komisji Oświaty może mówić tylko w samych superlatywach. Natomiast osoby, które brały udział w tych komisjach konkursowych z ramienia Burmistrza też są osobami, które też mają pewne kwalifikacje i nie należy ujmować im niczego. Miał nadzieję, że osoby wyłonione w konkursach spełnią oczekiwania w nich pokładane. Dlatego uważał, że kwestie oświatowe idą w dobrym kierunku.

Janusz Krawczyk – radny

Ostatnio zdarzył się przykry wypadek w Wołominie tj. pożar na ulicy Tęczowej. Tam spaliło się wszystko, dzieci nie mają ubrań i książek. Radny zapytał, czy została tam udzielona jakaś pomoc.

Radosław Kowalczyk – Dyrektor OPS

Osoba zjawiała się w OPS i została objęta pomocą taka jakiej oczekiwała. Najbardziej chodziło o zasiłek szkolny, który jest niezależny od dochodów. Pomimo tragedii, rodzina ma określone dochody. Oboje rodzice pracują ale trzeba było wesprzeć dzieci zasiłkiem szkolnym. Zasiłek szkolny jest w kwocie 450 zł. Wiecej 900 zł. Zostanie wypłacone, a ponadto udzielono innej pomocy materialnej.

Wojciech Plichta – radny

Zna doskonale rodzinę. Chłopiec jest Jego zawodnikiem od dwóch lat. Na bieżąco ze strony Huraganu Wołomin jest kierowana do mieszkańców prośba o pomoc. Prośba o pomoc została skierowana do rodziców uczniów. Do tego pomocy udziela Centrum szkolenia piłkarskiego. Radio FAMA również prowadzi zbiórkę z dokładną listą czego

potrzeba rodzinie, by ich nie zagracać. Do akcji włączyli się rodzice z Rady Rodziców ze Szkoły Podstawowej Nr 2. Szkoła genialnie pomaga i genialnie współpracuje z tą rodziną. W październiku na pewno dzieci dostaną pieniądze z OPS. Ci państwo również skierują pismo do Burmistrza. To pismo z pewnością trafi do OPS jeśli chodzi o taką doraźną pomoc jak okna i łóżka, bo to uległo zniszczeniu.

Radny pochwalił wszystkie cztery jednostki Straży Pożarnej i ochotniczej i państwowej, które uratowały tą rodzinę od stracenia całego dobytku.

Zbigniew Górski – sołtys Zagościńca

Na spotkaniu z sołtysami obecne były dwie panie z MZDiZ. Wtedy Sołtys wspomniał o pieniądzach, które z Funduszu sołeckiego były przeznaczone na odwodnienie miejscowości Zagościńiec. Padły deklaracje od tych pań, że w bieżącym roku będzie wyczyszczony za te pieniądze poprzeczny rów, który jest odnoga tego głębokiego. Wszyscy obiecują od trzech lat, że będzie to zrobione. Od trzech lat nic się z tym rowem nie dzieje. Tam rosną krzaki, częściowo jest zasypany. Sołtysi chodzili i opisywali te rowy. Wszyscy popierają go w twierdzeniu, że z tymi rowami jest dobrze. Radny Marek Górski mówił o przepuście, który jest przy ul. 100-lecia. Firma, która wygrała przetarg, przyjechała z łopata czyścić ten przepust. Sołtys chodzi po domach mieszkańców i załatwia pracownikom tej firmy druty do wyciągnięcia w jakiś sposób patyków, które tam wciągnęły bobry. Sołtys załatwia klucze do furtek na posesje prywatne, ale przez tydzień nikt z pracowników firmy się nie pojawiają. Mieszkańcy Zagościńca mają do sołtysa pretensje, że udostępnia ich posesje tym ludziom, a ci ludzie się nie pojawiają. Po czym ktoś przyjeżdża do sołtysa z protokołem, żeby Sołtys podpisał protokół odbiorczy robót. Sołtys nie podpisał tego protokołu i tego nie robi do momentu wyłączenia tego przepustu. Nie chce wstrzymywać wypłat ludziom, którzy wykonali jakąś pracę, ale nie jest od tego aby odbierać jakieś roboty. W rowie przy ul. Truskawkowej jest rzęsa, a rzęsa pojawia się w wodzie, która stoi. To oznacza, że równie ma przepływ. Ten rów też nie jest zrobiony. Gdy idzie się do MZDiZ i chce się jakiś harmonogram równania dróg, to też czegoś takiego nie ma. Pan Piotr Mystkowski poproszony o spowalniacz na ul. Letniskowej powiedział, że na drogach gruntowych nie robi się spowalniaczy. W momencie wskazania, że na ulicy Majdańskiej są dwa spowalniacze, to dopiero przyznał, że można zrobić.

Z przekazaniem gruntów na drogę jest trudno: i gmina nie chce tego pozyskiwać i prawdopodobnie ludzie chcą pieniądze, a Sołtys załatwił, żeby można było zainstalować dwie lampy przy drodze to otrzymał odpowiedź, że na prywatnych gruntach tam się nie instaluje. Sołtys zapytał, czy to tylko w Zagościńcu się nie zakłada, bo w innych miejscowościach lampy są zakładane na prywatnych drogach. A sołtys prosił tylko o jedną lampę pośrodku, żeby to funkcjonowało dla jednych mieszkańców i dla drugich.

Co do kwestii rowów, to wszyscy Sołtysi są zgodni, że to co dzieje się z tymi rowami to nie jest tak ładnie jak się mówi. Są rowy, które się czyści i są rowy pozostawiane bez czyszczenia. Gdy się dzwoni do MZDiZ to albo ktoś odbiera, ale gdy ktoś jest na urlopie to powinna być osoba pełniąca obowiązki za osobę urlopowaną. Nie można się dziwić, że Sołtys się denerwuje. Ale tak się dzieje, bo Sołtys ze swojego prywatnego telefonu przez pół dnia dzwoni do MZDiZ i nie może uzyskać informacji. Jeżeli prosi się o pomoc i przez dwa miesiące nie otrzymuje się odpowiedzi, a dopiero po ostrej rozmowie dowiaduje się, że nie można nic zrobić, bo to jest prywatna droga, to tak nie może być.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Odwodnienie i prace melioracyjne, które były zapowiedziane na spotkaniu to poinformował, że takie prace są wykonywane dwukrotnie w ciągu roku tj. wiosna/lat i konserwacja jesienna. Obiecał, że w ramach konserwacji jesiennej to będzie zrobione o czym mówi Sołtys. Zastępca Burmistrza uważał, że zaszło jakieś nieporozumienie, bo z pewnością Sołtys myślał, że od razy firma wejdzie z pracami.

Jeśli chodzi o harmonogram równania dróg, to harmonogram ma to do siebie, że nie jest tak, że wszystkie drogi jednocześnie czy po kolei trzeba równać. Jest to poprawa przejezdności. Te, które są bardziej wyeksploatowane i są w gorszym stanie to wymagają równania, a te które są rzadziej uczęszczane wymagają tylko jednokrotnego. Lub dwukrotnego równania. Oznacza to, że taki harmonogram nie będzie zrealizowany. MZDiZ musi działać na konkretne potrzeby i trzeba realizować konkretne zadania, które wynikają z bieżących potrzeb.

W kwestii lampy to odpowiedź była podana, że jest to teren prywatny. W pozostałych tematach Zastępca Burmistrza zaprosił na spotkanie.

Tomasz Kowalczyk – Sołtys wsi Mostówka

poparł uwagi Sołtysa z Zagościńca. Bardzo dużo usprawniłoby dobra wola z MZDiZ i gdyby Sołtysi otrzymywali jakikolwiek harmonogram prac. Sołtys Mostówki nie może doprosić się o coś takiego od początku swojej kadencji. Nigdy nie wie kiedy te rowy będą czyszczone i w jakiej kolejności, u kogo i czy w ogóle będą czyszczone. Jest koniec września nawet 1mb nie był wykonany w Mostówce w br, a podobno takie konserwacje mają być wykonywane dwa razy w roku.

Sołtys jest zadowolony, jeśli chodzi o realizację inwestycji z Funduszu Sołeckiego, bo zawsze jest zrealizowany na medal.

Jeśli zaś chodzi o rowy to nie. Wystarczyłaby tylko informacja, kiedy i u kogo. W MZDiZ Sołtys słyszał, że od połowy czerwca maja do niego wejść prace. Jest już koniec września i nikogo nie widział.

Zbigniew Paziewski – radny

na ulicy Wileńskiej, naprzeciwko sklepu API została zdemonstrowana połowa spowalniacza, a ostatnio zostały założone migające światła. Ale 200 m dalej w kierunku ulicy Reja jest przejście dla pieszych naprzeciwko przychodni lekarskiej. Z tego przejścia korzysta dużo ludzi starszych, a także mieszkańcy bloków. Dużo dzieci z tych bloków przechodzi tym przejściem do szkoły Nr 7. Radny zapytał do kogo można się zwrócić, żeby w tym miejscu też założyć te światła migające na tej drodze powiatowej ?

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Obiecał, że zwróci się do Starostwa z taką prośbą.

W związku z wyczerpaniem tego punktu porządku obrad przewodnicząca ogłosiła 30 min. przerwę w obradach. Po przerwie o godz. 15:55 kontynuowano realizację porządku obrad.

Na sali obrad nieobecni byli radni: Rafał Biały; Leszek Czarzasty; Joanna Pełszyk; Emil Wiatrak

Pkt 8

Podjęcie uchwał.

1. Uchwałę Nr XL-78/2014 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Wołomin na rok 2014;

Anita Grabowska – Skarbnik Gminy

Przedstawiła uzasadnienie do projektu uchwały. Treść uzasadnienia załączona została do egzemplarza archiwalnego uchwały.

Igor Sulich – radny

Złożył wniosek formalny do uchwały budżetowej na rok 2014 polegający na zdjęciu inwestycji pn. „Budowa parku przy Muzeum Z. I W. Nałkowskich w Wołominie” i zdjęcie kwoty 1 600 tys. zł. W roku 2014 i przeniesienie tej kwoty na kolejny rok. Tym samym zmniejszenie deficytu gminy w roku 2014 , albo zmniejszenie zobowiązań.

Dominik Kozaczka – radny

Mieszkańcy z miejscowości Leśniakowizna prosili radnego o zadanie na sesji pytania. W Leśniakowiznie był podwyższony pewien teren. Zastępca Burmistrza Sylwester Jagodziński miał wnioskować o wykonanie zastępcze, ale nie miał na to środków. Do dzisiejszej zmiany w budżecie było wiele pozycji, ale może te środki na to zadanie są ukryte pod którąś z tych pozycji ? Czy Zastępca Burmistrza wnioskował o te środki czy też m środki na wykonanie zastępcze, czyli wywiezienie nadwyżki ziemi.

Sebastian Nowak – Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska

Wyjaśnił, że w proponowanej zmianie budżetowej przewidziano środki na wykonanie zastępcze o którym mówi radny.

Dominik Kozaczka – radny

Prosił o informację kiedy rozpoczną się prace tego wykonania zastępczego ?

Sebastian Nowak – Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska

Miał nadzieję, że tak. Zmieniły się progi jeśli chodzi o zamówienia publiczne i w tych uproszczonych procedurach można to przeprowadzić. To nie są duże naniesienia, które trzeba usunąć więc jest to do zrobienia w br.

Dominik Kozaczka – radny

Prosił o podjęcie działań. Radny będzie monitorował ta sprawę.

Marek Górski – radny

Zapytał czy obecni pamiętają, o wniosku Komisji Edukacji o zwiększenie o 60 tys. zł środków w pozycji 758, czyli o zwiększenie o 60 tys. celem zwiększenia wynagrodzeń dla pracowników obsługi i administracji placówek oświatowych. Jeżeli będzie taki wniosek o zmianę tej inwestycji, to od razu trzeba powiedzieć by te środki wziąć z takiej pozycji.

Jeżeli nie będzie takiego wniosku, to trzeba rozważyć czy można sobie pozwolić na to, żeby te pieniądze wziąć z rezerwy budżetowej lub z innej pozycji i przeznaczyć te 60 tys. zł. dla tych pracowników obsługi i administracji. Na komisji edukacji był taki wniosek, ale skoro nie ma przepływu informacji to radny nie ma na to wpływu. Może postawić wniosek formalny o znalezienie środków. Jeżeli będzie trzeba to wskaże pozycję jako rezerwę budżetową i zdjęcie z rezerwy budżetowej kwoty 60 tys. zł. Radny miał nadzieję, że w budżecie znajdzie się te 60 tys. zł.

Anita Grabowska – Skarbnik Gminy

Jeśli radni podejmą przedłożoną przez Burmistrza uchwałę to zgodnie z treścią projektu uchwały zostaje rezerwa ogólna w kwocie 80 tys. zł i rezerwa celowa na zarządzanie kryzysowe w kwocie 370 tys. zł. Przepisy nie przewidują możliwości przesuwania środków finansowych z rezerwy ogólnej na wynagrodzenia.

Marek Górski – radny

Nie jest specjalista ds. finansów i zrzuciłby to na Skarbnika, to aby znaleźć skąd te środki przesunąć na ta pozycję. Może do tego powinny z pomocą dołączyć się Dyrektor ZEASiP i naczelnik Liliana Zientecka. Intencja była słuszna i opinie pozytywna wyraziło 100% składu

komisji. Radny sadzi, że i 100% radnych jest za tym, żeby zwiększyć wynagrodzenie pracownikom obsługi i administracji szkolnej. Był to wniosek, który przyszedł z komisji. Jeżeli nikt się do tych wniosków nie odnosi to radny nad tym ubolewa.

Grzegorz Mickiewicz – Zastępca Burmistrza

Prosił o powagę osoby, które pracują na rzecz samorządu wołomińskiego. Radni jako Rada Miejska w Wołominie, już dwa lata wcześniej wydali zgodę na to by organ wykonawczy mógł rozpocząć prace nad tym projektem. Zostały poniesione niebagatelne wydatki w kwocie kilkuset tysięcy złotych. Na dzień dzisiejszy na przygotowanie dokumentacji, jest inwestor zastępczy, szereg uzgodnień i zgód. To się tylko wydaje ale były wydane pieniądze: tu 2000zł, tu, 3000zł, tu 30 000zł, a gdzieś indziej 50 000 zł. Ta inwestycja jest wpisana do wieloletniej prognozy finansowej. W tym momencie, gdy za chwilę ma się rozpocząć realizacja inwestycji, po dwóch latach projektowania, uzyskiwania zgód i zezwoleń, radni chcą wyciąć z budżetu ta inwestycję. Dzieje się to w sytuacji, gdy Burmistrz powiedział, że jest zapewnione finansowanie zewnętrzne w kwocie 1 mln. zł.

Zastępca Burmistrza prosił o powagę, rozagę, rzeczowość i poważne podejście do spraw naszego miasta. Jeżeli radni w większości decydują się na rozpoczęcie tego typu inwestycji wartej kilka mln. zł., to Jego zdaniem teraz nie jest odpowiedni moment, by teraz wycinać ta czy inna inwestycję, która jest już zaangażowana. W styczniu br roku zostały zabezpieczone środki na ta inwestycję.

Igor Sulich – radny

Ma na uwadze dobro gminy i pieniądze publiczne. Dlatego chce na tym etapie trochę wstrzymać ta inwestycję. Są wybory i dużo może się zmienić. Radny uważał, że jeśli się zmieni władza w gminie, a na to liczy, to ta inwestycja nie będzie tak szybko realizowana, jeśli w ogóle będzie. Radny Kwestionuje tą inwestycję i wiele innych. Wydaje mu się, że w gminie są większe potrzeby niż budowanie parku za 5-6 mln. zł. Jak mówi kosztorys, a według szacunku inwestorów czy potencjalnych wykonawców 10 mln. zł. Jest koniec września i zanim ktokolwiek wejdzie na ta budowę, to będzie koniec października, czyli nic nie robi. Podpisana zostanie umowa i będą konsekwencje finansowe. Później następny burmistrz, który przyjdzie będzie musiał zapewne tą umowę rozwiązać. To będą kolejne pieniądze. Jeżeli Zastępca mówi o kilku tysiącach złotych czy nawet kilkunastu, czy kilkudziesięciu wydanych na projektowanie, mapy itd., to radny mówił, że trzeba mieć świadomość, że zostanie oszczędzone 5-6 mln. zł. Niepotrzebnych, jego zdaniem, wydatków. Jeżeli zaś chodzi o wspomniane finansowanie zewnętrzne, to dla radnego jest to coś załatwiane w gabinetach. Dlaczego Burmistrz nie chwali się nigdzie tym milionem zł. ? Dlaczego trzeba od Burmistrza wyciągać informacje, że dostał 1 mln. zł., a powinien się tym chwalić. Nie ma żadnej informacji na ten temat, jest to bez żadnej zgody Rady Miejskiej. Radny uważał, że jest to przekroczenie uprawnień i będzie to sprawdzał. Dlatego złożył swój wniosek. Nawet jeśli Burmistrz Ryszard Madziar zostanie na następna kadencje to niech realizuje ta inwestycje w następnej kadencji. Natomiast teraz nie należy podejmować takich decyzji i nie należy „topić” gminy.

Dominik Kozaczka – radny

Stwierdził, że padły mocne słowa. Podziela zdanie radnego Igora Sulicha. Powiedział, by Burmistrz wraz z zastępcami byli poważni. Przygotowywali się do tej inwestycji od dawna. Rozpoczęcie inwestycji było przesuwane. Teraz jest już jesień i jest to już tydzień/dwa na końcu okresu inwestycyjnego. Więc jeśli to zostanie przesunięte na początek marca to na pewno opóźnienie zostanie nadrobione. Jeśli zaś Zastępca Burmistrza mówi o powadze, zaangażowaniu środków, to radny przypominał, że w poprzedniej kadencji masę środków było zaangażowane w projekty ulic i do dziś te projekty nie zyskały akceptacji. Tam też były poniesione koszty np. na ulice Laskową. Radny może wymienić jeszcze parę takich

ulic, z tego zestawienia, które zostało dla radnego przygotowane na początku obecnej kadencji burmistrza. Te ulice nie zostały wykonane. Na te projekty, organizacje i przygotowanie tych inwestycji były też poniesione środki i jakoś to nikomu nie przeszkadza, że one zostały porzucone, mimo tego, że budowa tych ulic jest bardziej potrzebna niż budowa parku.

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Zapytała Skarbnika Gminy, czy w przypadku, gdyby wniosek radnego Igora Sulicha zostałby przyjęty, to czy jest Ona w stanie tak przeredagować projekt uchwały, żeby radni mogli ta uchwałę przyjąć.

Anita Grabowska – Skarbnik Gminy

Przygotowywanie projektów uchwał finansowych odbywa się w specjalnym programie. Jeżeli radni przyjmą wniosek, to będą musieli głosować całą uchwałę bez dokumentu w formie papierowej. Rada musi jedynie powiedzieć, że zmiana polega na takiej a takiej kwocie w takiej a takiej pozycji. Skarbnik to wszystko zapisze, ale naniesie do dokumentów dopiero następnego dnia, bo nikt nie jest w stanie tego przygotować od reki.

Wojciech Plichta – radny

Radny Marek Górski mówił o dziale 758, aby 60 tys. zł. Zwiększyć tą sumę w tym dziale. Ten wniosek, o którym mówił radny Marek Górski może być zrealizowany tylko wtedy gdy zostanie przesunięta budowa parku na przyszły rok. Radny zapytał więc, czy z tej kwoty, która jest na budowę parku przy Muzeum, zostanie zabrana kwota 60 tys. zł. Na realizację tego wniosku ? Nie zdejmować całej kwoty 1 600 tys. zł., tylko z tej kwoty zabrać jedynie 60 tys. zł. Na realizację wniosku Komisji Edukacji.

Grzegorz Mickiewicz – Zastępca Burmistrza

Uważał, że trzeba wspomnieć o jeszcze jednej ważnej sprawie. Ta kula śniegowa rozpoczęła swój bieg. W poniedziałek zostaną otwarte oferty. Firmy wpłacały wadium. Przygotowywały swoje oferty przetargowe przez kilka tygodni. Jeżeli radni „wytną „ tą inwestycję z tegorocznego i przyszłorocznego inwestycji, to mogą grozić roszczenia ze strony tych, którzy biorą udział w postępowaniu przetargowym. Urzędnicy ogłaszając przetarg muszą wykazać się tym, że mają pieniądze w budżecie, mają finansowanie tej inwestycji. Kolejna sprawa jest to, czy ten 1 mln zł. nie przepadnie., W opinii Zastępcy Burmistrza te pieniądze przepadną. Umowa Burmistrza w formie aktu notarialnego z firmą Fabryka Sp. z o.o. w takiej sytuacji, według Jego opinii staje się nieważna. Prosił więc, aby radni odpowiedzieli sobie na takie pytanie: Czy radni biorą również odpowiedzialność za to, że środki zewnętrzne i dofinansowanie w kwocie 1 mln. zł. nie zostaną dane. Nie wiadomo ile ta inwestycja będzie kosztowała, bo może ona kosztować 3-4 a może 4,5 mln. zł. Dlatego Zastępca Burmistrza nie wiedział czy podejście radnych do tej sprawy jest rezolutne i rozsądne. Za chwilę zostaną otwarte oferty, a radni po dwóch latach prac nad inwestycją, po uzyskaniu opinii konserwatora zabytków, pomimo wielu problemów, radni chcą „wycinać” tą inwestycję.

Krzysztof Wytrykus – Wiceprzewodniczący Rady

Zastępca Burmistrza mówił, że został ogłoszony przetarg, zostały wpłacone wadium i zostały poniesione jakieś koszty. Czy Radca prawny zna taki precedens, że tak się stało i czy są jakieś konsekwencje finansowe w stosunku do tych, którzy składają te oferty. Czy w każdej chwili można powiedzieć, że nie ma tego przetargu ?

Adam Bieńkowski – Radca Prawny Urzędu

Trudno mu jest odpowiedzieć na tak dość skomplikowaną sprawę. Jest takie

niebezpieczeństwo, ale sprawę trzeba zbadać. Jednak ze względu na cień wątpliwości i możliwość roszczeń oferentów to nie radził ryzykować podejmowaniem tak radykalnych ruchów.

Marcin Dutkiewicz – radny

Przy realizacji inwestycji :” Budowa ul. Kościelnej” chodziło o przesunięcie dodatkowych pieniędzy na rzecz budowy kanalizacji burzowej. Wtedy Zastępca Burmistrza Grzegorz Mickiewicz straszył radnych wstrzymaniem inwestycji, kosztami jakimi gmina byłby obciążona. Radny prosił, by nie w ten sposób była prowadzona dyskusja. Nie chodzi o to, by wymuszać na radnych takie , a nie inne głosowanie tj. głosowanie w taki, a nie inny sposób. Zastępca Burmistrza apelował do radnych o rozważę, o poważne potraktowanie sprawy, o to by patrzeć na interes miasta. Dlatego radny zapytał czy jeśli informacja, że prolongata porozumienia z inwestorem prywatnym o dofinansowanie była podpisana w maju, to dlaczego radni nie zostali o tym poinformowani ? Czy to jest poważne traktowanie się nawzajem ? Zastępca Burmistrza użył sformułowania „kula śniegowa”. Zdaniem radnego to nic dobrego nie wróży.

Dominik Kozaczka – radny

W pełni zgodził się ze swoim przedmówcą. Powiedział, że przetarg gmina może zawsze unieważnić. Propozycja radnych, to jest przeniesienie tego przetargu o trzy miesiące na rok 2015. Rozumie, że Radca Prawny wydał taką pokrętną opinię, z tej prostej przyczyny, że jest pracownikiem urzędu. Burmistrzowi na tej inwestycji zależy, dlatego uważa, że jakieś kary będą. Burmistrz i Jego pracownicy nie bali się tego, że budując RIPOK mieszkańcy będą protestowali, będą składać pozwy o utratę wartości swoich domów. A w tym przypadku tak się boją. Mówi się o utracie tego 1 mln. zł., a przecież to już było anektowane i przedłużane. Jeżeli inwestor faktycznie ma dobre intencje i chce ten 1 mln. zł. Dać to czy go da w grudniu 2014 roku, czy da go w styczniu 2015 roku, czy ewentualnie przełoży te pieniądze na inną inwestycję, to jest Jego dobra wola. Jak będzie chciał, to wpłaci, a jak nie to nie. Radny zastanawiał się, czy jest podwójne dno tej inwestycji, że jest taka dziwna próba obrony tego na sam koniec.

Zbigniew Paziewski – radny

Udało mu się wysłuchać audycji i wie, że został ogłoszony konkurs na najlepsze gminy. Wyróżniono 7 gmin w Polsce złotym medalem. Miedzy innymi złoty medal zdobyła Gmina Legionowo za wzorowe połączenie miasta z metropolią i za wzorowe rozwinięcie infrastruktury sportowo-rekreacyjnej-parkowej. Radny zadał pytanie czy Legionowo nie potrzebuje dróg ? Odpowiedział sobie, że potrzebuje, ale trzeba rozwiązywać te sprawy równolegle. Od wielu lat mieszkańcy marzą, by to miasto wyglądało inaczej. Jeżeli inwestycja nie rozpocznie się w bieżącym roku, to może przyjdzie nowa władza i odsunie tą inwestycję w niebyt. Znowu gmina zostanie z takim wjazdem do miasta jak teraz. Legionowo otrzymało złoty medal w Polsce, bo potrafi te sprawy rozwiązywać.

Igor Sulich – radny

Powtórzył swój wniosek: Wniósł o zmianę w budżecie na rok 2014 poprzez zdjęcie z zadań inwestycyjnych z działu 900 rozdz. 90004 § 6050 tytułu inwestycyjnego w postaci „Budowy Parku przy Muzeum Zofii i Wacława Nałkowskich w Wołominie” i przeniesienie tej kwoty na rok następny, oraz zmniejszenie o tą samą kwotę 1 600 tys. zł. zadłużenia gminy w 2014 roku.

W głosowaniu jawnym za wnioskiem było 8 głosów, przeciw-8 głosów, wstrz. się 3 osoby

Obliczone przez sekretarza wyniki głosowania wskazały, że wniosek nie został przyjęty.

Marek Górski – radny

Przedstawił wniosek Komisji Edukacji, żeby zwiększyć środki na wynagrodzenia dla pracowników obsługi i administracji w placówkach oświatowych. Jeżeli jest to 30 tys. miesięcznie, a do końca roku jest 3 miesiące. Należy więc przenieść 60 tys. zł albo 90 tys. zł. Na te wynagrodzenia.

Krzysztof Wytrykus – Wiceprzewodniczący Rady

Zapytał, czy przedstawiona kwota obejmuje wszystkie koszty zmiany wynagrodzenia tj. z ZUS, urlopami itd. ?

Marek Górski – radny

Komisja Edukacji pracowała w środę przed sesją. Minęło nawet kilka dni i nikt nie próbował przygotować tego projektu uchwały by zrobić to przesuniecie.

Krzysztof Wytrykus – Wiceprzewodniczący Rady

Wyjaśnił, że na komisji rozmawiano, żeby Dyrektor ZEASiP przedstawiła jakie to są koszty tej planowanej podwyżki, a nie o tym żeby przygotować konkretną uchwałę. Po to, żeby przesunąć środki to trzeba znaleźć te pieniądze. Radny uważał, że należy poważnie zachowywać się do tych ludzi.

Marek Górski – radny

Stwierdził, że poważnie radni zachowują się przez cztery lata. Ten temat wraca jak bumerang.

Krzysztof Wytrykus – Wiceprzewodniczący Rady

Powiedział, że sam zabiegał i lobbował za tym, żeby te osoby dostały pieniądze. Nie były to duże pieniądze, ale jakieś były, choć w śmiesznej wysokości. Teraz szuka się dobrego rozwiązania. Będzie jeszcze jedna sesja i jeżeli znalazłyby się pieniądze przy pomocy Skarbnika Gminy i przy pomocy Dyrektora ZEASiP, to byłoby to pewne. Co z tego, że radni podejmą taką uchwałę, a naczelnicy czy dyrektorzy zapytają skąd te pieniądze wziąć. Trzeba być konsekwentnym., bo inaczej będzie to podjęcie takiego zobowiązania politycznego niż faktycznego.

Marek Górski – radny

Jeżeli to ma być polityczne, to prosił o zanotowanie, że nie głosował za tym wnioskiem, to nie będzie polityczne. Myślał, że radni próbują pomóc tym ludziom, więc nie rozumiał dlaczego i radny Dimitar Jugrew i radna Joanna Pełszyk wnioskowali o takie rzeczy. Skoro to zostało zgłoszone na Komisji edukacji, to zdaniem radnego do sesji powinno być tak przygotowane, że jest taka lub taka rezerwa i z tej rezerwy można te środki wypłacić.

Dimitar Jugrew – radny

Również powtórzył, że na posiedzeniu Komisji edukacji rozmawiano, że środki na podwyżkę wynagrodzeń mają być znalezione.

Marek Górski – radny

Skoro nikt nie rozpatrzył wniosku Komisji Edukacji, to stwierdził, że daremna jest teraz rozmowa na sesji.

Krzysztof Wytrykus – Wiceprzewodniczący Rady

Zadeklarował oddanie swojej diety do końca kadencji, by znaleźć chociaż część pieniędzy dla tych ludzi. Radni szukają po innych kieszeniach, a powinni zacząć od swoich.

Michał Milewski – radny

Nie rozumiał dyskusji. Wniosek został postawiony. Komisja Edukacji przyjęła go jednogłośnie. Temat jest omawiany od czterech lat. Radny nie wiedział, co radny Krzysztof Wytrykus miał na myśli mówiąc, że radni powinni spojrzeć na siebie i zaproponować oddanie diet radnych dla tych pracowników. Dla radnego Michała Milewskiego nie ma problemu, tylko zapytał, dlaczego taka propozycja nie padła cztery lata temu. Jeżeli to jest 60 tys. zł lub nawet 100 tys. zł brutto dla ponad 40 000 gminy, przy budżecie 120 mln. zł.

Krzysztof Wytrykus – Wiceprzewodniczący Rady

Jego zdaniem wszyscy mówią o tym samym i nie jest tak, że on nie chce, tylko uważał, że w tym wszystkim trzeba być poważnym. Należy zadać pytanie czy takie pieniądze się znajdują.

Michał Milewski – radny

Obawiał, że , że radni będą musieli „pluć sobie w twarz. Na koniec roku, będzie nowa rada i będzie musiała przesuwac środki nie wiadomo gdzie, bo coś nie będzie wykonane, gdzieś będą oszczędności po przetargowe. Należy teraz zastanowić się. Za trzy tygodnie odbędzie się sesja ostatnia na której ta rada może to zrobić.

Dimitar Jugrew – radny

Zapytał dlaczego to się stało teraz i na koniec kadencji . Na posiedzeniu Komisji edukacji byli dyrektorzy szkół średnich i gimnazjalnych, wtedy on wstał i powiedział, żeby spróbować znaleźć dla tych osób w jakiś sposób pieniądze. Nie chciał mówić nazwiskami, ale w protokołach są na pewno, te osoby powiedziały, że nie ma skąd. Ktoś nawet powiedział, że”jak im się nie podoba to jest pięć osób na ich miejsce”. Teraz kończy się kadencja i robi się szum, bo tym ludziom trzeba pomóc. Mówi się o daniu diet i co z tego, czy dwie diety wystarczą ? To również nie uratuje sprawy. Radny zapytał dlaczego robi się tyle hałasu, skoro można było to zrobić na początku kadencji, kiedy tylko rozpoczęto rozmowę na ten temat.

Michał Milewski – radny

Sam radny Dimitar Jugrew potwierdza, że temat podwyżek dla kadry administracyjnej był omawiany od czterech lat. Dlatego Komisja Edukacji na ostatnim posiedzeniu wróciła do tematu i zapytała się czy jest to możliwe. Nie było możliwe 4 lata temu, 3 lata temu 2 lata temu to zapytano teraz czy jest to możliwe.

Dimitar Jugrew – radny

Dlaczego przez te trzy lata nie było powiedziane na koniec każdego roku ? Ten temat był zrzucany na drugi plan.

Michał Milewski – radny

Radny chodził do szkół i przedszkoli również w tej kadencji. Spotykał się z dyrektorami. Na każdym spotkaniu Komisji Edukacji z dyrektorem był poruszany temat pieniędzy dla kadry administracyjnej. To był odpowiedni czas na takie rozmowy. Nie rozumiał takich wątpliwości. Dlaczego komisja nie miałaby się teraz tym zajmować ?

Krzysztof Wytrykus – Wiceprzewodniczący Rady

Stwierdził, że poszukiwanie środków, powinno być pierwszym punktem. Znalazł w dziale 400 – zwiększenie środków w planie dochodów wg pisma Zespołu ds organizacji i obsługi prawnej

Dominik Kozaczka – radny

Zakwestionował przeliczenie liczby głosów przy głosowaniu wniosku radnego Igora Sulicha. Sekretarz obrad pomylił się o jeden głos „za”. Wyniki głosowania wg radnego wyglądały następująco: za- 9 głosów, przeciw-8 głosów, wstrz.-2 osoby. Radny zauważył pomyłkę, osobiście podchodził do radnych i potwierdził takie wyniki głosowania.

Adam Bieńkowski – Radca Prawny Urzędu

Jeżeli jest jakaś wątpliwość co do wyników głosowania to można złożyć wniosek o reasumpcję głosowania i powtórzyć głosowanie.

Dominik Kozaczka – radny

Powiedział kto był za wnioskiem radnego Igora Sulicha. Za byli radni: Emil Wiatrak, Joanna Pelszyk, Dominik Kozaczka, Wojciech Plichta, Grzegorz Szewczyk, Andrzej Żelezik, Marek Górski, Igor Sulich i Arleta Ferdyn. To jest 9 radnych. Radny Adam Bereda powiedział, że 8 radnych głosowało za. Prawdopodobnie pomylił się w liczeniu. Przeciwko wnioskowi byli radni: Katarzyna Lubiak, Krzysztof Wytrykus, Dimitar Jugrew, Kazimierz Tarapata, Grażyna Więch, Zbigniew Paziewski i Marcin Dutkiewicz to jest 8 radnych. Osoby wstrzymujące się to: radny Michał Milewski i radny Janusz Krawczyk.

Grzegorz Mickiewicz – Zastępca Burmistrza

W związku z tym, że odbędzie się ponowne głosowanie, jeszcze raz chciał przemówić do rozsądku tych z radnych, którzy próbują w takim decydującym momencie dla tej inwestycji tą inwestycję wyciąć z budżetu gminy. Radni mówią park i jakieś parę pięknych drzew, a tak nie jest. To nie jest tylko park dla samego parku. Tam wchodzi w grę kilkadziesiąt różnych elementów. Tam ma być siłownia na świeżym powietrzu, tam ma być nowoczesny, profesjonalny plac zabaw dla dzieci, tam mają być zjeżdżalnie, tam ma być oczko wodne z dwoma pięknymi, nowoczesnymi wiatami, w których będzie można napić się kawy i zjeść ciastko. Tam też będą mogły odbywać się uroczystości miejsko-gminne, tam będzie nowoczesna mała architektura w postaci alejek i ławeczek. Zapytał czy radni uważają, że Wołomin nie powinien mieć tego typu infrastruktury na swoim terenie? Przecież Wołomin jest stolica powiatu. Przecież w gminie mieszka ponad 50 tys. mieszkańców. Rada uchwała budżet na kolejny rok na koniec roku poprzedzającego dany rok budżetowy lub na początku roku budżetowego. Wtedy decydują się na pewne inwestycje i wpisują je do budżetu. Organ wykonawczy to realizuje i wydaje pieniądze. Sugerował więc, by radni odpowiedzieli na pytanie czy to jest dobry moment żeby „wycinać” jakiegokolwiek inwestycje? To jest rozpoczęta inwestycja, gdzie za chwilę mogą wejść koparki i budować. To nie jest tylko sama zieleń, tylko to jest wiele elementów.

Wojciech Plichta – radny

Chciał wiedzieć czy głosowanie nad wnioskiem radnego Igora Sulicha jest powtarzane, czy też głosuje się na nowo? Pamięta jak kiedyś Wiceprzewodniczący Rady nakrzyczał na radnego Grzegorza Szewczyka, gdy zmienił zdanie przy powtórzonym głosowaniu. Uściślił więc, że radni powinni głosować tak samo jak wcześniej, tylko odbędzie się dokładne liczenie.

Zwracając się do Zastępcy Burmistrza powiedział, żeby się nie martwić, że to wszystko będzie, o czym On mówi. Radni tego nie kasują, tylko nie zaczną od parkingów i dróg dojazdowych.

Arleta Ferdyn – radna

Przypomniała, że zawsze praktykowano tak w takich przypadkach, że powtarzano głosowanie i każdy powinien głosować tak jak głosował wcześniej.

Adam Bieńkowski – Radca Prawny Urzędu

Wyjaśnił, że reasumpcja oznacza powtórzenie procedury głosowania. Głosowanie jest jawne więc każdy radny głosuje jawnie. Jeżeli radny zgłasza inaczej jak poprzednio, to nikt na to nie ma wpływu. Jest to powtórzenie procedury. Chodzi o to, żeby było jasne, że procedura była prawidłowo przeprowadzona.

Na sali obrad nieobecni byli radni: Leszek Czarzasty i Rafał Biały.

W związku z wątpliwościami głosowanie nad wnioskiem radnego Igora Sulicha zostało powtórzone: Za wnioskiem radnego Igora Sulicha głosowało - 9 radnych, przeciw wnioskowi -8 radnych, wstrz. się 2 osoby

Igor Sulich – radny

Podziękował radnym, którzy głosowali za Jego wnioskiem. To jest dobra decyzja. Tak jak wielu radnych wspominało, to nie jest cofnięcie inwestycji. Jak Burmistrz dalej będzie rządził, to niech sobie robi ta inwestycję, a od nowej rady zostanie zielone światło na tą inwestycję. Natomiast zdaniem radnego zaczynanie jej pod koniec roku jest bez sensu.

Uchwała w sprawie zmian w budżecie Gminy Wołomin na 2014 rok 9 po uwzględnieniu zmian wynikających z przyjęcia wniosku radnego Igora Sulicha) została podjęta w głosowaniu jawnym za – 11 głosów, przeciw-6 głosów, wstrz.-2 osoby

Igor Sulich – radny

po raz kolejny stwierdził, że jeżeli radni mieliby system do głosowania zakupiony za ciężkie pieniądze, to nie byłoby problemu z liczeniem głosów.

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Odpowiedziała, że jak był system pomocniczy to radni robili sobie z niego żarty.

Michał Milewski – radny

Złożył wniosek o nieczytanie projektów uchwał.

Wniosek radnego został przyjęty w głosowaniu jawnym za- 17 głosów, przeciw-0, wstrz.-2 osoby

Uchwała Nr XL-79/2014 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Wołomin na lata 2014-2024;

Anita Grabowska – Skarbnik Gminy

Przedstawiła objaśnienia do przedłożonego projektu uchwały. Treść tych wyjaśnień stanowi załącznik do egzemplarza archiwalnego uchwały. Przedstawiła też zmiany jak to będzie wyglądało w związku z podjętą zmianą uchwały budżetowej, gdzie uwzględniono wniosek radnego. W związku z podjętą przez Radę Miejską uchwałą budżetową i zmianami dotyczącymi budowy parku, niezbędne będzie też poczynienie tych zmian w WPF. Łączne nakłady finansowe na wykonanie tego zadania pozostają bez zmian. Limit na 2014 rok wynosi „0” w związku z podjętą uchwałą. Te środki z 2014 roku zostają przeniesione do limitu na 2015 rok. Obecnie ten limit wynosi 2 ml. Zł, a po przeniesieniu 1600 tys, zł. Wyniesie 3600 tys. zł w 2015 roku.

Wojciech Plichta - radny

Zapytał co z wnioskiem Komisji Edukacji o przesunięcie środków na zwiększenie wynagrodzeń dla pracowników administracji szkół i przedszkoli ?

Krzysztof Wytrykus – Wiceprzewodniczący Rady

Wyjaśnił, że cały czas trwają poszukiwania pieniędzy. Budżet to nie jest tak, że albo się coś dodaje, albo odejmuje, tylko jest tak, że aby gdzieś dodać to gdzieś trzeba odjąć.

Igor Sulich – radny

uzupełniając wniosek radnego Wojciecha Plichty, zaproponował, że jeśli jest takie rozwiązanie, że są mniejsze wydatki w 2014 roku, to można zwiększyć deficyt budżetowy o te 60 tys. zł. Wniosek zostanie zrealizowany i będzie miał pokrycie w budżecie.

Anita Grabowska – Skarbnik Gminy

Zwróciła uwagę, że uchwała ws. zmian w budżecie radni już podjęli i głosowanie się odbyło. Teraz będzie głosowanie nad WPF.

Dominik Kozaczka – radny

Wnioskował, aby na kolejnej sesji wniosek Komisji edukacji znalazł odzwierciedlenie w dokumentacji.

Krzysztof Wytrykus – Wiceprzewodniczący Rady

Przypomniał, że radni zadali pytanie ile, to będzie kosztowało gminę. Na to pytanie otrzymali odpowiedź. Stwierdzili, że gminę na to stać. W związku z tym trzeba poszukać pieniędzy, dlatego zgodził się z wnioskiem radnego Dominika Kozaczki, żeby służby Burmistrza znalazły potrzebne środki i aby to stało pod obrady Rady Miejskiej na kolejnej sesji.

Dominik Kozaczka – radny

Proponował, aby o te 60 tys. zł. powiększyć deficyt budżetowy na 2014 rok, z racji tego, że oszczędzono już 1600 tys. zł.

Igor Sulich – radny

Stwierdził, że został złożony drugi wniosek formalny, który nie został przegłosowany. Uważał, że należy zapytać wnioskodawcy, w jaki sposób zamierza zabezpieczyć pieniądze na te 60 tys. zł.

Salę obrad opuścili radni Dimitar Jugrew, Marek Górski, Wojciech Plichta godz. 16:53

Dominik Kozaczka – radny

Złożył wniosek, by służby Skarbnika Gminy i Burmistrza znalazły środki w budżecie z przeznaczeniem na podwyżki płac dla pracowników obsługi i administracji szkół i przedszkoli. Jeżeli nie uda się znaleźć oszczędności w innych paragrafach to proponował, żeby o brakującą kwotę powiększony został deficyt budżetowy.

Wniosek został przyjęty w głosowaniu jawnym za- 11 głosów, przeciw -2 głosy, wstrz.3 osoby

Na salę obrad powrócił radny Marek Górski godz. 16:55

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 14 głosów, przeciw 1 głos, wstrz. 2 osoby

Uchwała Nr XL-80/2014 w sprawie zmian w uchwale Rady Miejskiej w Wołominie Nr XXIII-4/2013 z dn. 23 stycznia 2013 roku w sprawie podziału Gminy Wołomin na stałe obwody do głosowania, ustalenia ich numerów, granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych;

Roman Kroner – Sekretarz Gminy

Przedstawił uzasadnienie do przedłożonego projektu uchwały. Powiedział więc, że na podstawie art. 12 § 2 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 roku – Kodeks wyborczy, w związku z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 roku Przepisy wprowadzające ustawę – Kodeks wyborczy, Rada Miejska w Wołominie Uchwałą Rady Miejskiej w Wołominie Nr XXIII-4/2013 z dnia 23 stycznia 2013 roku w sprawie podziału Gminy Wołomin na stałe obwody głosowania, ustalenia ich numerów, granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych (Dz.Urz. Woj. Maz. z 2013 roku, poz. 2735 ze zmianami) dokonała podziału Gminy Wołomin na stałe obwody głosowania.

Zgodnie z art. 13a cytowanej ustawy burmistrz może przedłożyć radzie gminy wnioski w sprawie zmian siedzib obwodowych komisji wyborczych. Zmian siedzib obwodowych komisji wyborczych dokonuje się najpóźniej w 45 dniu przed dniem wyborów, czyli do dnia 2 października 2014 roku.

Przedmiotowy projekt uchwały dotyczy zmiany siedziby obwodowej komisji wyborczej nr 1. Dotychczas siedzibą obwodowej komisji wyborczej nr 1 była Szkoła Podstawowa w Majdanie, ulica Raclawicka 2. Z dniem 1 września 2014 r. siedziba Szkoły Podstawowej w Majdanie, będzie mieściła się w nowym w budynku w Leśniakowiznie przy ul. Kasprzykiewicza 153. W związku z powyższym należy dokonać zmiany siedziby obwodowej komisji wyborczej poprzez wpisanie nowego adresu siedziby obwodowej komisji wyborczej w brzmieniu:

„Zespół Szkolno-Przedszkolny w Leśniakowiznie, ul. Kasprzykiewicza 153”. Zmiana jest wynikiem podjętej przez Radę Miejską w Wołominie uchwały Nr XXXVI-19/2014 z dnia 12 marca 2014 roku w sprawie zmiany siedziby Szkoły Podstawowej w Majdanie.

Siedzibą obwodowej komisji wyborczej nr 13 był Zespół Szkół Ekonomicznych w Wołominie. Po oddaniu do użytku nowego Przedszkola Nr 9 w Wołominie, zasadnym jest przeniesienie siedziby obwodowej komisji wyborczej nr 13 do lokalu stanowiącego własność gminy Wołomin. W związku z powyższym należy dokonać zmiany siedziby obwodowej komisji wyborczej poprzez wpisanie nowego adresu siedziby obwodowej komisji wyborczej w brzmieniu:

„Przedszkole Nr 9 im. Jasia i Małgosi w Wołominie, ul. Piłsudskiego 15”.

Projekt uchwały został uzgodniony z Krajowym Biurem Wyborczym w Warszawie.

Projekt uchwały nie zmienia granic obwodów głosowania.

W związku ze zmianą siedziby Obwodowej Komisji wyborczej w Leśniakowiznie, mieszkańcom zostanie zapewniony transport do lokalu wyborczego. Ewentualne wnioski powinni składać sołtysi do Olgi Ludwiniak.

Michał Milewski – radny

Sekretarz Gminy powiedział, że proponowana zmiana była konsultowana z Krajowym Biurem Wyborczym. Zapytał jednak czy konsultował tą zmianę z Radą sołecką lub chociażby z sołtysami tych miejscowości dla których jest to bardzo duża zmiana. Radny przypomniał, że do tej pory centrum wszystkich wydarzeń, w tych czterech sołectwach była szkoła i był kościół. Wybory będą w niedzielę 16 listopada, więc zawsze naturalne było to, że idąc do kościoła większość mieszkańców zachodziło do komisji wyborczej właśnie w szkole w Majdanie. Zdaniem radnego, jeśli chce się dbać o wysoką frekwencję to lokal wyborczy powinien być w szkole w Majdanie i nie powinno się nic zmieniać jeśli chodzi o obwód wyborczy. Zmiana siedziby komisji wyborczej z Majdanu na Leśniakowiznę może spowodować spadek frekwencji wyborczej. Radni rozumie, że w

Leśniakowiznie jest cały nowy, piękny kompleks szkolny. Ale trzeba być rozsądnym. Nie zmienia się jednak nic, że centrum tych czterech miejscowości nadal jest stara szkoła i kościół w Majdanie. To powinno być utrzymane. Radny ponowił pytanie, czy ta zmiana była konsultowana z Radami sołectkimi?

Roman Kroner – Sekretarz Gminy

Wyjaśnił, że budynek szkoły w Majdanie jest w tej chwili odłączony. Nie ma tam ani podłączenia telefonicznego i internetowego. Takie jakie były warunki w szkole w Majdanie, to obecni z pewnością wiedzą,

Michał Milewski – radny

Był kilkakrotnie w komisjach wyborczych i ani razu nie korzystał z internetu.

Roman Kroner – Sekretarz Gminy

Zapytał kiedy radny był uprzejmy być w komisjach wyborczych. Przypomniał, że prosił Sołtysów tych miejscowości z okręgu Nr 1, o kontakt z pracownikami urzędu, aby zapewnić mieszkańcom transport do lokalu wyborczego.

Andrzej Żelezik – radny

Poinformował, że uczestniczył w posiedzeniach trzech komisji. Na tych spotkaniach radni głosowali za zaopiniowaniem pozytywnym uchwały. Jednak przyznał, że to co mówi radny Michał Milewski ma sens. Niedługo będą następne wybory parlamentarne i prezydenckie i wtedy ludzie się przyzwyczają. Na razie radnym powinno zależeć na tym, żeby frekwencja była duża. Sekretarz Gminy mówi, że obecnie ten obiekt nie jest przystosowany. Jednak jest jeszcze parę dni i może będzie go można przystosować. Radny uważał, że większość tych ludzi, szczególnie w sołectwach, idąc do kościoła pójdzie do punktu głosowania. W innym przypadku, nawet gdy zapewni się dojazd, to już jest inny koszt i dla tych mieszkańców jest większa fatyga. Radny prosił o ponowne przeanalizowanie tego. Na komisjach radni podeszli do tej sprawy z mniejszym zrozumieniem.

Marcin Dutkiewicz – radny

W związku z tym, że Sekretarz Gminy odesłał sołtysów, by kontaktowali się z Panią Olga Ludwiniak, zapytał czy w po to by ustalali godziny przewozu mieszkańców. Radny zna osoby, które wstają o godz. 11, a o godz. 11:15 pasowałyby im pojechać na to głosowanie. Radny uważał, że w ten sposób nie rozwiąże się problemu. Natomiast nie do końca popierał podwożenie ludzi spod kościoła. Stwierdził, że trzeba szanować również tych ludzi, którzy nie chodzą do tego kościoła, może jeżdżą do innej parafii. Radny uważał, że przenoszenie tego lokalu w tej chwili jest zbyt pochopne i nie na miejscu. Tak jak powiedział radny Andrzej Żelezik, za rok będą wybory parlamentarne i ludzie się trochę przyzwyczają do tego, że jest szkoła w Leśniakowiznie, a nie w Majdanie i tam będzie ich lokal wyborczy.

Roman Kroner – Sekretarz Gminy

Ponownie powtórzył, że lokal w Majdanie jest obecnie lokalem zamkniętym, nie chronionym, z odciętym dostępem do telefonu i innych mediów. Nie bardzo widział możliwość, żeby tam działała komisja wyborcza, żeby tam złożyć karty do głosowania i żeby ktoś zapewnił bezpieczeństwo tym kartom, podczas gdy jest nowo otwarta placówka w Leśniakowiznie. Co do kwestii transportu, to przypomniawszy, że nie wspomniawszy, że to będzie związane z transportem. Natomiast Sołtysi ustalą z pracownikiem sposób skorzystania z transportu zapewnionego przez gminę. Wyborcy będą podwiezieni do lokalu wyborczego. W Mostówce jest 158 wyborców i 119 w Cięciwie. Zakładając frekwencję na poziomie 50%, to rozmawia się o zapewnieniu transportu dla 80 osób.

Marcin Dutkiewicz – radny

Powiedział, że podobne próby przeniesienia lokalu wyborczego były w ubiegłym roku, gdy ustalane były okręgi wyborcze i obwody głosowania. Dotyczyło to miejscowości Nowe Grabie, gdzie była próba przeniesienia lokalu wyborczego dla tej miejscowości do starego Grabia. Wtedy też Sekretarz twierdził, że nie można inaczej bo jest wiele przeciwności. Okazało się jednak, że można. Wystarczyło odrobinę dobrej woli. Ten lokal w szkole w Majdanie, to nie jest rudera opuszczona od 15 lat. To jest lokal w budynku, który od wakacji nie był użytkowany. Dlatego radny uważał, że zapewnienie tam ochrony fizycznej, doprowadzenie internetu bezprzewodowego nie powinno stanowić problemu.

Roman Kroner – Sekretarz Gminy

Stwierdził, że wszystko to o czym radny Marcin Dutkiewicz mówi, to są koszty porównywalne z proponowanym transportem, który ma być zapewniony wyborcom.

Marcin Dutkiewicz – radny

na sali padły słowa dotyczące tego czy zależy radnym na wysokiej czy niskiej frekwencji. Zaproponował, by ten lokal przenieść do Ossowa. I tak będzie jechał samochód.

Wojciech Plichta – radny

Stwierdził, że jest internet radiowy, mobilny i nie ma żadnego problemu. W majdanie na pewno jest zasięg telefonii cyfrowej i to co mówił radny Marcin Dutkiewicz, ochrona, toaleta przenośna też w razie potrzeby by się znalazła, są telefony komórkowe. Należy się zastanowić, czy potencjalne koszty dowozu, czy zapewnienia telefonu i internetu wynagrodzą brak frekwencji. Tam i tak nie będzie wiele osób, a na każdym głosie zależy, bo jest on na wagę złota.

Tomasz Kowalczyk – sołtys Mostówki

W imieniu trzech sołectw tj. Majdanu Cięciwy i Mostówki przyłączył się do głosów, radnych Michała Milewskiego i Marcina Dutkiewicza. Uważał, że przyzwyczajenie ludzkich się nie zmienia i nie przy tego typu wyborach. Natomiast przy dzisiejszym poziomie techniki zapewnienie bezpieczeństwa, czy dostępu do internetu to jest znikomy koszt i to jest moment. Tak jak radny zauważa, jest też Straż Miejska, która ewentualnie może zapewnić bezpieczeństwo. Po za tym traktowanie Ludzi w ten sposób, że o wyznaczonej godzinie są autokary podstawione, a nie daj Boże z jakimś logiem, to może zakrawać na śmieszność. Na podobnej zasadzie można załatwić jakieś busy, które będą woziły tych ludzi, tylko sołtys zapytał jaki to ma sens ? Ludzie mają swoje przyzwyczajenia. Ta nowa szkoła dopiero ruszyła. Nawet oficjalnego otwarcia tej szkoły nie było. Jak Sołtys zna życie to otwarcie odbędzie się z wielką pompą. Potem będzie można ludzi przyzwyczajać do nowego miejsca. Natomiast centrum tych czterech sołectw to nadal jest Majdan. Mieszkańcy zgodzili się na to, by ta szkoła powstała w Leśniakowiźnie. Jednak nadal centrum parafii to jest kościół i ten teren obok kościoła, czyli dawny budynek szkoły. Ta szkoła stoi nadal. Nic się nie zmieniło. Jedynie trzeba może podłączyć media na chwilę. Zwracając się do Sekretarza, zapytał czy On wie, że trzy lata wcześniej, kiedy został wybrany na funkcję Sołtysa wsi Mostówka, to frekwencja była w wysokości 86%

Krzysztof Wytrykus – Wiceprzewodniczący Rady

Zapytał jaki faktycznie jest stan budynku ? Czy to jest odłączony prąd czy w dalszym ciągu jest tam dostawa energii i jest licznik ? Druga sprawą ja jest ogrzewany budynek i czy są podłączone inne media ? Chciał też wiedzieć, czy te karty do głosowania są dostarczane w sobotę wieczorem ? Jeżeli tak, to trzeba by było zapewnić ochronę na całą noc.

Roman Kroner – Sekretarz Gminy

Z posiadanych informacji wynika, że w tym omawianym budynku, wszystkie media, z wyjątkiem prądu są odłączone. Zakłada się, że w listopadzie raczej będzie zimno, niż ciepło, więc jest również kwestia ogrzewania.

Krzysztof Wytrykus – Wiceprzewodniczący Rady

Przypomniał, że ten problem będzie wracał przy każdych wyborach.

Roman Kroner – Sekretarz Gminy

Uważał, że radnym powinno zależeć na tym, żeby wyborcy mogli oddać głos w jak najlepszych warunkach. Dlatego ze szkoły w Majdanie, która takich warunków nie spełniała już w poprzednich wyborach, przeniesienie lokalu wyborczego do nowej lokalizacji. To jest nowoczesny budynek, w pełni wyposażony, chroniony.

Na salę obrad powrócił radni Dimitar Jugrew

Nieobecni Radni na sali obrad to : Leszek Czarzasty, Rafał Biały i Wojciech Plichta
godz. 17:15

Andrzej Żelezik – radny

Nie można się dziwić, że taka jest sugestia dotycząca tego lokalu wyborczego. To co teraz podnoszą radni to ma znaczenie, bo zależy wszystkim na frekwencji. Jego zdaniem w tym jest logika. Nikt nie kwestionuje tego, że w nowym obiekcie będzie na pewno większy luksus głosowania, tylko muszą tam mieszkańcy pójść. A tam co najmniej połowa z nich nie pójdzie. Dlatego radni prowadzą tą dyskusję. Na komisjach rzeczywiście ten problem frekwencji umknął radnym, którym zależy na wyborcach.

Roman Kroner – Sekretarz Gminy

W trosce o wyborców zaproponowano zorganizowanie transportu do lokalu wyborczego.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym , za-11 głosów, przeciw- 5 głosów, wstrz.-2 osoby

Uchwała Nr XL-81/2014 w sprawie utworzenia w Gminie Wołomin odrębnego obwodu głosowania;

Roman Kroner – Sekretarz Gminy

Zgodnie z art. 12 § 4 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 roku – Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21 po.z112 z późn.zm.) tworzy się obwody głosowania w szpitalach i zakładach pomocy społecznej oraz obwody w zakładach karnych i aresztach śledczych.

Odrębne obwody głosowania w szpitalach tworzy się, jeżeli w dniu wyborów będzie przebywać w nim co najmniej **15 wyborców**. W przypadku gdy liczba wyborców, byłaby mniejsza obwody głosowania tworzy się po zasięgnięciu opinii dyrektora danej jednostki.

Zgodnie z opinią Dyrektora SZPZOZ w Wołominie, przewidywana w dniu wyborów liczba wyborców wyniesie co najmniej 15 osób.

W związku z powyższym podjęcie przez Radę Miejską w Wołominie uchwały w sprawie utworzenia w Gminie Wołomin odrębnego obwodu głosowania, jest zasadne.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 18 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr XL-82/2014 w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości;

Szymon Grawa – Wydział Zarządzania Nieruchomościami

Poinformował, że uchwała dotyczy zgody na nabycie nieruchomości położonej w miejscowości Stare Lipiny, stanowiącej działkę Nr ew. 132/1 o powierzchni 105 m² za cenę 7 286 zł. Jest to działka przeznaczona pod poszerzenie ulicy Smugi w miejscowości Stare Lipiny, która stanowi drogę publiczną. Na poczet należności z tytułu nabycia nieruchomości, zostanie zaliczona kwota w wys. 4 488,90 zł. Jest to kwota ustalona w wyniku ustalenia opłaty adiacenckiej.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 18 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Salę obrad opuścił radny Krzysztof Wytrykus godz. 17:20

Uchwała Nr XL-83/2014 w sprawie nabycia nieruchomości;

Szymon Grawa – Wydział Zarządzania Nieruchomościami

W uzasadnieniu do uchwały wyjaśnił, że kolejna uchwała dotyczy wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości położonej w miejscowości Zagościniec, stanowiącej działkę nr ew. 68/1 o powierzchni 56 m² za cenę 2 800 zł. Jest to także działka przeznaczona pod poszerzenie istniejącej ulicy, zgodnie z ustaleniami planu miejscowego teren tej działki przeznaczony jest pod tereny komunikacyjne. Zatem na gminie ciąży obowiązek nabywania gruntów przeznaczonych pod drogi.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 17 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr XL-84/2014 w sprawie nabycia nieruchomości;

Szymon Grawa – Wydział Zarządzania Nieruchomościami

W uzasadnieniu do uchwały wyjaśnił, że kolejna uchwała dotyczy wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości położonej w miejscowości Zagościniec, stanowiącej działki 761/3 i 61/5 o łącznej powierzchni 207m² za cenę 12 420 zł. Jest to sytuacja analogiczna jak przy poprzedniej uchwale. Działki te są przeznaczone pod poszerzenie drogi publicznej. Zgodnie z planem miejscowym, obowiązującym od 1990 roku na tym obszarze, działka także przeznaczona jest pod komunikację.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 17 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr XL-85/2014 w sprawie nabycia nieruchomości;

Szymon Grawa – Wydział Zarządzania Nieruchomościami

W uzasadnieniu do uchwały wyjaśnił, że kolejna uchwała dotyczy wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości położonej w miejscowości Duczki stanowiącej działkę 331 o powierzchni 465 m². Działka przeznaczona jest pod pas drogowy ulicy Długiej. Zgodnie z ustaleniami planu miejscowego nieruchomość przeznaczona jest pod pas drogowy tej ulicy. Uchwała jest podejmowana w związku z przystąpieniem do realizacji inwestycji budowy inwestycji Długiej

Sesję opuściła radna Grażyna Więch godz. 17:22, a na salę obrad powrócił radny Krzysztof Wytrykus.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 17 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Salę obrad opuścił Janusz Krawczyk g. 17:25, a powrócił radny Wojciech Plichta

Uchwała Nr XL-86/2014 w sprawie sprzedaży nieruchomości;

Szymon Grawa – Wydział Zarządzania Nieruchomościami

Wyjaśnił, że tym razem uchwała dotyczy wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości stanowiącej własność gminy. Dotyczy trzech działek ewidencyjnych położonych na osiedlu Asnyka w Wołominie w rejonie ulic: Asnyka, Lipińskiej, Sienkiewicza. Pierwsza działka o nr 207/47 w obrębie 24 o powierzchni 105 m². Druga działka o nr ew. 207/45 w obr. 24 o pow. 30m². Trzecia działka o nr ew 207/46 w obr. 24 o pow. 30m². Działki powstały w wyniku wydzielenia z terenów komunikacyjnych znajdujących się na tym osiedlu tj. z drogi wewnętrznej, która znajduje się wewnątrz osiedla tj. działka 207/44 i dwie pozostałe działki w wyniku likwidacji i sięgacza o szerokości 3 m, który biegnie od ulicy Lipińskiej do centrum tego osiedla. Uznano, że te tereny komunikacyjne mogą być przeznaczone pod powiększenie sąsiednich nieruchomości i na wniosek właścicieli nieruchomości zainteresowanych nabyciem przygotowano projekt proponowanej uchwały.

Igor Sulich – radny

Jego pytanie dotyczyło działki 207/44. Z tego co widział na mapce to jest to wycięty kawałek działki w drodze.

Szymon Grawa – Wydział Zarządzania Nieruchomościami

Przyznał rację, ale ten ciąg komunikacyjny tj. wlot od ul. Asnyka był dość znacznej szerokości. Ta pozostała część pozostająca do obsługi ma 9 m i jest to wystarczająca szerokość, która jest potrzebna do obsługi tego osiedla. Zgodnie z rozporządzeniem w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie, szerokość drogi gminnej powinna wynosić 10m. W tym przypadku, ten ciąg komunikacyjny nie będzie miał charakteru drogi gminnej lecz drogi wewnętrznej – osiedlowej. Dlatego te parametry drogi są wystarczające do obsługi i położenia wszelkich urządzeń infrastruktury technicznej jak i do obsługi komunikacyjnej.

Igor Sulich – radny

Prosił o wyjaśnienie jaki jest interes gminy, aby wydzielić część istniejącej drogi i odsprzedać ją mieszkańcom, pomimo tego, że dalej są jakieś działki i działka 207/47 to jest droga gminna. Czyja to jest nieruchomość, czy gminna ?

Szymon Grawa – Wydział Zarządzania Nieruchomościami

Wyjaśnił, że działka 207/47 która pozostaje z podziału jest działka gminną.

Igor Sulich -radny

Zapytał dlaczego nie ma podziału na działce, która byłaby przedłużeniem 207/11 ? W tej chwili wygląda to tak, że jest droga z której wycięto kawałek i chce się to sprzedać. Działka 207/11 kontynuuje drogę, która obecnie jest cięta.

Szymon Grawa – Wydział Zarządzania Nieruchomościami

Odpowiedział, że teren, który obecnie istnieje, trudno nazwać drogą, bo jest to teren wewnętrzny komunikacyjny osiedla, który gdy spojrzeć na mapę jest terenem wewnętrznym osiedla. To nie jest droga w rozumieniu ustawy o drogach publicznych. Tym terenem w środku można zawiadywać i robić jeszcze jakieś korekty. Ta działka 207/44 która została wykrojona to istotą tego pomysłu jest to, że w sytuacji takiej, gdy granice

nieruchomości terenu komunikacyjnego przebiegają po ścianie budynku, z uzasadnienia wnioskodawcy o sprzedaż tego terenu wynika to, że Jego budynek jest narażony na jakieś niszczenie elewacji. Pojawienie się takiego paska, który będzie oddzielał teren komunikacyjny od budynku, pozwoli na bardziej komfortowe użytkowanie tej nieruchomości.

Igor Sulich – radny

Jego zdaniem, mając w perspektywie to, że gmina się rozwija i jest Osiedle Asnyka nowych domków i jeżeli faktycznie tam właściciel jednego z tych domków ma problemy z elewacją jednej ściany, to ten teren można było wydzielić i te 1 m czy 2m można było mu wydzierżawić. Natomiast obecnie z planowanej kiedyś drogi o szerokości 9 m, po to by była sprawna komunikacja na tym osiedlu, chce się wyciąć kawałek drogi i sprzedać człowiekowi, bo On chce. Teraz gmina nie musi budować tej drogi. Natomiast jeśli jest to droga wewnętrzna to i tak mieszkańcy kiedyś wystąpią o to, żeby gmina zrobiła z tego drogę gminną. Niezasadne dla radnego jest wycinanie kawałka, tylko po to, żeby ktoś miał dobrą elewację. Jak ktoś kupował, to chyba wiedział co kupuje bo to są nieruchomości kupowane od dewelopera.

Szymon Gwara - Wydział Zarządzania Nieruchomościami

Powiedział, że to są nieruchomości kupowane od gminy. Teraz też od radnych zależy czy wyrażą zgodę na proponowane rozwiązanie. Jeżeli radni nie wyrażą zgody to teren nie zostanie zbyty. Ta koncepcja Osiedla Asnyka, zwana tak potocznie w momencie powstawania projektu „Dому dostępnego”, to obecnie wygląda tak, że jest zabudowa szeregowa, a wewnątrz olbrzymi teren komunikacyjny. W stosunku do tych powierzchni działek, to te ulice to jest przerost formy nad treścią. Droga o szerokości 9 m jest szerokością wystarczającą do komunikacji tego osiedla. Oczywiście może być droga 10 m i 12 i 20, tylko trzeba zadać pytanie po co ?

Igor Sulich – radny

Stwierdził, że generalnie szerokość dróg to jest 6 m, ale zaraz ludzie będą płakać, że nie ma chodnika. Teraz proponuje się sprzedaż 3 m, po to żeby ktoś miał zdrową elewację, Potem pójdzie kostka brukowa, lub asfalt, w zależności od tego który radny będzie tam mieszkał, to wtedy będzie też potrzeba stworzenia chodnika. Zdaniem radnego lepiej wynająć niż sprzedawać, bo pieniądze z tego dla gminy żadne, natomiast w perspektywie 10 czy 15 lat jak trzeba będzie wybudować drogę i chodniki to będzie problem.

Szymon Gwara - Wydział Zarządzania Nieruchomościami

Wyjaśnił, że trzeba liczyć się jeszcze z jedną sytuacją tj, że można sobie pozwolić na 15 m ulicę, ale ta ulica trzeba urządzić i trzeba ją utrzymać. Ulica, która ma 9 m, przy jezdni 5 m, a po dwóch stronach 2m chodniki to jest to wystarczające. Gmina też powinna kierować się rachunkami ekonomicznymi. Ten architekt, który zaprojektował taki kształt osiedla, to gdyby obecnie to projektował, to na pewno to osiedle tak by nie wyglądało, bo tak by go nie zaprojektował. To jest osiedla, które w centrum miasta miało spełniać inną funkcję, a w rzeczywistości swojej funkcji nie spełnia. Miało być domem dostępnym, ale takim nie jest.

Igor Sulich – radny

Z tego co pamięta to, to osiedle dostało jakąś nagrodę i za to rozmieszczenie budynków i za ten układ komunikacyjny. Teraz kwestionuje się coś co było docenione w skali Polski.

Szymon Gwara - Wydział Zarządzania Nieruchomościami

Stwierdził, że przydzielanie nagród to jest opinia bardzo subiektywna w zależności kto ta

nagrodę przyznaje

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 13 głosów, przeciw-2 głosy, wstrz.2 osoby

Na sali obrad brak radnych : Grażyny Więch, Janusza Krawczyka, Leszka Czarzastego, Rafała Białego.

Uchwała Nr XL-87/2014 w sprawie wyrażenia zgody na bezprzetargowe wynajęcie lokalu w obiekcie Pływalni na okres do 10 lat;

Andżelika Miś – Dyrektor OSiR

W uzasadnieniu do uchwały powiedziała, że uchwała dotyczy zgody na bezprzetargowe wynajęcie lokalu na obiekcie pływalni na okres do 10 lat. Dotyczy to lokalu o powierzchni 251 m² z przeznaczeniem na prowadzenie działalności w zakresie siłowni. Do tej pory dyrekcja OSiR rozpisała 3 konkursy na wynajem tego lokalu. Nie było żadnych oferentów. Nikt się nie zgłosił, dlatego konkursy zostały unieważnione. Dotychczasowy najemca, z którym OSiR posiada podpisaną umowę z 2011 roku wyraził chęć kontynuacji dalszej współpracy, jak również zadeklarował inwestycję w postaci wymiany sprzętu i zakupu nowego sprzętu. Dlatego wniosek do Rady Miejskiej o taką zgodę.

Marek Górski – radny

W zasadzie jest przekonany co do słuszności tego działania. Jednak zapytał, czy to prawda, że na tej siłowni są koedukacyjne szatnie ?

Andżelika Miś – Dyrektor OSiR

Słyszała już dużo teorii na temat tej siłowni, ale z tego co Jej wiadomo to szatnie nie są koedukacyjne i nie ma tam żadnych problemów.

Igor Sulich – radny

Zapytał dlaczego umowa ma być na 10 lat, a nie np. na 5 lat ? Sprzęt albo się amortyzuje, albo się go wymienia. Dlaczego gmina ma się związać umową na 10 lat ?

Andżelika Miś – Dyrektor OSiR

Wniosek jest na zgodę do 10 lat. Przy czym Pani Dyrektor zaznaczyła, że w umowie będzie zapis, co jest już uzgodnione w zarysie umowy, a dotyczący miesięcznego wypowiedzenia bez podawania powodu. W razie gdy któraś ze stron stwierdzi, że umowa jest już nie korzystna, może ją wypowiedzieć, bez żadnych konsekwencji finansowych.

Adam Bieńkowski - Radca Prawny Urzędu

Prosił o zmianę treści podstawy prawnej, która powinna brzmieć : „Na podstawie art. 18 ust 2 pkt 9 lit. „a” ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2013 roku, poz. 594 z późn. zm.), oraz art. 37 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2014, poz. 518 z późn.zm.)”

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 17 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr XL-88/2014 w sprawie określenia szczegółowego sposobu konsultowania aktów prawa miejscowego z organizacjami działającymi w sferze pożytku publicznego;

Liliana Zientecka – Naczelnik Wydziału Polityki Społecznej, Sportu i Edukacji

Przedstawiła uzasadnienie do projektu uchwały. To jest uchwała, którą gmina musi mieć

bo taki jest obowiązek obligatoryjny. Do tej pory była tego typu uchwała, ale zdezaktualizowała się w niektórych miejscach. Dlatego przedstawiła aktualną uchwałę. Prosiła o dokonanie jednej autopoprawki, w stosunku do tej uchwały, która była pierwotnie złożona. Autopoprawka również dotyczy dziennika ustaw. Okazało się, że w międzyczasie opublikowano tekst jednolity ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. W stopce uchwały ta ustawa jest przywoływana. Prawidłowy dziennik Ustaw tekstu jednolitego jest z 2014 roku poz. 1 118.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 17 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr XL-89/2014 w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej Województwu Mazowieckiemu;

Na sali obrad nieobecni radni to: Dominik Kozaczka, Janusz Krawczyk, Marek Górski, Rafał Biały, Leszek Czarzasty, Marcin Dutkiewicz, Grażyna Wiech, Dimitar Jugrew

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 13 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr XL-90/2014 w sprawie przystąpienia do wprowadzenia zmian do „Planu Odnowy Miejscowości Duczki na lata 2009-2015”;

Na salę powrócił Janusz Krawczyk

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 14 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr XL-91/2014 w sprawie zatwierdzenia „Planu Odnowy Miejscowości Duczki na lata 2009-2015” wraz ze zmianami;

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za – 13 głosów, przeciw-1 głos, wstrz.-0

Sesję opuściła radna Arleta Ferdyn godz. 17:45

Uchwała Nr XL-92/2014 w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Burmistrza Wołomina; (nieudzielanie odpowiedzi na pisma składane przez skarżącego)

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Poinformowała, że Komisja Gospodarki przeprowadziła postępowanie wyjaśniające zasadność powstania skargi. Komisja rekomendowała Radzie Miejskiej uznanie skargi za bezzasadną. Przewodnicząca odczytała stanowisko komisji, które zostało załączone do dokumentacji skargi. Odczytała również projekt uzasadnienia do proponowanego sposobu rozpatrzenia skargi. Treść uzasadnienia stanowi integralną część uchwały.

Józef Wódka – mieszkaniec składający skargę

Zapytał, dlaczego Przewodnicząca Rady czyta uzasadnienie tylko jednej strony, tj tylko Burmistrza Wołomina, natomiast nie czyta Jego uzasadnienia w tej sprawie ?

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Odpowiedziała, że Pisma Pana Józefa Wódki zostały przekazane radnym w odpowiednim czasie i radni zapoznali się z tymi pismami, dlatego nie są odczytywane na sesji. Również Komisja Gospodarki analizowała sprawę.

Józef Wódka – mieszkaniec składający skargę

Złożył wniosek o protokołowanie imienne, kto z radnych jak głosował w Jego sprawie.

Adam Bieńkowski – Radca Prawny Urzędu

Powiedział, że głosowanie imienne przeprowadza się na wniosek ale ktokolwiek nie jest radnym, nie ma prawa zgłaszania takiego wniosku.

Józef Wódka – mieszkaniec składający skargę

Chciał, by radni wiedzieli, że głosując wbrew stanowi faktycznemu i oczywistym dowodom i przepisom prawa, popełniają przestępstwo. Chciał by głosowanie było imienne, by radni nie wyparli się swojego sposobu głosowania.

Krzysztof Wytrykus – Wiceprzewodniczący Rady

Stwierdził, że radni oczekują pozwu i prosił by Pan Józef Wódka nie straszył radnych. Zapytał w jakim celu jest potrzebne mieszkańcowi, by w protokole był zapis imiennego głosowania.

Józef Wódka – mieszkaniec składający skargę

Wyjaśnił, że po poprzednim głosowaniu rozmawiał z radnymi, którzy twierdzili, że oni tak nie głosowali. Z tego wynikałoby, że ta uchwała nie powinna zostać podjęta. Dlatego chciałby teraz wiedzieć kto jak głosował, ponieważ istnieje możliwość popełnienia przestępstwa w tej sprawie. Jeżeli głosuje się wbrew oczywistym dowodom i faktom i wbrew obowiązującemu prawu, mieszkaniec ma prawo to zgłosić.

Dominik Kozaczka – radny

Aby wniosek mógł być głosowany, to On jako radny zgłosił wniosek o imienne głosowanie i żeby to zostało zapisane, kto jak głosował w sprawie tych trzech uchwał dotyczących rozpatrzenia tych skarg.

Na sali obrad nieobecni byli radni: Rafał Biały, Leszek Czarzasty, Arleta Ferdyn, Grażyna Więch, Kazimierz Tarapata

Wniosek radnego Dominika Kozaczki został przyjęty w głosowaniu jawnym za – 11 głosów, przeciw- 2 głosy, wstrz. 3 osoby.

Marcin Dutkiewicz – radny

Omawiana uchwała dotyczy braku udzielania odpowiedzi na pisma składane przez skarżącego. To jest do sprawdzenia. Jeśli wpłynęło 50 pism, to czy 50 odpowiedzi zostało udzielonych ?

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Przypomniała, że odczytała przygotowane uzasadnienie do omawianej uchwały. Pan Józef Wódka skarży, że nie dostał odpowiedzi na pismo z dnia 5 maja 2014 roku i 6 maja 2014 roku. W uzasadnieniu Przewodnicząca odczytała, że te pisma zostały skierowane przez Burmistrza, zgodnie z właściwością do Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

Marcin Dutkiewicz – radny

Zapytał, czy Pan Józef Wódka został o tym poinformowany, że pismo jego zostało skierowane do SKO ? Sprawa wygląda tak, że Pan Józef Wódka napisał pismo do urzędu. Burmistrz uznał, że nie odpowiada na to pismo, tylko kieruje sprawę do SKO i o tym powinien poinformować skarżącego. Radny zapytał więc czy to zostało zrobione ? Jeśli nie to skarga jest zasadna.

Grażyna Płaneta – Pracownik Biura Rady

Wyjaśniła, że pan Józef Wódka w rozpatrywanej skardze, skrzy się, że nie otrzymał odpowiedzi na pismo z dnia 5.05.2014 roku. Skargę na brak odpowiedzi na poprzednie pisma Rada Miejska rozpatrzyła w listopadzie ubiegłego roku. W dokumentacji znajdującej się w Biurze Rady są kopie poświadczające dostarczenia Panu Józefowi Wódce pism o skierowaniu Jego pism do SKO.

Marek Górski – radny

Na posiedzeniu Komisji gospodarki, radny Emil Wiatrak poprosił o przygotowanie kopii pism, które wpływały do Urzędu Miejskiego od Pana Józefa Wódki i odpowiedzi na te pisma. Jeżeli można ustalić, że na takie pismo, które wpłynęło od Pana Józefa Wódki została udzielona odpowiedź, bądź nie. Chodziło o pisma od 2011 roku.

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Wyjaśniła radnemu, że skarga Pana Józefa Wódki dotyczy wybranych pism, a nie wszystkich pism od 2011 roku. Pan Józef Wódka kierował pisma do urzędu w różnych sprawach i w różnych latach.

Marek Górski – radny

uważał, że jeżeli to pismo zostało złożone, to powinno znajdować się w tej grupie pism wraz z odpowiedzią na nie.

Wojciech Plichta – radny

Wiadomo, że Pan Józef Wódka złożył szereg pism. W tym przypadku chodzi o konkretne dwa pisma. Radny zapytał, czy odpowiedź na te dwa pisma została udzielona. Chciał wiedzieć o ilu pismach jest mowa i czy skarżący dostał odpowiedź na te pisma, a jeżeli nie dostał, bo sprawa jest w SKO to czy potwierdził pisemnym podpisem, że wie o tym, że to jest w SKO, bo okazuje się, że co innego jest w dokumentach urzędowych, a co innego twierdzi Pan Józef Wódka.

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Uważała, że Rada Miejska powinna opierać się na dokumentach.

Krzysztof Wytrykus – Wiceprzewodniczący Rady

Aby skończyć dyskusję na temat omawianej uchwały, wyjaśnił, że skarga dotyczy dwóch pism z dnia 5 maja i 6 maja 2014 roku. Do tych pism Rada odnosi się w tej uchwale. Nie można mieszać następnych spraw.

Dominik Kozaczka – radny

Z Biura Rady radni otrzymali materiały do każdej ze skarg Pana Józefa Wódki. Wśród tych materiałów jest wniosek Pana Józefa Wódki z dnia 30 czerwca 2014 roku: „*Składam skargę na Burmistrza Wołomina w kwestii nie udzielania odpowiedzi na pisma i wnioski kierowane do niego*”. Pan Burmistrz w odpowiedzi pisze, że na dwa pisma udzielił odpowiedzi. Radny powiedział, że tak wygląda istota tej kwestii. Mówiąc o nieudzielaniu odpowiedzi, to radny uważał, że w Urzędzie jest z tym problem. Sam podał przykład. Koledzy radni mogą sobie zajrzeć do protokołu z sesji z czerwca 2014 roku. Radny tam zgłaszał, w imieniu mieszkańca, który we wrześniu 2013 roku złożył pismo do urzędu i do czerwcowej sesji nie uzyskał żadnej odpowiedzi. Radny kopie tego pisma przekazał Zastępcy Burmistrza Sylwestrowi Jagodzińskiemu. W lipcu ta odpowiedź nie została udzielona. Radny prosił o udzielenie tej odpowiedzi. W sierpniu również ta odpowiedź nie została udzielona. Radny zna kilka takich przypadków, kiedy On sam musi 5-6 razy interweniować, żeby w końcu z urzędu jakakolwiek odpowiedź wyszła. To znaczy, że ten

system w pewnych momentach nie działa. Wracając do skargi Pana Józefa Wódki, radny powiedział, że skarży się On na ogólne nieudzielanie odpowiedzi na pisma, a nie tylko na dwa.

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Przypomniała, że odczytała stanowisko Komisji Gospodarki, w którym ta rekomenduje Radzie Miejskiej w Wołominie uznanie tej skargi za bezzasadną. Zapytała, więc czy radny Dominik Kozaczka zmienił zdanie jako Komisja Gospodarki ?

Dominik Kozaczka – radny

On jest Przewodniczącym Komisji Gospodarki, w której skład wchodzi 9 radnych. W głosowaniu niejednorodnym niestety radni podjęli taką decyzję. W tym głosowaniu były i głosy za i głosy przeciw. Radny stwierdził, że jak ma się większość to można przegłosować, że koło jest kwadratowe.

Wojciech Plichta – radny

Pamięta, że na posiedzeniu Komisji Gospodarki, padła informacja, że odpowiedzi były, ale ustne, które były traktowane jako pisemne.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Powiedział, że tych spraw jakie Pan Józef Wódka kieruje do urzędu są stosy. Na jedne pisma udzielano pisemnych odpowiedzi. Na te konkretne sprawy, na które skarży się obecnie Pan Józef Wódka to udzielono pisemnych odpowiedzi. Są pokwitowania. Sprawy zostały skierowane do SKO i skarżący o tym został poinformowany.

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Zwracając się do Pana Józefa Wódki przypomniał, że w dniu 30 czerwca 2014 roku napisał pismo, które do Urzędu Miejskiego wpłynęło 1 lipca 2014 roku, a do Biura Rady w dniu 2 lipca 2014 r. W piśmie tym prosi, on Radę Miejską, na podstawie art. 229 pkt 3 KPA w związku z art. 35 pkt 1,2 3, KPA, niniejszym składa skargę na Burmistrza Wołomina w kwestii nieudzielenia odpowiedzi na pisma i wnioski kierowane do niego. Jako dowód podaje pismo z dnia 5 maja 2014 roku. Przewodnicząca powtórzyła, że wskazane pismo zostało skierowane przez Burmistrza do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Warszawie. O tym Pan Józef Wódka wie, bo jest w aktach pokwitowanie otrzymania pisma które podpisała Pani Franciszka Wódka – najprawdopodobniej małżonka Pan Józefa Wódki. W złożonej skardze Pan Józef Wódka wskazał jedno pismo, na które nie otrzymał odpowiedzi. Przewodnicząca Rady proponowała zakończenie dyskusji, bo na rozpatrzenie oczekują jeszcze dwie skargi.

Adam Bieńkowski – Radca Prawny Urzędu

Powiedział, że procedura głosowania w statucie jest uregulowana tylko jeśli chodzi o głosowanie jawne tj. przez podniesienie reki. Nie ma procedury dotyczącej głosowania imiennego. Natomiast Rada Miejska jest władna podjąć taką procedurę, jeżeli uzna za stosowne. Zaproponował połączenie głosowania jawnego ze wskazaniem kto i jak głosował.

Uchwała w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Burmistrza Wołomina (polegającej na braku odpowiedzi na składane przez skarżącego pisma), w której Rada Miejska postanawia uznać skargę za bezzasadną została podjęta w głosowaniu jawnym

za- 9 głosów - Adam Bereda, Dimitar Jugrew, Janusz Krawczyk, Katarzyna Lubiak, Michał Milewski, Zbigniew Paziewski, Kazimierz Tarapata, Emil Wiatrak, Krzysztof Wytrykus.

przeciw – 4 głosy – Marcin Dutkiewicz, Dominik Kozaczka, Wojciech Plichta, Andrzej

Żelezik.

wstrz. się – 4 osoby – Marek Górski, Joanna Pełszyk, Igor Sulich, Grzegorz Szewczyka

Na sali obrad nieobecni byli radni: Rafał Biały, Leszek Czarzasty, Arleta Ferdyn, Grażyna Wiech.

Uchwała Nr XL-93/2014 w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Burmistrza Wołomina; (nieprawidłowe, zdaniem skarżącego , prowadzenie postępowania administracyjnego)

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Odczytała stanowisko Komisji Gospodarki rekomendujące Radzie Miejskiej sposób rozpatrzenia skargi jako bezzasadnej. Treść tego stanowiska załączona została do teczki spraw. Odczytała również treść proponowanego uzasadnienia do sposobu rozpatrzenia skargi , które stanowi załącznik do uchwały.

Wojciech Plichta – radny

Zapytał, czy sprawa, która trafiła do SKO jest zasadna ? Z tego co radny dowiedział się na posiedzeniu komisji, nie wie czy stan poprzedni został przywrócony. Na pewno stan działki sąsiadów Pana Józefa Wódki został zmieniony - tak poinformował radnych skarżący. Glina,

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Wyjaśnił, że SKO nie będzie badało obecnego stanu. Nikt z SKO nie przyjedzie, żeby zobaczyć, jaki jest stan tej działki. Oni będą badali procedurę wydania decyzji tj. postępowanie administracyjne w tej kwestii.

Wojciech Plichta – radny

Chciał wiedzieć, czy ten stan jest już na tyle zadowalający, że nie zagraża podtopieniem ulicy i działki Pana Józefa Wódki ? Pytanie kierował do kogoś, kto Mu odpowie prawdę.

Józef Wódka – mieszkaniec składający skargę

Opisał wygląd działki. Powiedział, że sąsiad zakupił 18 wywrotek gliny i nawiózł ją na działkę. Rozgarnął ją sprzętem mechanicznym. Nie mógł zasiać trawy, ponieważ ta glina się skawiała. Poprosił firmę o odwodnienie działki. Szef firmy odwodnieniowej, poradził, Mu zgarniecie gliny i przywiezienie czarnoziem. Po zgarnięciu gliny, Urząd Miejski za publiczne pieniądze zamówił opinie biegłego i na podstawie tej opinii wydano decyzję. Biegły w tej opinii stwierdził, że nawieziona ziemia nie ma wpływu na przepustowość, stan wody ani stan pływów. Wywożenie gliny z działki i nawożenie czarnoziem świadczy o tym, że ktoś miał za dużo pieniędzy i zakupił 18 wywrotek gliny i przywożony jest czarnoziem.

Wojciech Plichta – radny

Reasumując, stwierdził, że glina zniknęła, ale na jej miejsce jest teraz czarnoziem.

Józef Wódka – mieszkaniec składający skargę

Jego zdaniem biegły wydał nieprawdziwą opinię w sprawie i decyzje wydano na fałszywej opinii.

Wojciech Plichta – radny

Pan Józef Wódka wie jaką radny ma opinie w sprawie. Był u niego i rozmawiał. Zapytał jak sytuacja wygląda obecnie, bo radny nie był ostatnio na miejscu.

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Przypomniała, że Pan Józef Wódka skierował sprawę do SKA. Oczekiwane jest rozstrzygnięcie nadzorcze SKO.

Michał Milewski – radny

Czy w związku z tym, że sąsiad Pana Józefa Wódki nawiózł glinę, później ją zebrał, później nawiózł czarnoziem na własną prywatną działkę, to czy przez to został naruszony stosunek wodny ?

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Aby to zbadać został powołany biegły i ten biegły stwierdził, że nie zostały naruszone stosunki wodne poprzez działania tych osób. Tam trwała budowa. Podczas budowy wykonywano fundamenty domu, więc pewnie trochę tej gliny było gdzieś z boku nasypane. Cały pech polegał na tym, że w 2011 roku były nawalne deszcze i wtedy te deszcze rozmyły tą glinę i ta glina rozlała się. Zastępca Burmistrza cieszył się nie ma takich sąsiadów, którzy liczą ile wywrotek ziemi do niego przyjeżdża, jeśli nie robi to nikomu krzywdy, nie narusza stosunków wodnych.

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Poprosiła obecnych o zachowanie spokoju na sali. Rada nie proceduje nad tym, czy sąsiad nawiózł ziemię, czy jej nie nawilżał. Skarga polega na stwierdzeniu Pana Józefa Wódki o nieprawidłowym prowadzeniu postępowania administracyjnego. To są dwie różne rzeczy.

Igor Sulich – radny

uważał, że porządek prawny trzeba zachować. Zwracając się do Naczelnika Wydziału Ochrony Środowiska, zapytał czy jeżeli stwierdzi się, że ktoś podniósł teren, czy też nastąpi jego podwyższenie bez odpowiedniej decyzji Burmistrza na podwyższenie terenu, czy wtedy, zgodnie z procedurą, powinno się wydawać decyzję o przywrócenie stanu poprzedniego ?

Sebastian Nowak – Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska

Odpowiedział, że taka decyzje organ może wydać, jeśli zajdą odpowiednie przesłanki tj. podwyższenie musi spowodować realną szkodę, a nie hipotetyczną, w wyniku której następuje zmiana stosunków wodnych trwałych na gruncie. Decyzja musi być poprzedzona badaniami. Te badania nie wyglądają w ten sposób, że przychodzi pan, patrzy i mówi, że jest dobrze. Przeprowadzane są badania geologiczne. Są prowadzone nawierthy i badana jest przepuszczalność gleby. Zarzucanie jakimkolwiek ekspertowi, to że wydał opinie na korzyść jednej czy drugiej strony jest niewiarygodne, bo przecież taki człowiek może utracić swoje uprawnienia.

Igor Sulich – radny

Zapytał, czy wykonana ekspertyza wykazała naruszenie stosunków wodnych, czy też nie ? Czy ktoś się odwoływał od tej ekspertyzy ? Czy na podstawie tej ekspertyzy Burmistrz wydał decyzję o odmowie ? Radny rozumował, że po wydaniu tej ekspertyzy, Pan Józef Wódka nie mógł odwołać się od tej ekspertyzy.

Sebastian Nowak – Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska

Nie był pewien, czy radni zdają sobie sprawę z tego jak wygląda procedura administracyjna. Przed wydaniem decyzji jest wydawane powiadomienie o wszczęciu procedury. Była procedura zbierania dokumentów i dowodów i wtedy można było się wypowiedzieć. Tak samo są kolejne instytucje ochrony prawnej, odwoławcze itd.

Igor Sulich – radny

Chciał się dowiedzieć, czy na etapie takiego postępowania zostało wydane postanowienie o tym, że został zebrany materiał dowodowy. Zapytał też, czy Pan Józef Wódka został zawiadomiony, że taki materiał został zebrany i mógł się zapoznać i złożyć swoje uwagi ?

Sebastian Nowak – Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska

Odpowiedział, że z pewnością tak było, bo to jest standardowa procedura każdego postępowania administracyjnego. Nie może tego udowodnić, gdyż dokumenty sprawy są w SKO.

Igor Sulich – radny

Zapytał, czy Pan Józef Wódka był powiadomiony i mógł składać swoje uwagi w sprawie. Czy złożył jakieś pismo, że nie zgadza się z przygotowaną ekspertyzą w trakcie postępowania administracyjnego?

Józef Wódka – mieszkaniec składający skargę

powiedział, że był i składał odwołanie od takiej decyzji. Od niego żądano, dla udowodnienia stanu faktycznego, konkurencyjnej opinii biegłego, a dla sąsiada taką opinie Urząd zamówił. Oczywiście złożył swój protest, bo przecież najpierw nawieziono ziemi, a później ją zgarnięto, a to są duże koszty.

Igor Sulich – radny

Chciał wiedzieć jaka była odpowiedź Burmistrza na złożony protest w trakcie postępowania. Uważał, że jeżeli były jakieś wątpliwości co do ekspertyzy, to powinno się zrobić druga ekspertyzę.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Uważał, że omawiana skarga jest bezzasadna min. z tego powodu, że to SKO sprawdzi czy postępowanie administracyjne prowadzone przez gminę było prawidłowe.

Igor Sulich – radny

Zapytał, czy w trakcie postępowanie było złożone zażalenie na postanowienie ? Jaka była odpowiedź na to zażalenie Pana Józefa Wódki ? Czy Burmistrz odmówił wykonania ponownej ekspertyzy ?

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Odpowiedział, że została wykonana jedna ekspertyza.

Igor Sulich – radny

Czy odmówiono wykonania drugiej ekspertyzy, pomimo tego, że Pan Józef Wódka wnosił, że ta wykonana jest nierzetelna ?

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Nie pamięta, czy Pan Józef Wódka wnosił o zrobienie drugiej ekspertyzy. Natomiast gmina wydała środki finansowe na wykonanie ekspertyzy przez eksperta. Ekspert zrobił ekspertyzę i na podstawie tej ekspertyzy wydano decyzję.

Igor Sulich – radny

Wydaje mu się że jeśli to na co skarży się Pan Józef Wódka, tj. nieprawidłowe prowadzenie postępowania administracyjnego, to z tego co mówi Burmistrz, lub z tego czego nie pamięta, to niestety ten wniosek Pana Józefa Wódki w trakcie postępowania nie został uwzględniony i tutaj tkwi błąd. Pan Józef Wódka w trakcie prowadzenia

postępowania miał zastrzeżenia co do zebranych dowodów.

Michał Milewski – radny

Wystąpienie urzędu o opinie biegłego nie jest stosowane po to, by udowodnić, czy racje ma jedna czy druga strona. Urząd Miejski występuje jako niezależny organ, żeby dowiedzieć jakie są fakty. A jeżeli ta opinia była na niekorzyść Pana Józefa Wódki to wtedy Pan Józef Wódka odwołał się od tego. Radny uważa, że bezzasadne twierdzenie, że urząd zrobił opinię dla jednej ze stron.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Potwierdził, że Urząd zrobił opinię „w sprawie”, a nie dla jednej ze stron. Pan Józef Wódka zakwestionował tę opinię, ale Gmina powołała eksperta. Tej opinii nie robił ktoś, kto nie ma o tym pojęcia. Pan Józef Wódka niestety to zakwestionował. Jeżeli któryś z radnych był w sądzie i jeśli ktoś nie zgadza się w sądzie z opinią eksperta, czy operatem rzeczoznawcy, to może wystąpić by był kolejny operat rzeczoznawcy, ale opłaca ten kolejny operat na swój koszt. Gmina powołała niezależnego eksperta do zbadania sprawy, który wydał opinie w sprawie uznając, że nie zostały naruszone stosunki wodne.

Igor Sulich – radny

Stwierdził, że jest to taka sama sytuacja jak przy poprzednim operacie, kiedy został wydany jakiś dokument, z którym radni się nie zgadzali i nic z tym się nie robi. Tak samo w tym przypadku.

Adam Bereda – radny

Widział że w całej sytuacji klasyczny konflikt. Zacytował scenę z klasycznego polskiego serialu: „Sad sądem, ale sprawiedliwość musi być po naszej stronie”. Tutaj jest klasyczna scena i radni mają rozsądzać pomiędzy dwoma sąsiadami, pomiędzy dwoma sąsiadami jest jakiś problem.

Radny poprosił o zamknięcie dyskusji i przejście do głosowania nad omawianą kwestią.

Uchwała w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Burmistrza Wołomina (polegającej na nieprawidłowym, zdaniem skarżącego, prowadzeniu postępowania administracyjnego) , w której Rada Miejska postanawia uznać skargę za bezzasadną, została podjęta w głosowaniu jawnym

za- 10 głosów - Adam Bereda, Dimitar Jugrew, Janusz Krawczyk, Katarzyna Lubiak, Michał Milewski, Zbigniew Paziewski, Kazimierz Tarapata, Emil Wiatrak, Krzysztof Wytrykus, Grzegorz Szewczyk

przeciw – 3 głosy – Wojciech Plichta, Andrzej Żelezik, Igor Sulich

wstrz. się – 3 osoby – Dominik Kozaczka, Joanna Pełszyk, Marcin Dutkiewicz

Na sali obrad nieobecni byli radni: Rafał Biały, Leszek Czarzasty, Arleta Ferdyn, Grażyna Wiech, Marek Górski

Uchwała Nr XL-94/2014 w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Burmistrza Wołomina; (dot. nieprawidłowego wykonania inwestycji drogowej na ul. Jaroszewskiej w Duczkach)

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Odczytała stanowisko Komisji Gospodarki rekomendujące Radzie Miejskiej sposób rozpatrzenia skargi jako bezzasadnej. Treść tego stanowiska załączona została do teczki spraw. Odczytała również treść proponowanego uzasadnienia do sposobu rozpatrzenia

skargi , które stanowi załącznik do uchwały.

Marcin Dutkiewicz – radny

Zapytał, czy na tej ulicy była możliwość zrobienia nakładki na większej szerokości ? Czy w warunkach przetargu była podana właśnie taka szerokość drogi, czy było podane, że ma być 5 m, a wykonawca zrobił 3,5 m

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

To czy była możliwość i co było podane w przetargu to musi sprawdzić w dokumentach i odpowie radnemu na piśmie. Przypomniał, że to jest poprawa przejezdności i ta poprawę przejezdności wykonano. Rozumie, że oczekiwani mogą być dużo większe. Natomiast faktem jest , że tam wykonana była tylko zwykłą poprawa przejezdności. Zastępca Burmistrza też chciałby tak jak Pan Józef wódka, by gminę było stać na to, by tam zrobić ulicę z prawdziwego zdarzenia. Jednak do momentu, do kiedy gminy nie stać na taka inwestycję, to robi się tam poprawę przejezdności w takim jak można. Chodzi o to, żeby ulica była przejezdna i bezpieczna i nie uszkadzać sobie mienia jadąc tą ulicą. Jest nadzieja, że gminę będzie stać w przyszłości na więcej.

Wojciech Plichta – radny

Zapytał, dlaczego ta droga ma tylko 3,5 m ? Co stało na przeszkodzie by ta droga nie miała szerokości 5-6 m.

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Ponownie odczytała informację z uzasadnienia do uchwały, że szerokość jezdni została wymuszona przez szerokość działki drogowej oraz przez istniejącą infrastrukturę obcą.

Wojciech Plichta – radny

Z tego co Mu wiadomo, w Duczkach już takie drogi wylewano asfaltem, dlaczego teraz nie było można tego zrobić ?

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Po raz kolejny odczytał, że szerokość 3,5 m została wymuszona przez szerokość działki drogowej, oraz przez istniejącą infrastrukturę obcą. Rozmowa jest na temat ulicy Jaroszewskiej i Zastępca Burmistrza nie wiedział, czego radny nie rozumie.

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Doczytała dalszą część uzasadnienia: „ Nie jest możliwe poszerzenie tej drogi, bez prawidłowego uregulowania stanu prawnego nieruchomości pod [planowanym rozszerzeniem pasa drogowego, czyli przejęciem własności w formie decyzji administracyjnej lub aktu notarialnego. Brak ww uregulowań prawnych może skutkować późniejszymi roszczeniami właścicieli gruntów prywatnych o wypłatę należności za zajęcie części działek i ewentualne zmniejszenie ich wartości. To jest wszystko w uzasadnieniu. Gdyby radni szanowali to, że Przewodnicząca to wszystko odczytała i słuchali to nie byłoby takich pytań.

Wojciech Plichta – radny

Z tego, co radnemu wiadomo, mieszkańcy ul. Jaroszewskiej zobowiązali się pisemnie do niewnoszenia roszczeń z tytułu, który przewodnicząca odczytała.

Józef Wódka – mieszkaniec składający skargę.

Otrzymał, wykaz właścicieli nieruchomości pod ulicą Jaroszewską i jeździł z drugą osobą przez trzy dni i tracili czas, żeby załatwić zgody właścicieli działek. Oburzył się, że robił to na próżno. Na posiedzeniu Komisji gospodarki, Zastępca Burmistrza Sylwester Jagodziński powiedział, że szerokość pasa drogowego ul. Jaroszewskiej ma 6m. Prosił o zmierzenie pasa drogowego ul. Jaroszewskiej. Stwierdził, że stworzono zagrożenie takie, że dwa wymijające się samochody mają możliwość wywrócenia się. Do tego z pewnością kiedyś dojdzie. Kto wtedy weźmie na siebie odpowiedzialność. Dziesięć lat wcześniej obiecano, że gmina zajmie się uregulowaniem stanu prawnego ul. Jaroszewskiej. Pan Józef Wódka zapytał co zrobiono przez te 10 lat ?

Wojciech Plichta – radny

Zapytał ile, na chwilę obecną, kosztowałoby gminę wykupienie gruntów pod ul. Jaroszewską ?

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Stwierdziła, że pytanie radnego nie dotyczy skargi.

Uchwała w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Burmistrza Wołomina (polegającej na nieprawidłowym, zdaniem skarżącego, przeprowadzeniu inwestycji drogowej na ul. Jaroszewskiej), w której Rada Miejska postanawia uznać skargę za bezzasadną, została podjęta w głosowaniu jawnym

za- 13 głosów - Adam Bereda, Marcin Dutkiewicz, Marek Górski, Dimitar Jugrew, Janusz Krawczyk, Katarzyna Lubiak, Michał Milewski, Zbigniew Paziewski, Pełszyk Joanna, Kazimierz Tarapata, Emil Wiatrak, Krzysztof Wytrykus, Grzegorz Szewczyk

przeciw – 3 głosy – Wojciech Plichta, Dominik Kozaczka, Igor Sulich

wstrz. się – 1 osoba – Andrzej Żelezik

Na sali obrad nieobecni byli radni: Rafał Biały, Leszek Czarzasty, Arleta Ferdyn, Grażyna Wiech.

Uchwała Nr XL-95/2014 w sprawie wyrażenia stanowiska dotyczącego poparcia inicjatywy „Chirurgia dziecięca dla Wołomina”;

Dominik Kozaczka – radny

Uważał inicjatywę za bardzo ciekawą. Szkoda tylko, że to tylko uchwała intencyjna. Poprosił o informacje, kto może odpowiedzieć na zadawane pytania w sprawie, kto jest wnioskodawcą. Na posiedzeniu komisji nikogo nie było, ale może jest ktoś na sesji. Pytał, kto jest wnioskodawcą tej uchwały ?

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

poinformowała, że w tej sprawie zwróciła się do Rady Miejskiej Przewodnicząca Rady Miasta Kobyłki, przekazując uchwałę Rady Miasta Kobyłki dotyczącą poparcia tej inicjatywy, licząc na wsparcie i podjęcie stosownej uchwały przez Radę Miejską. Również grupa radnych złożyła wniosek do Rady miejskiej. Pod tym, wnioskiem podpisało się 7 radnych: Emil Wiatrak, Wojciech Plichta, Marek Górski, Grzegorz Szewczyk, Janusz Krawczyk, Rafał Biały i Andrzej Żelezik.

Dominik Kozaczka – radny

Zapytał, czy któryś z wymienionych radnych będzie w stanie odpowiedzieć Mu na kilka pytań w sprawie tej uchwały.

Marek Górski – radny

Powiedział, że wraz z radnym Wojciechem Plichtą powiedzą kilka słów wprowadzenia. Gdy będą pytania to będą się starali udzielić odpowiedzi.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Powiedział, że inicjatywa znana jest z mediów, że z pewnością wszyscy będą mogli dużo na ten temat powiedzieć.

Wojtek Plichta – radny

Wyjaśnił, że do akcji przystąpiło m.in. Stowarzyszenie Potok Serc, Stowarzyszenie Twórcy Jutra, Fundacja Przytul Misia, Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze, stowarzyszenie Jeden Powiat, Stowarzyszenie Mieszkańców Starego Kraszewa - Rządza. Trwa też zbieranie podpisów pod tą inicjatywą na terenie całego powiatu. Podpisy poparcia zostaną przekazane do organu założycielskiego czyli do starostwa Powiatowego w Wołominie, ale również do wiadomości NFZ, gdyż jest to istotne przy negocjowaniu warunków kontraktu. W tej chwili w pobliskich powiatach szpitale również nie posiadają chirurgii dziecięcej, dlatego ten ciężar całej wschodniej strony Warszawy zbierz na siebie SOR przy ul. Nikłańskiej. Inicjatorami akcji są Pani Elżbieta Radwan i Emilia Oleksiak. Odbyły one już kilka spotkań z fundacjami i organizacjami w celu podejmowania kolejnych działań na rzecz dzieci. Akcja połączona jest z inicjatywą pomocy dla bardzo obciążonego szpitala na ul. Nikłańskiej w Warszawie. Przychylność deklaruje również Pani wicemarszałek Województwa Mazowieckiego Pani Elżbieta Lanc. W przyszłą środę Pani Elżbieta i Pani Emilia spotykają się w tej sprawie z Ministrem Zdrowia.

Marek Górski – radny

Dodał, że od jakiegoś czasu zbierane są podpisy poparcia dla tej inicjatywy. W tej chwili jest kilka tysięcy podpisów. Inicjatorzy próbują wprowadzić w gminach takie uchwały intencyjne i zachęcają do ich podjęcia ościenne gminy. Taką uchwałę przyjęła Rada Miasta Kobyłka. Teraz będzie przyjmowała Gmina Dąbrówka i gmina Poświętne oraz Strachówka. Dalej kolejne rady, które są w powiecie wołomińskim. Każdy, kto ma lub miał małe dzieci wie, że na przestrzeni 20 lat nie ma chirurgii dziecięcej w Wołominie. W związku z tym, że taka inicjatywa powstała, to trzeba powiedzieć, że to nie jest inicjatywa, która powstała z niczego. Potrzeby powiatu, który ma prawie 250 tys. Doprowadziły do tego, żeby w takim szpitalu powiatowym jak w Wołominie powstała chirurgia dziecięcą, przynajmniej doraźna. Wszyscy wiedzą, że różnie to bywa. Nawet jeśli karetka przywiezie chore dziecko z urazem, to to dziecko jest odsyłane do szpitala na Nikłańską. Bywa tak, że nawet ta doraźna pomoc nie zostaje udzielona i rodzice muszą się martwić jak przetransportować dziecko do szpitala na Nikłańskiej. Dlatego ta inicjatywa wypływa od samych rodziców i odbija się pozytywnym echem, bo każdy chciałby, żeby ten oddział chirurgii dziecięcej na terenie Szpitala Wołomińskiego powstał. Być może nie uda się stworzyć od razu ogromnego oddziału chirurgii dziecięcej, bo wiadomo, że do tego potrzeba specjalistów, ale i Dyrektor jak i Narodowy Fundusz Zdrowia są zainteresowani stworzeniem takiego pierwszego punktu pierwszego kontaktu. Chodzi tu o przynajmniej trzech lekarzy, którzy zabezpieczą opiekę dzieciom z jakimiś urazami, wymagającymi opieki chirurgicznej.

Dominik Kozaczka – radny

Oświadczył, że też jest za tym, żeby taki oddział był w Wołominie, ale uchwała intencyjna kojarzy się radnemu jedynie z wyrażeniem woli, szczególnie gdy radny Wojciech Plichta odczytał podmioty, które za tym stoją. W dużej części są to podmioty związane z polityką. Radny chciałby bardziej tą uchwałę urealnić i zrobić, tak, by nie grać na emocjach mieszkańców, tylko żeby coś realnego w tym zakresie mogło powstać. Zwracając się do radnego Marka Górskiego zapytał, czy Szpital Wołomiński ma kontrakt na chirurgie

dziecięcą ?

Marek Górski – radny

Odpowiedział, że szpital w Wołominie nie ma kontraktu na chirurgie dziecięcej. Nawet lekarze jeżdżący karetką, to mają problemy, jeśli przywiozą dziecko z wypadku. Nie da się wszystkiego opowiedzieć. Radny ma kontakt z lekarzami jeżdżącymi karetką i wręcz mają zakaz przywożenia dzieci. Wiadomo, że jeśli jest zagrożenie życia, to nikt nie będzie się nad tym zastanawiał. Jednak były przypadki, że został przywieziony chłopiec 16 letni (po wyglądzie zewnętrznym czasami trudno jest określić ile ktoś ma lat) . Okazało się, że przywieziono dużego chłopca, który miał 16 lat. Chłopcu nie została udzielona pomoc, a lekarz został zrugany, że przywiózł takie osoby.

Dominik Kozaczka – radny

Zapytał się, czy inicjatorzy akcji kontaktowali się z Profesorem Andrzejem Kamińskim.

Marek Górski – radny

Nie jest mu wiadome, kto to jest.

Dominik Kozaczka – radny

Wyjaśnił koledze radnemu, że jest to Mazowiecki Konsultant ds chirurgii dziecięcej i to jest osoba, która w tych kwestiach podejmuje decyzje. Od stanowiska tej osoby, w dużej części zależy realizacja projektu. Zaproponował aby od tej osoby zacząć rozmowy na ten temat.

Marek Górski – radny

Nie pamięta nazwiska, ale wie, że były takie rozmowy z jakimś konsultantem. Gdyby radny Dominik Kozaczka swoje pytania zadał na Komisji Gospodarki, to można by było przygotować do sesji wszystkie odpowiedzi na zadawane przez radnego pytania. Cóż się zaskoczony tymi zadawanymi pytaniami. Ale tak jak było powiedziane, omawiana uchwała jest uchwałą intencyjną i to jest dobra wola i wyraz zainteresowania Rady Miejskiej w Wołominie, czy wyraża wole na p[oparcie tej inicjatywy. Jeżeli to pójdzie dalej to temat będzie dalej drażony i będą nawiązywane kontakty. Radnemu wiadomym jest, że są przygotowywane spotkania, w które ma się włączyć szpital na Niklańskiej. Jednak On wszystkich szczegółów nie zna.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Powiedział, że wszyscy wiedzą czym jest ta uchwała i jakie ma znaczenie. Ma ona znaczenie intencyjne. Wie, że jedna, czy druga z pytających osób zna dokładnie inicjatorki tej uchwały. Wszelkie pytania można zadać osobiście. Gdyby radny Dominik Kozaczka chciał dowiedzieć się szczegółów to na pewno nie miałby problemu telefonicznie wszystkiego się dowiedzieć. Sadził, że zadawane przez niego pytania są próbą rozbicia i wprowadzenia jakiegoś zamętu i chaosu. Jest to dobra uchwała intencyjna. Kolejna uchwała, dotycząca geriatry też jest dobrą uchwałą intencyjną

Dominik Kozaczka – radny

Powtórzył, że jest za tymi uchwałami, a Zastępca Burmistrza mówi, że wprowadza jakiś zamęt. Jego zamiarem jest urealnienie i zrobienie tego , a nie robienie politycznej promocji.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Jeżeli radny chciał to sprawdzić realnie to miał możliwość sprawdzenia tego, bo zna te osoby które są w tej inicjatywie. Te osoby z chęcią by udzieliły wyjaśnień.

Dominik Kozaczka – radny

Myślał, że inicjatorzy podjęcia uchwały przyjdą na sesję przygotowani i będą opowiadać o tej akcji. Ktoś próbuje teraz Go zdyskredytować wpierając, że jest przeciw. Radny po raz kolejny powtórzył, że jest „za”, tylko jest za realnymi i faktycznymi inicjatywami. Nie chce nabijać się z mieszkańców, tylko chciałby, żeby to powstało.

Zwracając się do radnego Marka Górskiego zapytał czy jest znana podaż usług tego typu w Powiecie Wołomińskim i w samym Wołominie ?

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

doskonale zna i szanuje radnego Dominika Kozaczkę i wie, że jeśli nie miałby odpowiedniej wiedzy, to nigdy by nie powiedział, że jest „za”.

Marek Górski – radny

Stwierdził, że radny Dominik Kozaczka ma prawo prowadzić kampanie przedwyborczą i wszelkie obietnice w gazetach może stosować. O to nikt nie ma do niego pretensji i może to robić. Natomiast jeżeli chce z jakiejś słusznej inicjatywy zrobić przedstawienie to zdaniem radnego nie jest dobry moment. Mógł mówić o tym na komisji.

Dominik Kozaczka – radny

Powiedział, że przecież na komisji nie było nikogo, kto zreferowałby temat.

Marek Górski – radny

Stwierdził, że wielu radnych popierających inicjatywę było na komisji, ale radny Dominik Kozaczka nie zadał żadnego pytania.

Dominik Kozaczka- radny

Na posiedzeniu komisji zadał pytanie kto omówi projekt uchwały i nikt się nie zgłosił. Teraz radny próbuje „odwrócić kota ogonem”, mówiąc, że był przygotowany na komisji. Nie spodziewał się, że radny Marek Górski będzie starał się obracać to politycznie.

Zapytał radnego Marka Górskiego czy wie, ilu lekarzy należy zatrudnić w Szpitalu Wołomińskim, żeby taki oddział powstał.

Emil Wiatrak – radny

Rozumie, że trwa kampania Dominika Kozaczki na burmistrza. Jednak przyznał się do pewnego błędu, który popełnił. We wniosku do przewodniczącej nie podał kontaktu do pan inicjatorek całej akcji. Zadał też pytanie radnemu Dominikowi Kozaczce, czy odpowiedź na te zadawane przez niego pytania zmieni wynik Jego głosowania ? Chce znać odpowiedź na to pytanie, bo jeżeli będzie ona brzmiała „Nie” to przekaże pytania radnego Dominika Kozaczki inicjatorom i one odpowiedzą.

Dominik Kozaczka – radny

Odpowiedział radnemu Emilowi Wiatrak, że trochę jest to niepoważne i żenujące. Radni wszystko sprowadzają do kampanii.

Radny zadał kolejne pytanie: Jaki sprzęt trzeba kupić żeby taki oddział powstał i czy jest potrzebna budowa nowego bloku lub pomieszczeń ?

Emil Wiatrak – radny

Z posiadanych przez Niego informacji wynika, że sprzętu nowego nie będzie trzeba kupować ani budować nowego bloku.

Dominik Kozaczka – radny

W związku z uwagami, jakie padały z sali zapytał, czy koledzy radni nie potrafią

odpowiadać na proste pytania? Kolejne pytanie dotyczyło tego, jaki zakres usług chirurgii dziecięcej jest oczekiwany przez inicjatorów akcji?

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Z Jego informacji wynika, że co do zakresu, to aby Starosta wynegocjował jak najszerszy zakres.

Dominik Kozaczka – radny

Zastanawiał się czy wszystko jest przerzucane na Starostę?

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Wyjaśnił obecnym, że chirurgia dziecięca powstanie wtedy gdy organ prowadzący szpital porozumie się z Narodowym Funduszem Zdrowia i uzyska kontrakt na tego typu działania. Pan Starosta będzie negocjował go z NFZ i jest nadzieja, że uda mu się jak najwięcej wynegocjować dla Powiatu Wołomińskiego i właśnie te podpisy i ta cała inicjatywa ma do pomocy Panu Staroście wynegocjować jak najwięcej w NFZ. Inicjatorzy odbyli już wiele spotkań, z których wynika, że jest to możliwe do osiągnięcia.

Dominik Kozaczka - radny

Uważał, że podpisy to jest jakiś niewielki element, a tutaj kwestie ekonomiczne będą decydowały. Jakie koszty są przewidywane w związku z utworzeniem nowego oddziału? Ile będzie kosztował nowy personel? Ile będzie kosztował nowy sprzęt? Ile będą kosztowały pomieszczenia? Zapytał też, czy panowie radni są przygotowani na to, by odpowiedzieć na te pytania?

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Radny Dominik Kozaczka powiedział, że jest na „tak” w stosunku do omawianej uchwały. Ma teraz wiele wątpliwości i zadaje pytania. Całą sprawę zaczął mówiąc, że jest na tak, ale i tak pytania przy okazji zada. Radny doskonale zdaje sobie sprawę, że to nie ci radni, którzy włączyli się w tą inicjatywę i nie te tysiące osób, które podpisały tą listę będą zajmowały się budowaniem tego oddziału. To jest uchwała intencyjna, wyrażająca wolę powstania w Szpitalu Powiatowym oddziału Chirurgii dziecięcej dla Wołomina, a to specjaliści już powinni zająć się tym, żeby to wprowadzić w życie.

Dominik Kozaczka – radny

Skoro Zastępca Burmistrza Sylwester Jagodziński jest jednym z promujących inicjatywę i inni radni też, to liczył, że będą umieli odpowiedzieć na podstawowe pytania. Widzi jednak, że zadaje podstawowe pytania i nie jest w stanie uzyskać na żadne z nich jakiegokolwiek odpowiedzi. Jest tylko atak ze strony tych osób, że radny robi politykę, albo chcą podważyć to, że jest On na „za” tej inicjatywie.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Tak się dzieje ponieważ radny Dominik Kozaczka doskonale wie jak uzyskać odpowiedzi na te pytania. Mógł się spotkać z inicjatorami i dowiedzieć się, a nie zadawać tego typu pytań, wtedy gdy na sesję jest skierowana uchwała intencyjna, wiedząc, że nie ma na sali osób, które znają się na tym jak zorganizować SOR. Może dla radnego są to podstawowe pytania.

Dominik Kozaczka – radny

Twierdził, że zadawane przez Niego pytania są podstawowe. Uważał, że Sylwester Jagodziński chce marketingowo wejść w każde słowo i storpedować to co mówi. To co mówi Zastępca Burmistrza jest śmieszne, dlatego, że każda uchwała zawsze miała osoby,

które uzasadniały potrzebę jej podjęcia. Radnemu sugeruje się, że uzasadnienie tej uchwały powinien przeprowadzić e-mailem lub telefonicznie.

Kolejne pytanie brzmiało: Czy znane są Państwu wnioskodawcom aktualny kontrakt Szpitala w Wołominie i innych szpitali na Mazowszu za tego typu usługi ?

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Po raz kolejny przypomniał, że ta uchwała ma wyrazić intencje, czy Rada Miejska chciała by w szpitalu wołomińskim była chirurgia dziecięca dla Wołomina. Ta uchwała nie ma na celu odpowiedzenia na tego typu pytania.

Dominik Kozaczka – radny

Chyba Zastępca Burmistrza doskonale zdaje sobie sprawę, że bez pieniędzy ta chirurgia i ten oddział nie powstanie. Czy ta uchwała intencyjna ma być rzucona, na zasadzie takiej petycji, staroście i czy powie się: „ Panie Starosto my chcemy, rób pan szybko”. Radny uważał, że Zastępca Burmistrza jest niepoważny.

Radny zadał kolejne pytanie: Czy znana jest aktualna kondycja szpitala na konkretne usługi?

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Według informacji jakie uzyskały organizatorki tej akcji, utworzenie chirurgii dziecięcej w szpitalu powiatowym jest możliwe pod pewnymi warunkami. Jest to uzależnione od NFZ i od wynegocjowania przez powiat odpowiedniego kontraktu z NFZ.

Dominik Kozaczka – radny

Zmierzając do konkluzji, powiedział, że jest „za” i stara się udowodnić, że jest „za” tą uchwałą i za tym, żeby powstał oddział chirurgii dziecięcej w Wołominie. Tylko Zastępca Burmistrza i wszyscy obecni wiedzą, że nie powstanie on na zasadzie uchwały intencyjnej, Równie dobrze można napisać uchwałę intencyjną do premiera, żeby obniżył podatki. Można uchwałę intencyjną wysłać do marszałek, żeby zrobił metro do Warszawy. Na ten cel trzeba mieć pieniądze. W związku z tym, żeby to było realne i żeby to nie było na zasadzie, że się trochę mamy mieszkańców, iż coś może powstać. Będzie tak, że Starosta dostanie taką uchwałę intencyjną i powie, że zrobiłby i oddział geriatryczny i oddział chirurgiczny tylko muszą być pieniądze. Dlatego radny postawił wniosek, żeby radni urealnili swoje potrzeby i żeby zaistniało zobowiązanie Gminy Wołomin w 2015 roku, że gmina przeznaczy na ten cel w 2015 roku np. 2 mln. zł. Wtedy od Gminy Wołomin będzie 2 mln. zł. Zostało wymienionych już kilka gmin. Koledzy radni powinni polobbować w tamtych gminach, niech one też dadzą po milionie lub po pół miliona, w zależności od wielkości gminy. Radny uważa, że taka jaka informację powziął, to trzeba by by było mieć ok. 5 milionów na start takiej inicjatywy. Zbierze się 5 mln. zł. i wtedy realnie można z tematem ruszyć. A tak, to intencji można mieć wiele, dlatego radny wnioskował o zobowiązanie finansowe Gminy Wołomin na 2015 rok, żeby urealnić tą inicjatywę.

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Właśnie do tego się odnosi bo robi radny Dominik Kozaczka. Ma On intencję utworzenia tego i o tym mówi ta uchwała

Dominik Kozaczka – radny

Stwierdził, że nie same intencje i chęci, tylko pieniądze. Jak się chce żeby coś zrobić, to trzeba pieniądze. Nawet metra chodnika Zastępca Burmistrza nie wybuduje jeśli za tym nie będą szły pieniądze. Dlatego radny wnioskował, Żeby radni chcą to robić to powinni dać w 2015 roku zobowiązanie na 2 mln. zł. Inicjatorzy akcji polobbują w innych okolicznych samorządach i wtedy zostaną uzbierane pieniądze.

Emil Wiatrak- radny

Uważał, że zgłoszony wniosek jest na sesję budżetową, a nie na obecnie przebiegającą.

Dominik Kozaczka – radny

Na sali obrad nie ma Burmistrza, więc być może ta uchwałę trzeba skierować do Komisji Finansowej i tam jeszcze nad nią popracować.

Sylwester Jagodziński – zastępca Burmistrza

Stwierdził, że radny Dominik Kozaczka ma intencję by taki oddział chirurgii dziecięcej powstał i włączał się w akcje już z konkretną propozycją. Jest intencja, jest konkretna propozycja w ramach inicjatywy „chirurgia dziecięca dla Wołomina, Za to podziękował radnemu Dominikowi Kozaczce, który poszedł o krok dalej niż sama intencja i to trzeba docenić.

Dominik Kozaczka – radny

Prosił przewodniczącą, żeby postawić wniosek, aby za intencja szło zobowiązanie finansowe. Radny rozumiał, że Burmistrza nie ma. Być może to można to przełożyć do Komisji Finansów Gminnych i niech komisja popracuje. Pan Burmistrz może z panem Starostą jeszcze może ponegocjować w kwestiach finansowych jak to będzie partycypował powiat i inne gminy. Wtedy będzie można realnie ruszyć z tematem, a nie na zasadzie samych dobrych chęci. Samymi dobrymi chęciami to wiadomo co jest wybrukowane.

Sylwester Jagodziński – zastępca Burmistrza

To, że radny Dominik Kozaczka włączył się w tą inicjatywę w tak daleko idący sposób jest warte docenienia. Kolejne osoby włączają się w akcję. Po przeprowadzonym głosowaniu będzie wiadomo, czy również Rada Miejska w Wołominie też ma taką intencję ja radny Dominik Kozaczka

Marcin Dutkiewicz – radny

Może powiedzieć gdzie dobrymi chęciami jest wybrukowane. Jeśli jednak miałoby to oznaczać, że i tam radni będą się obracać, gdzie te dobre chęci są, to dla dobra dzieci warto się tam udać.

Radny nie wie skąd kolega Dominik Kozaczka ma wiedzę, że to ma być 2 czy 2,5 mln. zł. Jest intencja i chęć, by powstał oddział. Wiele gmin chce i jest organ prowadzący i to Jego powinno się namaszczyć żeby negocjował gdzie potrzeba, żeby lobbował gdzie potrzeba. Tocząca dyskusja zdaniem radnego jest bezcelowa. Albo radni chcą ten oddział, albo nie chcą. Prosił jedynie, aby wśród tych negocjatorów nie było tych ludzi, którzy negocjowali dla nas „wspólny Bilet”

Andrzej Żelezik – radny

stwierdził, że wygląda na to, że zbliża się okres wyborów i radni zaczynają skakać sobie do oczu bez powodu. Jego zdaniem jest kilka aspektów tej sprawy. Nie potrzeba przywoływać inicjatorek czy inicjatorów pierwotnych tego intencyjnego działania. Nie o to chodzi. Nie chodzi o inicjatorów. Chodzi o to, że radny Dominik Kozaczka zdaje sobie sprawę z tego, w jakich kłopotach finansowych jest Szpital w Wołominie. Są w tej chwili takie potrzeby, które być może uniemożliwią w tej chwili podjęcie tego, jakże ambitnego zadania. Tym bardziej, że w pierwszej chwili trzeba zlikwidować dług. Po tym naprawić stację dializ, która ma przynosić dochody. Jednak radny myśli, że choć nie tak szybko, dałoby się otworzyć te dwa oddziały, choć jest to śpiew przyszłości. Uważał, że oddział chirurgii dziecięcej jest bardzo potrzebny. O geriatrycznym nie wspominając. Obecni zdają sobie jednak sprawę, że w tej chwili jest to nierealne, ale nie musi dojść do tego, żeby od

razu mówić, jakie pieniądze trzeba przewidzieć na ten cel. Zawsze to się sprowadza do tego, że Starosta nic nie zacznie dopóki od gmin nie wyciągnie jakiś pieniędzy. Nie mniej warto pamiętać o tym, że będzie to wymagało jakiegoś poparcia gminy. Ale najpierw niech Ci ludzie, którzy próbują to zorganizować, niech wystąpią do NFZ. Jeżeli to zostanie przerzucone na Gminę Wołomin, bo tak się zawsze dzieje, to może trzeba jeszcze czekać. Jednak samą inicjatywę radny uznał za bardzo potrzebną, dlatego na tych listach poparcie się podpisał.

Igor Sulich – radny

Nie ukrywał, że nazwie sprawę po imieniu: „Kielbasa Wyborcza”, bo tak określa omawiana uchwałę. Dlatego też chciał przedstawić argumenty na to, że jest to „Kielbasa wyborcza”, pchana przez Zastępcę Burmistrza Sylwestra Jagodzińskiego i osoby z nim związane, które będą szły z tej samej listy do wyborów. Na poparcie swojego zdania zapytał gdzie są inicjatorzy tego wszystkiego? Powołuje się na jakieś przewodniczące rad, to gdzie one są? Stwierdził, że radni nie mają zielonego pojęcia jaki wniosek złożyli. Konkretnie, proste pytania są dla nich obce. Radny Marek Górski mówi, że NFZ jest zainteresowane. Radny Igor Sulich zapytał więc, czy na potwierdzenie tego ma jakieś dokumenty? Z tego co mu wiadomo NFZ udziela kontrakty instytucjom i szpitalom, tym, które są do tego odpowiednio przygotowane. Natomiast radny Marek Górski składa jakieś głoślowne deklaracje za NFZ. To jest niezrozumiałe. Trzecią sprawą jest zgoda organu prowadzącego na tego typu akcje. Radny Igor Sulich pytał gdzie jest poparcie Starosty, gdzie jest poparcie Rady Powiatu, która jest organem prowadzącym dla szpitala? To Oni powinni się wypowiadać. Jeśli się nie wypowiadają, to znaczy, że znają swoje możliwości finansowe i wiedzą, że w tej chwili nie jest to realne.

Kolejną sprawą jest analiza funkcjonalna całego tego przedsięwzięcia, o którym mowa. Igor Sulich stwierdził, że koledzy radni nie mają o tym „zielonego” pojęcia. Nie wiedzą ile to kosztuje i czy są specjaliści. Zadał pytanie dlaczego w tej sprawie nie wypowiada się Dyrektor, który jest głównodowodzącym tego szpitala? Gdzie jest Jego stanowisko? Radny zapytał kim wnioskodawcy uchwały chcą grać i chcą działać? Stwierdził, że zebrała się grupa osób, która będzie kandydowała w wyborach do samorządu i wszyscy klepią, że są „za”. Tylko radny zapytał gdzie są osoby zainteresowane merytorycznie? Ze swojego doświadczenia dodał, że dwa lata temu zaangażował się w rozmowy dla nowego kontraktu dla szpitala w Wołominie. Były to rozmowy pomiędzy Dyrektorem z NFZ a organem prowadzącym. Wtedy było jasno powiedziane, że nie ma żadnych innych możliwości, żeby nowe kontrakty otwierać. Od dwóch czy trzech lat jest robione tak, że są przedłużane kontrakty zawarte już wcześniej. Jest tak, że każdy oddział w każdym szpitalu w województwie mazowieckim nie dostanie nic więcej. To powinien wiedzieć Sylwester Jagodziński, bo reprezentuje On partię polityczną, która rządzi na Mazowszu i doskonale wie, że nie ma żadnych więcej pieniędzy na świadczenia lekarskie w szpitalach. Dlatego to wszystko radny nazwał „czystą kielbasą”

Sylwester Jagodziński – Zastępca Burmistrza

Zajął stanowisko odnośnie tego co radny Igor Sulich powiedział. Jest On reprezentantem platformy Obywatelskiej i do tej obywatelskości Sylwester Jagodziński zaapelował. Radny zapytał gdzie jest starosta i dyrektor szpitala? Na co Zastępca Burmistrza wyjaśnił Mu, że omawiana sprawa, to jest inicjatywa obywatelska- oddolna. Ta inicjatywa tj. te tysiące podpisów i te uchwały rady mają pokazać staroście, wyznaczyć kierunek, pokazać NFZ że w Powiecie Wołomińskim trzeba zrobić oddział chirurgii dziecięcej. To że radny Igor Sulich dwa lata wcześniej odbył spotkanie w NFZ, to tylko można pogratulować skuteczności. Radny Igor Sulich jest reprezentantem Platformy Obywatelskiej, która mówi, że Polska będzie się rozwijała, a nie, że będzie w stagnacji. Inicjatorzy akcji chcą z tego rozwoju skorzystać. W ramach tego rozwoju chcą mieć chirurgię dziecięcą dla Wołomina. Jeśli

radny Igor Sulich jako członek Platformy Obywatelskiej mówi, że w najbliższym czasie polska będzie w stagnacji, to Mu tego Sylwester Jagodziński pogratulował.

Igor Sulich – radny

Stwierdził, że Zastępcą Burmistrza Sylwester Jagodziński robi „wodę z mózgu” ludziom obecnym na sali obrad i wyborcom i wszystkim, których w ten głupi sposób angażuje do tego, że „bije pianę”. Ma tego świadomość, że to jest nierealne w obecnym stanie Służby Zdrowia. „Bije pianę”, robi kampanię wyborczą i sprzedaje „kielbasę wyborczą”

Marek Górski – radny

Zwracając się do radnego Igora Sulicha powiedział, że jeżeli Jego „kielbasa wyborcza” będzie robiła coś dobrego dla Wołomina, to On życzy powodzenia. Prosił by kolega radny rzucał pomysłowymi. Jeśli radny chce tą inicjatywę tak nazywać, to niech nazywa. Wnioskodawcy uchwały uważają, że chirurgia dziecięca w tym szpitalu jest potrzebna. Rozmowy z dyrektorem odbyły się i dyrektor jest jak najbardziej zainteresowany.

Radny powiedział, że jeżeli Igor Sulich był zainteresowany takimi szczegółami, to nie trzeba było uciekać z Komisji Gospodarki. Trzeba było posiedzieć trochę, zaangażować się w pracę komisji i zadać pytania, które zadaje na sesji. Wtedy otrzymałby na sesji odpowiedzi. Skoro jednak uciekła z posiedzenia Komisji Gospodarki to nie powinien mieć do innych pretensji o to.

Igor Sulich – radny

Uważał, że jeśli radny Marek Górski pod czymś się podpisuje, to powinien mieć pojęcie pod czym się podpisuje. Natomiast ten radny nie ma „zielonego pojęcia” pod czym się podpisał.

Janusz Krawczyk – radny

Odnosząc się do słów radnego Dominika Kozaczki, przypomniał, że omawiana uchwała jest tylko uchwałą intencyjną i nic więcej. Nikt nie wymaga na razie od Rady Miejskiej ponoszenia jakichś kosztów. Na to jest jeszcze za wcześnie.

Dominik Kozaczka – radny

Jego zdaniem, wszyscy wiedzą, że nic się nie da zrobić bez pieniędzy. Zapytał, czy radni – wnioskodawcy chcą coś zrobić, czy tylko „kielbaska wyborcza” dla społeczeństwa.

Powtórzył swój wniosek, żeby to nie były same intencje, tylko za intencją szło zobowiązanie finansowe. Radny mówił o kwocie 2 mln. zł. Jeżeli radni uważają inaczej, to proponował, żeby to przełożyć do Komisji Finansów Gminnych i tam Burmistrz ze Starostą przekonsultują to, ile mniej więcej musiałby wynosić realny wkład gminy, żeby to powstało. Z samych intencji nic się nie zrobi. Wiadomo, że aby za intencjami szły czyny to muszą też iść pieniądze. Radny zaproponował dwa miliony. Tyle ile On się tym zajmuje to ustalił, że przynajmniej 5-6 mln. Trzeba mieć na początek ruszenia tematu tj. na sprzęt i inne. Dlatego uważał, że wkład Gminy Wołomin, jako największej gminy w powiecie powinien być w granicach 2 mln. zł. Jeżeli kwota ma być doprecyzowana, to sprawa powinna trafić na posiedzenie Komisji Finansów i tam będzie szczegóły się precyzować.

Janusz Krawczyk – radny

Wniosek był o podjęcie uchwały intencyjnej, a nie był to wniosek o ponoszenie jakichkolwiek kosztów. Radny myli pewne pojęcia.

Zbigniew Paziewski – radny

Obiema rękami podpisał się pod słuszością tej inicjatywy, ale trzeba przyznać, że wniosek jest słabo poparty. Powinna być obecność pań, które złożyły ten wniosek. Co to

za mowa, że były rozmowy z dyrektorem. Radny jest 'za' i zgodził się z tym, że takiego oddziału brakuje, ale jest to tylko daleko posunięta inicjatywa. To nie może być nic wiążącego, bo za tym idą ogromne zapytanie, które złożyli radni Dominik Kozaczka i Igor Sulich. To jest tylko intencja, ale źle przygotowana

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Postanowiła, że najpierw będzie przegłosowana uchwała w sprawie wyrażenia stanowiska dotyczącego poparcia inicjatywy „Chirurgia dziecięca dla Wołomina”.

Radny Igor Sulich opuścił salę obrad godz. 19:15

Na sali obrad nieobecni byli również radni: Leszek Czarzasty, Rafał Biały, Arleta Ferdyn, Grażyna Wiech.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za- 16 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Dominika Kozaczka - radny

Chce, aby w 2015 roku szło za tymi intencjami zobowiązanie finansowe w wysokości 2 mln. zł.

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Wyjaśniła intencje radnego Dominika Kozaczki, któremu chodziło o to, by w budżecie 2015 roku zabezpieczyć 2 mln. zł.

Wniosek radnego Dominika Kozaczki nie został zaakceptowany przez radnych w głosowaniu jawnym za- 2 głosy, przeciw-2 głosy, wstrz. się 12 radnych

Uchwała Nr XL-96/2014 w sprawie wyrażenia stanowiska dotyczącego poparcia inicjatywy „Oddział geriatryczny dla Wołomina”;

Krzysztof Wytrykus – Wnioskodawca projektu uchwały.

Przypomniął, że radny Andrzej Żelezik stwierdził, że powinien bardziej wypowiadać się na temat oddziału geriatrycznego, to wzbudziło to śmiech radnych. Dlatego sam przekazał kilka statystyk, które się dzieją. Statystyki są tragiczne dla kraju. Nie chodzi tu nie tylko o Wołomin, ale o ojczyznę. W naszej gminie osób powyżej 65 roku życia jest przeszło 7 tysięcy. Wiadomo, że ta sytuacja coraz bardziej się pogarsza. W Polsce istnieje tylko 35 oddziałów geriatrycznych. Nie kontynuował swojej wypowiedzi stwierdzając, że kolegów radnych nie interesuje co ma do powiedzenia. Oczekiwał na zadawane pytania, by na nie odpowiedzieć.

Dominik Kozaczka – radny

Prosił radnego Krzysztofa Wytrykusa o wybaczenie, bo nie przygotował się aż tak dobrze do Jego uchwały, z prostej przyczyny, że uchwała o której mówili inni radni to jest już omawiana od jakiegoś czasu. Dlatego mógł się przygotować korzystając z internetu i innych źródeł. Sprawa oddziału geriatrycznego wyszła dość niedawno i nie miał dość czasu, choć powinien zadać podobne pytania dot. tego tematu.

Krzysztof Wytrykus – Wnioskodawca projektu uchwały.

Mógł udzielić odpowiedzi na te pytania. Poinformował, że pomysł nie jest świeży. On sam z tym pomysłem chodzi bardzo długo, chociażby z tego powodu, że przez ostatnie dwa lata Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zbierała pieniądze na ten cel. Prosił obecnych o przypomnienie sobie reakcje wszystkich i wzbudzone zdziwienie. Radny ma kontakt z osobami, które się opiekują na terenie Wołomina i całej gminy opiekują się osobami

starszymi. Dochodziły do radnego głosy, że osoby starsze nie były w ogóle przyjmowane do szpitala, ze względu na to, że są w trudnej sytuacji. Często mają demencję starczą. Mają wiele schorzeń i nie ma nawet takich łóżek, czy miejsc w których można by było te osoby przyjąć. To jest bardzo przykre. Dzisiaj, prawie każdy ma samochód i prawie każdy może zawieźć dziecko do lekarza. Natomiast osoba starsza, mająca 80-90 lat, gdzie nie ma najbliższej rodziny, a opukuje się nią OPS, to stanowi to wielki kłopot. Jest w Ząbkach oddział, który zajmuje się osobami starszymi, ale to nie jest oddział medyczny, lecz psychiatryczny. Przyjmowane tam są osoby z bardzo posuniętą demencją czy innymi schorzeniami. Żadna osoba, czy rodzina nie jest w stanie im pomóc.

Radny rozpoczął od innej strony tj. nie zbierając podpisów, lecz zadzwonił do Orkiestry Świątecznej Pomocy i otrzymał wstępną informację, że środki na ten cel są jeszcze w Orkiestrze Świątecznej Pomocy. Radny otrzymał też informację, że w tym roku też będzie akcja zbierania środków na ten cel. Radny odbył też rozmowę ze Starostą i wola ze strony Starosty jest, aby tą inicjatywę poprzeć. Trzecim ruchem, jaki radny wykonał, tj., skierowanie pisma do radnych o pomoc poprzez zagłosowanie za przyjęciem tej uchwały. Radny gwarantował, że na następnej sesji powie co zostało zrobione w tej sprawie i jak dalej sprawa się toczy.

Zbigniew Paziewski – radny

Zapytał, czy w szpitalu są możliwości lokalowe na organizację takiego oddziału ?

Krzysztof Wytrykus – Wnioskodawca projektu uchwały.

W rozmowie ze Starostą dowiedział się, że jeden z oddziałów jest przenoszony, bo jest przenoszony oddział wewnętrzny. Tam jest kwestia czy w opuszczonych pomieszczeniach umieścić nefrologię, bo jest stacja dializ. A może na co innego przeznaczyć te pomieszczenia. Radny uważał, że zapotrzebowanie nie jest takie duże, żeby to było 20 osób dziennie. Uważał, że na początek jest to kwestia kilku łóżek. Trzeba sobie zdawać sprawę, że specjalistów geriatrów nie ma dużo i to jest problem. Potrzebne są specjalne łóżka i właśnie te łóżka Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy przekazuje. Parę miesięcy temu, jeden ze szpitali dostał takie łóżka na oddział geriatryczny, a przeniósł sobie te łóżka na kardiologię. Zostały mu te łóżka odebrane, bo ta darowizna jest znaczona. Zdaniem radnego omawiany pomysł jest realny do realizacji. Niemniej potrzebuje wsparcia. Radny ma ustalony harmonogram spotkań z naszymi stowarzyszeniami rencistów i emerytów. Te spotkania odbędą się w kolejnych tygodniach.

Zbigniew Paziewski – radny

Zapytał, gdzie ma być zorganizowany ten oddział ?

Krzysztof Wytrykus – Wnioskodawca projektu uchwały.

To zależy od dyrektora szpitala, ale najprawdopodobniej to powinno być na internie.

Janusz Krawczyk – radny

nawet jeśli radny Krzysztof Wytrykus jest sam pomysłodawcą tej akcji, to bardzo dobrze. Radni poprą ten wniosek. Potrzebne jest i powstanie tego oddziału dziecięcego jak i geriatrycznego. Radni nie zamierzają Go „grilować” tak jak to kolega radny Dominik Kozaczka miał zamiar to zrobić, bo to jest polityczne czy też nie polityczne. Jedno i drugie powinno powstać.

Krzysztof Wytrykus – Wiceprzewodniczący Rady

Odwołał się do swojej przeszłości i przypomniał ile przedsięwzięć w Wołominie sam pilotował i realizował. Polityka to jest jedna rzecz, a sprawa która trzeba i powinno się wykonać, to jest druga rzecz. On sam, zawsze starał się przy wszystkich

przedsięwzięciach, szczególnie przy Orkiestrze Świątecznej Pomocy, czy innych robionych przedsięwzięciach które robił, zawsze odsuwać politykę. Nawet w poprzednich kadencjach z Burmistrzem Jerzym Mikulskim, to zawsze był On zapraszany, bez względu na to czy się lubimy czy nie. Są pewne przedsięwzięcia, kiedy trzeba odrzucić wszelkie animozje i się do nich przychylić i o to poprosił kolegów radnych.

Joanna Pełszyk – radna

ma takie doświadczenia ze swojego miasta. Tam zlikwidowano w pewnym momencie szpital, który miał wszystkie oddziały w tzw. złych czasach, ale jak się okazało dobrych dla Polski, bo nawet w takich małych miastach było wszystko : i chirurgia dziecięca i różne inne oddziały. W momencie kiedy zabrakło środków zlikwidowano ten szpital. Obywatele wychodząc naprzeciw najbardziej potrzebującym ludziom w podeszłym wieku, tam zorganizowano w tym budynku cały szpital taki opiekuńczo – leczniczy. Ten szpital do tej pory działa ze znakomitym skutkiem. Funkcjonuje to w ten sposób, że każdy, kto tam jest powyżej miesiąca pobytu (do miesiąca pobyt finansowany jest przez NFZ) cała emerytura zostaje tam. 15-20% swojej emerytury otrzymuje z powrotem pacjent szpitala. Nie jest ważne w jakiej wysokości ta emerytura jest. Takie są zasady. To jest nadzorowane przez NFZ. Funkcjonuje to tak, że ciągle brakuje miejsc. Okazuje się, że nawet takie małe miasta są w stanie utrzymać tego typu duże obiekty. To są dwa pietra dużego budynku. Pogratulowała pomysłu radnemu Krzysztofowi Wytrykusowi i trzymała kciuki, by się mu to udało. Historia pisze takie wydarzenia i się udaje, więc dlaczego nie w Wołominie.

Andrzej Żelezik – radny

Uznał, że znów wszystko zależy od tego jak to dalej się potoczy. Co powie powiat, co powie dyrekcja szpitala. A kwestia rady to tylko w głosowaniu powiedzenie tak. Gmina Wołomin nie nazbiera tyle pieniędzy, żeby móc samemu taki oddział otworzyć. Jednak gminy nie stać, by mogła sama taki oddział otworzyć. Tym bardziej, że jednak szpital jest powiatowy i to powiat powinien się wypowiedzieć, ale intencja jest intencją.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za-13 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Na sali obrad nieobecni radni to: Leszek Czarzasty, Rafał Biały, Arleta Ferdyn., Grażyna Więch, Dominik Kozaczka, Kazimierz Tarapata, Marcin Dutkiewicz, Igor Sulich

Marek Górski - radny

Powiedział, że była Komisja Bezpieczeństwa i radni nie zadawali pytań. Gdyby zadawali pytania odnośnie tej uchwały intencyjnej, to z pewnością wnioskodawcy byliby w stanie odpowiedzieć na wszystkie pytania, gdyż przygotowaliby się do tego. Gdyby radny Igor Sulich nie uciekał w połowie każdej komisji i sesji to może by to wszystko odbywało się inaczej. Kiedy radny Igor Sulich ma swoje „widzi mi się” to jest jak przed chwilą na sesji.

Wojciech Plichta – radny

Nie podzielał zdania radnego Zbigniewa Paziewskiego, że któraś z tych uchwał jest kiepsko przygotowana. Trzymał gorąco kciuki za Panię Elżbietę i Emilię i Pana Krzysztofa. Nie będzie Go obchodziło, gdy doczeka swoich dzieci, czyją to była inicjatywa i czyj to był pomysł. Najważniejsze żeby choć jedna z tych inicjatyw znalazła światło dzienne.

Uchwała Nr XL-97/2014 w sprawie przyznania Medalu „Zasłużony dla Wołomina”;

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Poinformował, że w dniu 22 września, odbyło się spotkanie kapituły w skład której weszli: Katarzyna Lubiak – przedstawiciel Rady Miejskiej;; Roman Kroner – przedstawiciel burmistrza; Edyta Kowalczyk – przedstawiciel jednostek pomocniczych gminy.

Przewodnicząca odczytała treść sporządzonego ze spotkania protokołu. Treść tego protokołu załączona została do egzemplarza archiwalnego uchwały. Do oryginału uchwały załączono również wniosek o przyznanie Medalu Zasłużony dla Wołomina Panu Krzysztofowi Milczarek , wraz z uzasadnianiem

Krzysztof Wytrykus – Wiceprzewodniczący Rady

To On jest wnioskodawca przyznania tego odznaczenia Panu Dyrektorowi Zespołu szkół nr 1 w Wołominie Krzysztofowi Milczarkowi. Posiada też podpisy absolwentów tej szkoły. Od dwóch lat jest przewodniczącym Komitetu obchodów 70 lecia powstania tego liceum. Zaprosił obecnych na te obchody, które odbędą się w dniu 25 października 2014 roku. Stosowne zaproszenia radni otrzymają. Radny zna Pana Krzysztofa Milczarka od początku lat 90 – tych, kiedy wrócił do szkoły jako dojrzała osoba. Był to pierwszy powojenny zjazd absolwentów. Od samego początku Krzysztof Milczarek, pomimo tego, że nie jest absolwentem tej szkoły, wiele wniósł dobrego w środowisko absolwentów szkoły ale i wśród mieszkańców. Jest pedagogiem i Ci którzy ukończyli to liceum, a zwłaszcza ci, których uczył mogą powiedzieć o nim dużo dobrego. Przekazywał im wiedzę i miłość do Wołomina. Środki na wydawanie książek wspomnieniowych o szkole, były pozyskiwane dzięki dyrektorowi. W złożonym wniosku jest obszerne uzasadnienie.

Na sale obrad powrócił radny Igor Sulich i Marcin Dutkiewicz

Wojciech Plichta- radny

Cieszył się, że radni doczekali tego projektu uchwały. Jest pewien wyniku głosowania. Święto Edukacji Narodowej jest świętem całego środowiska, wszystkich nauczycieli i pracowników. Radny proponował aby zaznaczyć w sposób dobitny, że to odznaczenie zostało przyznane Panu Krzysztofowi, a wręczenie medalu odbędzie się na świecie szkoły.

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za-15 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Uchwała Nr XL-98/2014 w sprawie utworzenia publicznego zespołu przedszkolnego;

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym za-15 głosów, przeciw-0, wstrz.-0

Pkt 9

Katarzyna Lubiak – Przewodnicząca Rady

Poinformował, że najprawdopodobniej kolejna, ostatnia już sesja obecnej kadencji odbędzie się 16 października. Prosiła radnych, by radni przygotowali się do zrobienia wspólnego zdjęcia.

Pkt 10

Andrzej Żelezik – radny

Stwierdził, że kończąca się sesja była dość gorąca. Jako najstarszy radny apelował, że przez 4 lata radni potrafili ze sobą rozmawiać w sposób taktowny i kulturalny, dlatego

życzył radnym takiego zachowania do końca. Oczywiście radni są podzieleni na różne ugrupowania , i często najbliżsi koledzy rozeszli się do innych ugrupowań. W sumie każde ugrupowanie twierdzi, że zależy mu na dobru Wołomina i jego mieszkańców. Proponował, żeby radni postanowili sobie, że nie będą skakać sobie nawzajem do oczu, bo wszystkim zależy na tym, żeby ta kultura do końca obowiązywała.

Katarzyna Lubiak – przewodnicząca Rady

Przychyliła się do słów radnego Andrzeja Żelezika i prosiła, by ta ostatnia sesja została przeprowadzona sprawnie, bo ma pewne plany i niespodzianki. Prosiła też, żeby radni zarezerwowali sobie czas również po sesji.

Wojciech Plichta – radny

Zaprosił do Duczek na marszobiegi rodzinny, który odbędzie się w dniu 28 września o godz. 17:30. Dystans to 1,5 km.

Zbigniew Paziewski – radny

Zaprosił na mecz siatkówki w najbliższą sobotę

Eugeniusz Dembiński – Przewodniczący Zarządu Osiedla Lipińska

Przewodniczący Rad Osiedli są transmisją wniosków mieszkańców. Mieszkańcy ulicy Traugutta byli szczęśliwi gdy dowiedzieli się, że ta ulica będzie robiona. Teraz okazało się, że zdjęto 590 tys. z tej inwestycji drogowej, to mieszkańcy nie będą zadowoleni. Zapytał Czy w 2015 będzie na tą inwestycję 2 590 tys. zł., a w bieżącym pozostanie tylko 140 tys. zł. Co za te pieniądze będzie robione na tej ulicy. Dokumentacja chyba nie jest tyle warta. Czy nastąpi jakiś początek robót na ul. Traugutta ?

Grzegorz Mickiewicz – Zastępca Burmistrza

postanowiono pozostawić trochę pieniędzy, na wypadek, gdyby się okazało, że będzie ten ZRID i uda się rozstrzygnąć postępowanie przetargowe. Może coś się zrobi za te pieniądze. Odwołanie od tego ZRID poszło do wojewody. Może postępowanie u wojewody trwać 1 miesiąc , a może i 3 miesiące. Pozostawiono te 140 tys. zł. Gdyby się udało, że uda się chociaż podpisać umowę.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodnicząca Rady zamknęła XL sesję Rady Miejskiej w dniu 25 września 2014 roku o godz. 19:50. Wszystkie podjęte w trakcie trwania sesji uchwały stanowią integralną część niniejszego protokołu.

Protokołowała

Sekretarz Obrad

Przewodnicząca Obrad

Grażyna Płaneta

Adam Bereda

Katarzyna Lubiak